

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opt. ryc.

Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOŚI:
W Krakowie bez odnośnienia zł. 7.—
W Krakowie z odnośnieniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Telefony: 11-98, 15-72, 35-42. Dla rozmów międzymiast. Redakcji: 32-92, 44-60.	Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski Kraków, Wielopole L. 1.	Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu. Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa, 400 200 Kraków). Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków.
ODDZIAŁY: WARSZAWA, Nowogrodzka 26, tel. 234-65 i 70-21. KATOWICE, Teatralna 6, tel. 23-78. POZNAŃ, Św. Marcina 48, tel. 17-22.	LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. RÓWNE WOŁYŃSKIE, 8-go Maja 195, tel. 221. ŁÓDŹ, ul. Józefa Piłsudskiego 65, tel. 67-98.	KIELCE, Sienkiewicza 46, tel. 348. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 58. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466.

Rok XX.

Kraków, sobota 19 października 1929.

Nr. 286.

Na śmietniku historii

Upokorzenie Trockiego. — Za kulisami czerwonej polityki.

Kraków, 18 października.

Przekonawszy się, że wszystkie drzwi w Europie, do których usilnie pukał, pozostały zamknięte — Trocki uderzył w pokorę i wystosował do centralnego komitetu partyjnego w Moskwie prośbę o ponowne zaliczenie go w poczet członków partii i pozwolenie na powrót do Rosji. Argument, że Trocki wyrzeka się opozycji przeciw Stalinowi dlatego, iż Stalin przeprowadza właśnie ten program, którego on bronił, może samemu chyba Trockiemu osłodzić nieco gorzką pigułkę przegranej i kapitulacji. Dla nikogo innego nie może on mieć jakiegokolwiek znaczenia.

Nie o programy bowiem, ale o władzę szło w walce Trockiego ze Stalinem, w której twardy, ciasny i nieokrzesany góral kaukaski poblił na głowę bystrzego intelektualistę, zuchwałego improwizatora największej rewolucji dziejów i żyda wiecznego tułacza — Lwa Dawidowicza Trockiego.

To zwycięstwo i ta kapitulacja mają swoje głębsze znaczenie dla charakterystyki momentu, w którym się obecnie cała rewolucja rosyjska znajduje. Trocki sromotnie przegrał i ostatecznie musiał się upokorzyć i prosić o łaskę, zresztą zapewne bezskutecznie, nie z powodu błędów taktycznych, które w walce ze Stalinem popełnił, ale przede wszystkim dlatego, że reprezentuje on żywioł, który w procesie rewolucji rosyjskiej utracił już swoje pierwotne znaczenie.

Trocki, przewodniczący pierwszej rady delegatów robotniczych i włościańskich w roku 1905, potem organizator ataku i zwycięstwa bolszewików w październiku 1917 r., wreszcie twórca armii czerwonej i jeden z głównych jej kierowników moralnych i politycznych podczas wojny domowej, był mimo wszystko, ciałem obcym w tej rewolucji, odgrywał w jej straszliwym procesie chemicznym rolę tylko katalizatora, czyli tego ciała, którego obecność warunkuje odbycie się pewnych procesów chemicznych, które jednak samo procesom tym nie podlega. Trocki, który organizował największą „rewolucję robotników, chłopów i żołnierzy“, sam nie był ani robotnikiem, ani chłopem, ani żołnierzem, lecz typowym inteligentem, dziennikarzem, mowcą, agitatorzem i organizatorem. W okresie chaosu, który nastąpił po wybuchu rewolucji, był on niezbędnym dla tej rewolucji „czynnikiem porządku“. W okresie — swoistego zresztą — „porządku“, który nastąpił po chaosie, stał się on z wewnętrznej swojej konieczności czynnikiem chaosu.

Ale nietylko sam Trocki, mający tu znaczenie raczej symbolu dla całej grupy rewolucjonistów rosyjskich, którzy poszli na barykadę z nakazów swoich niespokojnych głów, a nie ze swoich rzeczywistych potrzeb życiowych. Wszystkich ich kolejno zużyła z wycięska rewolucja i odrzuciła na ten „śmietnik historii“, na który oni, stojąc na szczytach swej władzy, bezlitośnie i bezwzględnie odsyłali innych.

Niedawno usunięty został z partii jej naczelny ideolog, jedyny spadkobierca Lenina w tym zakresie — Bucharin. Prawie zaś równocześnie z nim opuścił swoje stanowisko dezorganizatora starej kultury i mało szcze-

śliwego twórcy nowej, komisarz oświecenia — Lunaczarskij.

Z pośród tej setki inteligentnych marzycieli, fantastów, fanatyków formuły i zuchwałców w jej stosowaniu, którzy w roku 1927 wtargnęli do laboratorium historii na czele zbuntowanych ciemnych mas rosyjskich, ani jeden nie należy już dzisiaj nie tylko do kierującej elity, ale nie zajmuje nawet drugorzędnego, wykonawczego chociażby tylko stanowiska. Wszyscy odeszli jeżeli nie w sferę niebytu, jeżeli nie

na „cmentarz zasłużonych“ pod murem czerwonym na Kremlu, to do zacisznych kątów życia, w których wolno im wygłaszać opozycyjne monologi, ale nigdy dialogi...

Z drugiej strony tryumfator Stalin, któremu popolicie przypisuje się to zgniecenie i zepchnięcie tamtych, jest właściwie także tylko symbolem tych sił, które obecnie działają w rewolucji, które krótko nazwać można konsekwencjami tego, co się stało. Stalin w roku 1906 wykonawca wielkiej ekspropriacji jednego z banków w Tyflisie, główny organizator bolszewickiej konspiracji w okresie stołypinowskiej reakcji, jest budowniczym tego olbrzymiego aparatu państwowego, który

dzisiaj Rosją bolszewicką kieruje i rządzi.

Gdy Trocki i jego inteligentni towarzysze reprezentowali siłę burzącą rewolucji, to Stalin i jego grupa są przedstawicielami tej samej rewolucji, jako siły, usiłującej na swoją modłę stworzyć i organizować. W stosunku do reszty świata, z którym wszyscy przywódcy rewolucji rosyjskiej wzięli rozbrat, jedni i drudzy są rewolucjonistami bezwzględni i niezdolnymi do kompromisów, ale między sobą obie te grupy pozostają w koniecznym antagonizmie, jako siły destrukcji i konstrukcji.

Ale konstrukcja, którą reprezentuje Stalin, jest także wyłącznie rewolucyjną. Jego próba socjalistycznego zorganizowania produkcji rolniczej, podjęta z niesłychanym rozmachem i opłacana niepojętymi ofiarami niedostatku i nędzy ze strony całej ludności, według przekonania nas wszystkich, którzy nie wierzymy w magiczną siłę żadnych formuł, ani w nieomylność żadnych teorii, musi prędzej, czy później skończyć się wielkim niepowodzeniem, mniej lub więcej katastrofalnym dla systemu bolszewickiego załamaniem.

Narazie nadchodzą wiadomości o załamaniu się psychicznym samego Stalina. Okazuje się, że nawet dla tego żelaznego Gruzina zadanie, które on wziął na siebie, było ponad jego niedźwiedzie bary. Nie można lat całych dniami i nocami spędzać przed wielką tablicą załączników telefonicznych, wszystko wiedzieć i o wszystkim decydować. Siły nawet najsilniejszego człowieka są ograniczone. Rządzenie zaś jest czynnością z natury swojej społecznej, której bezkarnie dla siebie i bez najgorszych skutków dla rządzonych nikt sam jeden wykonywać nie może.

To też stary empiryczny dwór szlachecki w Gorkach pod Moskwą znowu otwarł swoje podwoje na przyjęcie Stalina, szukającego tutaj wytchnienia i nowych sił, gdzie pięć lat temu nie mógł ich znaleźć Lenin.

Niedawno w Moskwie krążyło nielegalne pismo ulotne, będące kopią poufnego raportu o sytuacji, pisanego przez jednego z opozycjonistów komunistycznych Sołncewa, który dowodził w nim, że partja znajduje się „w całkowitym ideologicznym i moralnym rozkładzie“ i zalecał opozycjonistom, aby starali się wrócić do partii chociażby za cenę upokorzeń i pozornych rewokacji, ponieważ zbliża się chwila wielkiego załamania się Stalina i jego systemu i wtedy przyjdzie czas, w którym opozycjoniści będą mogli odzyskać władzę.

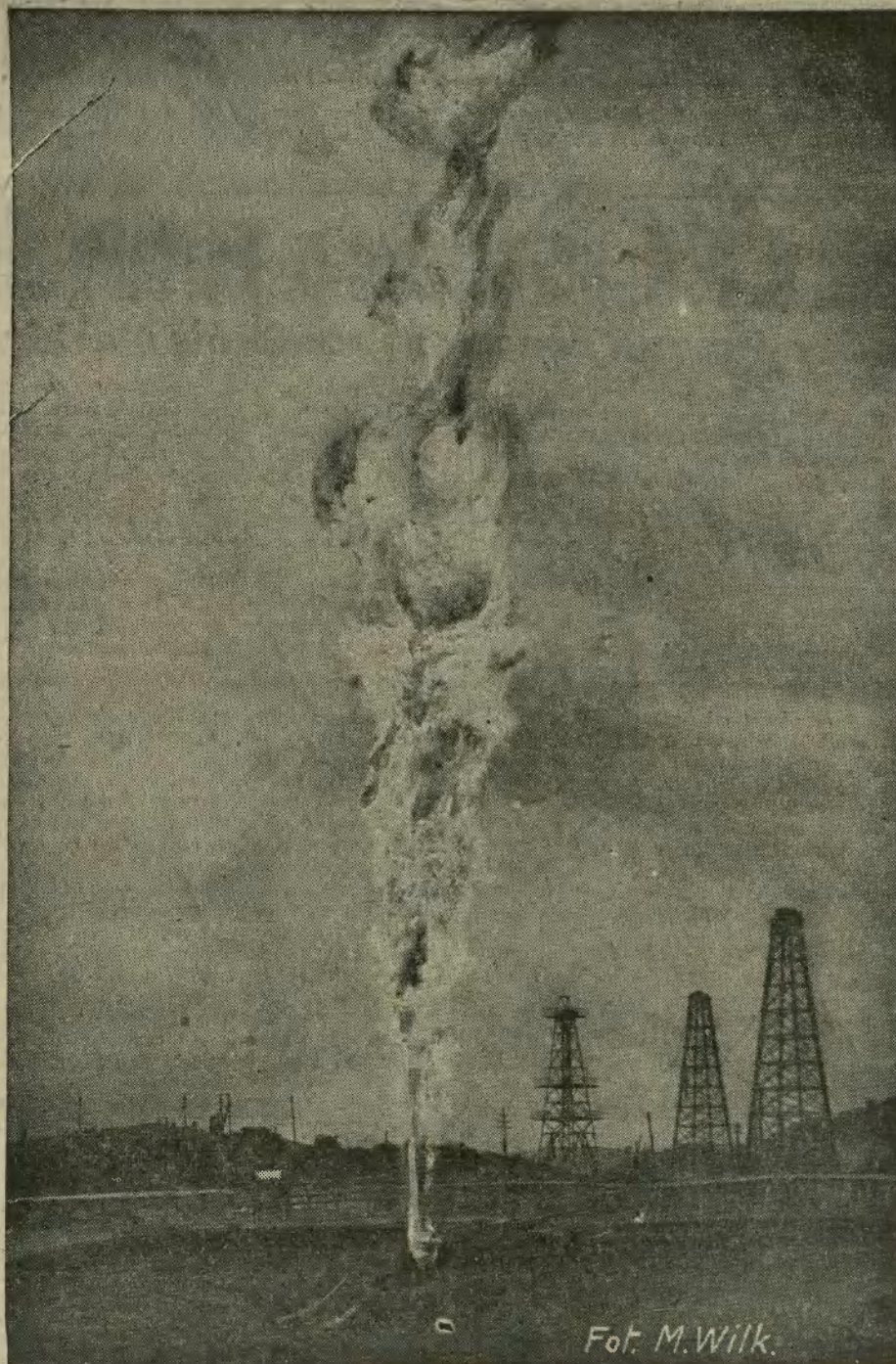
W związku z kapitulacją Trockiego przypominano sobie to pismo i w sferach urzędowego bolszewizmu uznano pismo Sołncewa za komentarz do tej kapitulacji Trockiego, może nawet nie całkiem mimowolny i przypadkowy. Na tem też głównie opierały się przypuszczenia, że Stalin nie przebaczy Trockiemu, że go do Rosji z powrotem nie wpuści.

Ale, jak słyszymy, sam Stalin teraz łamie się lub przynajmniej groźnie pod brzemieniem swoich obowiązków ugina. Czyżby Trocki i jego towarzysze istotnie na ten wypadek właśnie liczyli? Nie jest wykluczonem, że rachuby takie u tego i owego rzeczywiście odegrały rolę, ale jest wykluczonem, aby się mogły one sprawdzić, chociażby tylko w części.

Jeżeli zużyty Stalin ostatecznie ustąpi, na jego miejsce przyjdą inni, którzy także już ugryźli owoc władzy i nauczyli się go zrywać z drzewa życia Trocki i jemu podobni mogą w najlepszym dla siebie wypadku zajmować miejsca emerytów rewolucji.

Nie wraca bowiem ze śmietnika historii ten, kto raz został na niego wyrzucony.

Olbrzymi pożar szybu naftowego w Rumunii.



Fot. M. Wilk.

Jak już donosiliśmy, w rumuńskim zagłębiu naftowym w jednym z szybów naftowych w Moreni wybuchł wielki pożar ropy, który trwa już szereg tygodni. Dotychczas nie zdołano mimo licznych wysiłków pożaru opanować. Palący się szyb robi niesamowite wrażenie. Oto z ziemi wytryska w górę na 100 m. blisko słup ognia, niecałe łunę, widoczną w nocy aż w Bukareszcie. Wartość spalonej w ten sposób ropy naftowej oczywiście trudno obliczyć — w każdym razie można śmiało powiedzieć, że w dym zamienia się olbrzymi majątek. Zdjęcie pow., przedstawiające palący się szyb, wykonane zostało przez naszych studentów-górników (z Krak. Akademii Gór.), bawiących w Moreni na praktyce.

Pom.

Naprzód — do Ameryki... wołyńskiej!

Spółceństwo musi podjąć energiczną akcję wzmocnienia żywiołu polskiego na Kresach.

Kraków, 18 października.

(Kęp.) Smutne wieści dochodzą nas z kresów wschodnich.

„Polaków jest tu coraz, może co dzień, mniej — czytamy w jednym z listów nadesłanych nam z Wołynia. — Kto nie ucieka wprost do Argentyny, Brazylii, Kanady itd., stara się przesiadlić chociażby do Lubelskiego i innych mniej lub więcej centralnych województw. Ta chęć „wydostania się” stąd, cechuje, niestety, nietylko tutejszego Polaka-rolnika (chłopa), bo i t. zw. inteligencję, której znaczna część marzy bezustannie o tem, jakby przenieść się do „środku” kraju.

„Dlaczego jest źle — czytamy dalej — o tem dużo już pisano. Wszystko zaś to, co o tem pisano, dałoby się ująć w jednym zdaniu: Jest nas tu za mało. A co gorsze, że ta mała nasza liczba rozbita jest na partje i partyjki, tak, że w rezultacie nie ma kto z kim mówić. Życie kulturalne jest wtedy, gdy ktoś pojedzie sobie do Warszawy, Lwowa itd., czy też gdy ktoś z Warszawy, Krakowa, Lwowa pojedzie do nas i wystawi — bodaj po raz dziesiąty — „Damy i huzary”.

„Nie mam absolutnie zamiaru — pisze nam dalej Kresowiec — obrażania któregośkolwiek z pp. urzędników, zdaje mi się jednak, że byli tacy, co czuli się szczęśliwi, mogąc przenieść się stąd na własny koszt, i że byli i tacy, którzy nie narzekali, gdy ktoś ich „wygrzął stąd”.

Dalej czytamy o katastrofalnym wprost położeniu polskiej ludności na wsi i osadników wojskowych.

Kilka słów o ustosunkowaniu się Ukraińców do Polaków. Piszący ten list ostrzega, że pomiędzy dość liczną rzeszą rzeczywiście lojalnych państwowo Ukraińców, uwija się cały szereg indywiduów o ciemnej przeszłości, którzy chcieliby na „ugodowości” zrobić dobry interes.

„Całe szczęście — ciągnie dalej autor listu z Wołynia — że silna i nierozpolitykowana władza z lat ostatnich umiała zdobyć dla siebie choć jaki taki szacunek. Idzie teraz o to, aby tylko nie zmarnować tej zdobyczy”.

„Wracam do mego twierdzenia — czytamy na końcu listu, — że jest nas Polaków za mało tu na kresach. Należy przedewszystkiem zapobiec dezercji z kresów wschodnich i stworzyć silne osiedla polskie.

„Rząd oczywiście ze zrozumiałych względów ingerować tu zbyt nie może, to też zdziwiły mnie częste głosy w prasie, wołające: „Rząd śpi — rząd nie nie robi — rząd powinien kolonizować, prawo pierwokupu ziemi — rząd powinien zastrzec dla Polaka”. To wszystko ładnie się mówi, lecz rząd niestety nie może tego robić. Rząd nie śpi, chciałby robić, lecz społeczeństwo nasze śpi”.

„Czy tu na kresach będą silne osiedla polskie, to zależy od społeczeństwa polskiego. Tu prawnie działać może tylko inicjatywa prywatna.

I teraz jest czas na tę inicjatywę. Z Wołynia wyjeżdża tysiące rodzin ukraińskich. Ruch emigracyjny jest tak silny, że cena ziemi bardzo znacznie spada. Są miejscowości, z których wyjechałaby połowa ludności, gdyby właśnie nie spadała cena ziemi tak znacznie, że uzyskana dziś cena kupna nie starczy już na pokrycie kosztów podróży”.

„Z drugiej strony dużo bardzo Polaków wyjeżdża z województw centralnych również do Ameryki południowej. Jest podobno nawet jakieś towarzystwo kolonizacyjne, kupujące ogromne obszary w Peru itd. Dlaczego nie ma towarzystwa kredytu ziemskiego, wykupującego zie-

mię od tych, co z Wołynia wyjeżdżają? Dlaczego niema organizacji, któraby naszych wychodźców, zamiast do Brazylii, kierowała na Wołyn, na opuszczone gospodarstwa. Jeżeli jest miejsce w naszym kraju, pocóż mamy wyjeżdżać do Peru lub Parany. Chyba tylko po to, żeby dzieci nasze nauczyły się języka hiszpańskiego i zapomniały mowy polskiej?

„Rozumiem dobrze, że za sprzedanych kilka mórg, chłop polski może nabyć gdzieś tam kilkanaście hektarów, lecz taką samą „Amerykę” może mieć i tutaj, gdyby akcję tę odpowiednio zorganizować”.

Podaliśmy w obszernych wyjątkach ten list Polaka z Wołynia, który istotny stan rzeczy widzi zbliska i przedstawił go spokojnie bez upiększeń, rzucając zarazem trafną myśl zaradzenia złemu.

Mówiąc o Kresach, musimy prawdzie popatrzyć odważnie w oczy, bo tylko wtedy będzie można przedsięwziąć odpowiednie kroki, celem silnego zcementowania rubeży kresowych z sercem kraju.

Musimy sobie powiedzieć, iż niestety daje się zauważyć pewien odpływ, pewna ucieczka polskich elementów z Kresów wschodnich i to nietylko z Wołynia, podobne bowiem niekorzystne zjawisko mamy również przed sobą

w najbardziej na wschód wysuniętych okolicach Małopolski wschodniej.

Niewątpliwie główną przyczyną są niedomagania ekonomiczne, które zwłaszcza tam, gdzie nieraz są prawdziwe „dzikie pola”, gdzie do najbliższych stacyj kolejowych trzeba się tłuc godzinami po złej szosie, gdzie mile dzieli od najbliższego miasteczka — daje się szczególnie we znaki.

Zastanawiając się jednak nad przyczynami odpływu chłopów polskiego ze wsi wołyńskiej — co najbardziej jest bolesne, bo chłop przywiązany do ziemi, jest jakby tym kapitanem, który ostatni opuszcza tonący okręt — nie wolno nam zamykać oczu na pewne własne grzechy.

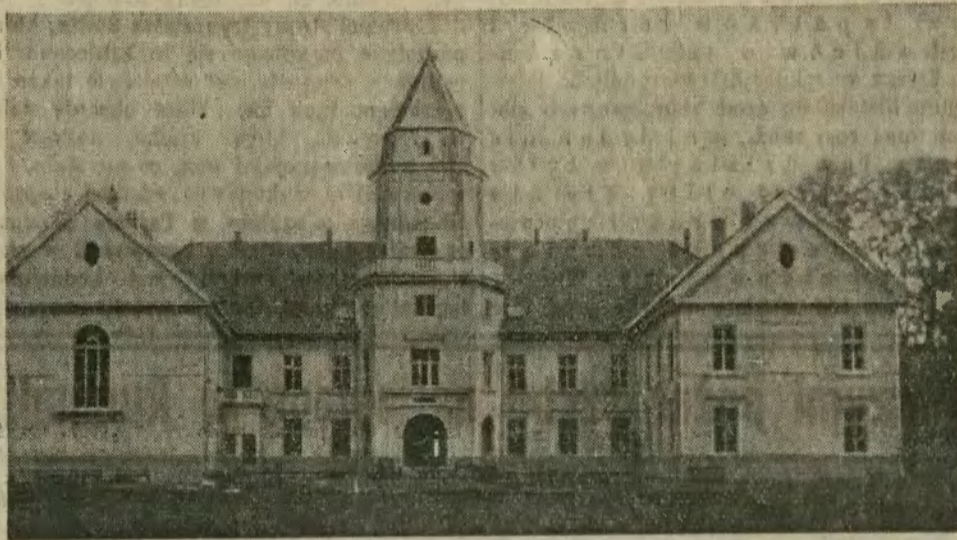
Troszczyliśmy się przez długi czas za mało o Kresy. Myśleliśmy, iż płomienne mowy, piękne artykuły i od czasu do czasu jakieś z wielką pompą urządzone uroczystości narodowe wystarczają.

To za mało, stanowczo za mało. To są ognie sztuczne, które żyją chwilę, które pozostawiają po sobie może mile wspomnienia, ale które nie dają nic realnego tamtejszej ludności.

W ostatnich latach ockneliśmy się. Trochę więcej pracy wkładamy tam, przeznaczamy większe fundusze na ten cel. Niewątpliwie idąc po tej drodze, doznamy wielkich sukcesów i po szeregu lat dopiero zobaczymy owoce dzisiejszych nakładów.

Należałoby tylko wypowiedzieć życzenie,

Zamek w Dzikowie został odbudowany.



Powyżej podajemy fotografię odbudowanego już zamku hr. Tarnowskich w Dzikowie po pożarze w roku zeszłym. Frontowa część zamku ma wygląd nieco zmieniony — wokół wieżyczki dobudowano balkon.

Śląska N. P. R. przeciwko p. Korfantomu. Grzechy „Polonji” wobec robotników śląskich.

Kraków 18 października.

„Polonja” p. Korfanta zamieściła niedawno obszerny artykuł o zarobkach robotniczych w przemysle górniczym na Śląsku.

Był to temat dla „Polonji” bardzo drażliwy i niebezpieczny, to też wyklamała się ona z tej sprawy w ten sposób, iż swaliła całą winę na rząd centralny w Warszawie za niskie płace górników, nie wspominając ani słowa o tem, że przecież przemysłowcy w pierwszym rzędzie mają najważniejszy głos w tej sprawie.

Blaga „Polonji” była tak jaskrawa, iż nawet „Kurier Śląski”, organ NPR, zabrał głos — jak to za-

znaczyliśmy już w telegramach — i w odpowiedzi niesłychanie ostro sdemaskował nieszczere i demagogiczne stanowisko p. Korfanta w sprawie zarobków górniczych. Rozpoczęła się na ten temat polemika pomiędzy „Polonją” a „Kurjerem Śląskim”. Z polemiki tej, niezmiernie ciekawej i interesującej, dowiedział się czytelnik, o o o o o b i e m y ś l ą d o t y c h o s a s o w i s o j u s n i e y .

Jak wiadomo, przy ostatnich wyborach do Sejmu warszawskiego, Śląska N. P. R. szła zgodnie z Blokiem Współpracy z Rządem i dzięki temu na Śląsku uratowała się od śmierci politycznej, zdo-

żeby ta akcja kresowa była coraz bardziej intensywna, aby równomiernie ogarnęła całe Kresy, aby strumień inwestycji rozlewał się jednakowo po wszystkich kresowych województwach. Lecz tu są poważne braki. Są województwa, gdzie z wielkim rozmachem powstają nowe budowle, naprawia się drogi itd.; a są znowu okolice zupełnie jakby zapomniane, gdzie z biedą od czasu do czasu zatyka się dziury na szosie.

Państwo błędzi również, jeżeli idzie o subwencjonowanie różnych kółek i instytucji społecznych. Wspiera się, subwencjonuje się, pomaga się często tam, gdzie tego najmniej potrzeba. Tak np. nadmiernie uwzględnia się różne kooperatywy ukraińskie o bardzo wątpliwem obliczu politycznem i co najmniej niewyraźnych celach społecznych.

Jest nas na Kresach zamało. Jest nas coraz mniej, ale musi nas tam być więcej.

Wzemy się raz porządnie do tych Kresów wschodnich, o których ciągle mówimy i piszemy. Emigrujmy... na Kresy Wschodnie. Niech się społeczeństwo polskie porwie do wielkiej akcji kolonizacyjnej Kresów wschodnich, która jest jego pierwszym i najważniejszym obowiązkiem. Akcję musi podjąć samo społeczeństwo! Z tem fałszywym nastawieniem naszej umysłowości, z tym — żeby tak rzec — etatyzmem psychicznym, który oczekuje od rządu wszystkiego, musimy raz zerwać. Rząd może być opiekunem, musi być nawet kierownikiem akcji społecznej, ale niezdrówym objawem byłoby uważanie rządu za niańkę niewłasnowolnego, niepełnoletniego społeczeństwa.

Idźmy na Kresy! Zamiast plantować kawę w Peru, sadźmy lepiej buraki i siemiaki na Kresach wschodnich...

bywszy w ten sposób jeden mandat do Senatu i trzy mandaty do Sejmu.

Po wyborach jednak zmieniła front i pod wpływem p. Korfanta rozpoczęła atak na rząd, na wojewodę Grażyńskiego, na czynniki, z taski których utrzymała się na politycznej widowni NPR w Katowicach wniosła nawet... skargę cywilną przeciwko p. Grażyńskiemu o zwrot naleśnych kosztów wyborczych w sumie 20 tys. zł.(1).

W jesieni br. odbędą się częściowe wybory gminne na terenie województwa śląskiego Korfandy, rutynowany macher polityczny idzie oczywiście do tych wyborów przy pomocy demagogicznych hasel separatystycznych, które ukradł osławionemu Kustosowi. Korfandy przeszedł nawet Kustos w skrajnej separatystycznej demagogii, aczkolwiek w redakcji „Polonji” niem ani jednego Ślązaka.

Co więcej — w zachłanności swej nie przyjął teraz śląskiej NPR na swoją listę, twierząc, że jest to stronnictwo bez żadnego wpływu i bez żadnej siły politycznej. Ponadto oświadczył on publicznie, że jest to partja „spekulantów i szmalcowników politycznych, bez programu, bez zasad, bez charakteru. I ta okoliczność przyczyniła się do wojny domowej pomiędzy dawnymi sojusznikami.

„Kurier Śląski”, organ NPR, w polemice obecnej wylicza wszystkie grzechy, jakie „Polonja” Korfanta i sam Korfandy popełnili na śląskich robotnikach. Pismo to przypomina przedewszystkiem, iż był czas, kiedy „Polonja” inaczej pisała o zarobkach robotników. Zwałała ona winę mianowicie za nierentowność przemysłu górniczego na barki robotnicze i dawała rządowi do zrozumienia, że z robotnikami należy postępować bezwzględnie. „Polonja” występowała wtedy przeciwko wszelkim tądaniom robotników o podwyżkę płac, domagała się przedłużenia czasu pracy tak samo, jak się to stało na Śląsku niemieckim, oprócz tego występowała przeciwko świadczeniom socjalnym.

Bardzo często zresztą ataki „Polonji” skierowane były w zdobycze socjalne warstwy robotniczej. Jeżeli dzisiaj „Polonja” występuje „w obronie” górników śląskich, to jest to z jej strony tylko manewrem przedwyborczym. Nawet Korfandy nie wórnó dzisiaj w górników śląskich, iż przemysłowcy są rzekomo gotowi poprawić płacę robotników, a tylko rząd w Warszawie na to nie szwala... Na te ostre zarzuty znowu odpowiedziała kłopotana „Polonja” piórem samego Korfanta.

Tak obecnie wygląda wojna domowa pomiędzy NPR a Korfantom na G. Śląsku. Korfandy robią jednolity front polski nawet w zagrożonych miej-

Listy lwowskie.

Dlaczego i jak napisałem rewję.

W tych smutnych czasach pragniemy trochę wesołości. Oto powód, dla którego daję wam najmilsi czytelnicy moich listów lwowskich ten feljton, w którym pragnę wyjaśnić, dlaczego i jak napisałem rewję. Nie chodzi mi o autoreklamę, gdyż znany jestem w Polsce ze skromności. Poprostu ten temat wydawał mi się w tej chwili wzięciwszy, niż biadanie nad nową grypą teatralną we Lwowie lub nad tygodniem nauki chodzenia, od czasu którego coraz więcej ludzi wpada u nas pod samochód lub pod tramwaj.

Feljton mój, jak wskazuje tytuł, podzieliłem sobie na dwie części: w pierwszej zabaczę o wiele interesujących i aktualnych spraw, dotyczących życia dzisiejszego teatru, stosunku publiczności do teatru, doli autora dramatycznego w Polsce — w drugiej dam wam kilka najwesełszych wyjątków z mej rewji, ażeby ten śmiech, którym będzie huczał Lwów na premierze, rozszedł się choć małą falą po całej naszej smutnej, skłóconej ze sobą Polsce.

A zatem dlaczego napisałem rewję? Mój kolega Boy w tem miejscu napisałby krótko:

„Rewję napisałem po to, abyś usmiał się idjoto, bo gdyś zbyt rozumny, Właźże do trumny.”

Ja do tego dodam kilka głębszych powodów. Minęły bezpowrotnie czasy, w których uważano

rewję za niższy nawet od operetki lub wodewilu rodzaj sztuki scenicznego. Znakomici teatrologi i dramaturdzy przyznają się dziś do rewji. Daje ona sposobność do zupełnie współczesnej realizacji pomysłów literackich, muzycznych i malarskich, jest miniaturą teatru i wychońieniem wśród niebotycznych szczytów Sztuki. Namałował mię gorąco do rewji dyr. Trzeciński podczas swej lwowskiej dyrektury. Leon Schiller w każdym swem credo teatralnem opowiada się za rewję.

To raz. Po drugie, jak wiemy z doświadczenia, dzisiejsza publiczność przepada za rewję. Coroczne powodzenie warszawskiego „Qui pro quo” we Lwowie było aż nadto wymowne. — Teatr jest dla publiczności, i jeśli ma istnieć, jeśli ma wytrzymać groźną konkurencję kina, musi się liczyć z publicznością.

Ten ukłon w stronę gustów publiczności wygląda tak w swoim prologu:

„Już was dziś nudzą rauty i koncerty, Gdzie się śpiewaczek produkują sterty. Nie chcecie oper, tragedj, dramatów, Dziecinnych bajek, pięknych poematów. Nawet kochana dawniej operetka. Już się przejadła, jak znana kobietka. Rewja jedynie umiła wam życie, A więc dajemy wam, to, co lubicie.”

Po trzecie i we mnie odezwał się na stare lata utylitarem. Zrozumiałem, że słowa jest jeszcze słodsza, jeżeli za nią idą tantjemy. A dotychczas z temi tantjemami było mizernie. Raz przed wojną od dyrekcji bardzo poważnego teatru za przedstawienie „Małżeństwa Loli” jako tantjeme otrzymałem przekazem 5 koron 70 groszy. A ileż teatrów w Polsce nie zapłaciło mi wogóle ani grosza tantjemy, pomimo próby i groźby?

Z rewją jest inaczej. Rewja daje pieniądze i teatrowi i autorowi. Autor rewjowy w Polsce, to jest pan całą głębią i patrzy z góry na autora dramatycznego. Hemar kupił sobie dwa automobile, Tuwim kamienicę na Nowym Świecie, Włast folwark pod Warszawą. A wszystko to za sketshe i piosenki, pisane nieraz na kolanie albo lewą nogą. Dlaczego miałbym być głupszy od tych warszawskich spryciarzy, będąc też muzycznym i mając w dziedzynie rewji źródło jesszcze świeże i nie wyczerpane?

Ostatnią kropką, która przeważyła decyującą. była niedola mego kochanego teatru lwowskiego, który po krachu Barwińskiego i Zaremby, znalazł się bez repertuaru nad brzegiem przepaści. Coś tam było napisane już przedtem. Zasiadłem na trzy dni i trzy noce do fortepianu i rewja w trzech dnach była gotowa.

Przechodzę teraz do drugiej części feljtonu. I to wytłumaczam w prologu, dając krótką charakterystykę rewji:

Co to jest rewja? Definicja próbna Powie, że sceny to córka nieślubna, Lecz tyle w sobie ma życia i weny, Ze zaraz poznać córkę Melpomeny. Zresztą nie daj mi, że was wiodzi, Ze na nią leć i starzy i młodzi. Jest miła, żywa, wiecznie roześmiana, Ładnie ubrana, pięknie rozebrana, Temperamentu ma skarby bogate, Jak kameleon zmienia wciąż swą szatę, Wnet zapomina o tem, co się rzekło, Tańczy jak djabeł, wiodzi jak piekło. Czasami rzuci wśród śmiechów tętentu Brylanty poezji, perłę sentymentu, Lecz gdy się polsa duszy jej oddechem, Znowu pokrywa wszystko pustym śmiechem. Nad tytułem rewji nie zastanawiałem się dłu-

go: „To możesz opowiadać swojej babci”. — Współczesna Polska nasunęła mi ten właśnie tytuł z nieodpartą siłą. Czas już zerwać maskę kłamstwa, która nas pokrywa bez reszty. Gdy polityk partyjny zaklina się, że wszystko robi dla ojczyzny, a nie dla siebie, gdy ekonomista powiada, że dziś stoimy świetnie gospodarzo, gdy dyrektor teatru obiecuje pracować bez deficytu, gdy kupiec reklamuje, że jest najtańszy, gdy kobieta przysięga, że ci nigdy nie zdradzi, gdy redaktor przyrzeka ci podwyżkę pensji i t. d., na wszystko to możesz z góry dać jedną i tą samą odpowiedź:

To możesz opowiadać swojej babci. Bo babci sprytu wszak W tym wieku brak.

Co ma być treścią rewji?

Jeżeli chodzi nam o wesołość, to napewno nie polityka wyłącznie. Ale nie można było jej pominąć w retrospektywnym spojrzaniu na nasze współczesne życie. Może dlatego że zasnęto nam już dokuczyla i że to jest taka przez nikogo niekochana pani, o której jednak mimo to dużo się mówi i pisze. Musiałem się o nią otrzeć, ale delikatnie, tylko w jednym obrazie i tak, żeby nikogo nie obrazić. Tę myśl przeprowadziłem w swym sketschu w następujący sposób: W bufcie sejmowym schodzą się na pogadankę dziennikarską i posłowie pięciu partyj. Każdy z posłów wypowiada przed dziennikarzem w formie piosenki na znaną nutę swe credo polityczne. Posel chłopski śpiewa (nuta: „Pije Kuba do Jakóba”):

Wszyscy wiecie, że od Piasta, Co miał królowanie, Chłop potęgą jest i basta, I takim zostanie.

scowościach, albowiem bez warocholstwa byłby on... bezrobotnym.

Śląska zaś NPR zdradziwszy rząd, próbuje teraz samodzielnie iść do wyborów. Polemika zaś przez ich pisma prowadzona, jest dokumentem bardzo uczciwym, albowiem ujawnia ona brutalną prawdę zarówno o metodach Koriantego, jak i różnych bna-krutów politycznych.

Uczciwy wyborca śląski w takim stanie rzeczy głosować powinien wszędzie za uzgodnioną listą gospodarczego frontu polskiego.

Na marginesie.

Brudna ślina nie dosięgnie nawet cokołu pomnika...

Adolf Nowaczyński, znany paszkwilant i za-przyśiężony kalamburzysta z „istotno-narodo-wej (?) „Gazety Warszawskiej”, zaczął na la-mach tego pisma „z innej beczki”, tym razem węgierskiej.

Myliłby się jednak każdy, kto w naiwności swej sądziłby, że p. Adolf natoczył nam jakie-gos maślacza, tokaja, no, niechby rzetelnego zieleniaczka. To bowiem, czem poczęstował swych czytelników, przypomina treścią i wonią raczej... zawartość beczek, używanych jeszcze w niektórych miejscowościach przez zakłady czyszczenia miast.

Ostatecznie wolno pisać nawet Neuwert-No-waczyńskiemu o szkodliwości zbliżenia polsko-węgierskiego, gdyż to i tak nikomu nie zaszkodzi; wolno mu również przepaprykować ten gu-lasz i nie mielibyśmy nie przeciw temu, gdyby przy tem tylko pozostał.

Stop — dosyć! To pan Nowaczyński o generale Bemie wie tylko tyle, że za życia przeszedł na mahometa-nizm? (trudno zresztą przypuścić, że mógłby to uczynić dopiero jako nieboszczyk).

To paszkwilant z „Gazety Warsz.” o rycerzu wolności, bohaterze dwóch narodów i wielkim wodzu tyle tylko umie powiedzieć, że z powodu zmiany wyznania stał się bohaterem... kliki ma-sonów (!).

Czyż wyleciały panu Nowaczyńskiemu z pa-mięci Iganie, Ostrołęka, obrona Wiednia, pioru-nowa kampania siedmiogrodzka i cały żywot w ranach i trudzie spędzony na służbie Ojczyzny?

Czy p. zapominał, że nieśmiertelnej pamięci gen. Bem do końca swego żywota był wyznawcą tych samych idei, które głosił Mickiewicz?...

I mimo to nie zawahał się Nowaczyński o-bryzgać błotem i śliną słonecznej pamięci nie-zjącego wielkiego Polaka. I to uczynił jeden z naczelników publicystów (!) obozu, zwącego sie-bie narodowym. Zaiste, nikczemnie wyglądałby nasz naród, gdyby go miano sądzić po tego ro-dzaju publicystach!

Rzucając się na prochy gen. Bema, nie wy-stąpił pan Neuwert bynajmniej w roli lwa. Co-prawda, nie słyszeliśmy dotąd, aby ktoś po-sądział go o łwie manery; przeciwnie, często po-równywano go z innym, mniej szlachetnym zwie-rzęciem, na które podobno człowiek schodzi, gdy mu się źle powodzi; dzisiaj jednak, po tem obmierzle rozkopywaniu brudnymi pazurami grobu bohatera narodowego, nasuwa się już tyl-ko jedno porównanie do... szakala, lub hjeny.

Nie szargać świętości! A świętością dla narodu polskiego jest pamięć gen. Bema i jego czyny. W ara od kalania pamięci człowieka, któremu cały naród oddał zasłużony hołd, pió-rno już nie w atramencie ani w żółci, lecz zgo-ła w czem innym maczanie.

Jedno jeszcze nakonieć powiedzieć musimy. Słowa lekceważenia, jakich użył Nowaczyński, nie pozostawiają ani plamki na świe-żłanej głowki, otaczającej postać bohatera. Ślina złośliwego karla nie dosięgnie nawet piedestału, na którym wznosi się mauzoleum generała Be-ma, a potwarzy zapłaci naród tem, co dla czło-wieka może być najstraszniejszym: pogardą.

Pel.

Kabul znowu w rękach wojsk Amanullaha.



Od czasu słynnej podróży króla Afganistanu, Amanullaha, kraj ten, do niedawna znany szerokiemu ogółowi zaledwie z nazwy, nie przestaje dostarczać tematu. Od owego czasu rozgrywają się w Afganistanie burzliwe wypadki. Każdy tydzień przynosi wieść o nowym przewrocie w tym kraju. Jak głoszają ostatnie wiadomości z frontu afgańskiego, wojska gen. Nadir-Khana, stronnika króla Amanullaha, zdobyły stolicę Afganistanu, Kabul. Dotychczasowy władca, Ha-bibullah, uciekł przed zwycięzcami. Ilustracja nasza przedstawia pałac królewski w Kabulu. Nadir Khan — jak wynika z ostatnich depe-sz — ogłosił się królem Afganistanu.

DZIEJE nadziemskiej miłości najwęższego uwodziciela świata według rozgłosnej powieści JAKOBA WASSERMANNA MASKI ERWINA REINERA w roli tytułowej JOHN GILBERT. 4913k

Tragedje ludzi o dwóch obliczach.

„Królowa nocy florenckich” — zagadkową żebrazką. — Wzorowy kasjer — defraudantem. — Dniem — przemysłowiec, nocą — herszt bandytów.

Rzym w październiku.

Niejednokrotnie kroniki policyjne wydobywały na światło dzienne dziwne zagadkowe dzieje rozmaitych ludzi, którzy prowadzą t. zw. podwójne życie. W ciągu dnia człowiek taki, obdarzony jak-ąś zupełnie odrobną psychiką, bywa poważanym powszechnie, czcigodnym obywatelem, z chwiłą zaś nadejścia nocy zrzuca z siebie tę maskę, a wkłada inną i staje się raptem pospolitym włamy-waczem, lichwiarzem itd. Takie „podwójne życie” trwa dopóty, dopóki jakiś przypadkowy zbieg okoliczności nie wykryje tajemnicy, a kryminalisty-ka nie wpadnie na ślad nowego ciekawego, często sensacyjnego wypadku.

Sensację taką przeżywa obecnie Florencja. Aresztowana została tam pewna młoda, ośniewają-co piękna kobieta, która dzień po dniu waleśała się po ulicach jako uboga, budząca powszechną litość żebraczka. Przed rokiem ujrano ją na ulicach Florencji po raz pierwszy. Wsparta na lasce, le-dwie włócząc nogami, wyciągała drżącą rękę po jałmużnę. Robiła wrażenie staruszki. Przechodnie dawali jej chętnie szczerą datkę, litując się nad starą kobieciną, odzianą lachmanami. Nikt nie wiedział skąd przybyła nikt nie znał jej nazwi-ska. Policja pozwała ją swobodnie uprawiać zawód żebraczki.

Przed jakimśi czterema tygodniami na wido-wnię nocnego życia Florencji wypłynęła piękna, wytworna, elegancko ubrana kobieta. Wszelkie pozory przemawiały za tem, iż rozporządza ona dużym majątkiem. Uczęszczając do najdroższych lokali, skupiała w kolo siebie stale przedstawicie-li „złotej młodzieży”. Po kilku dniach opowiadano sobie powszechnie, iż uroczą blondynka nietylko jest bardzo bogata, lecz niezwykle również inteli-gentna i subtelna. W krótkim czasie stała się ona formalną królową nocnego życia Florencji. Nikt jednak nie wiedział skąd przybyła ta interesują-ca nieznajoma, nikt nie znał jej prawdziwego na-wiśka.

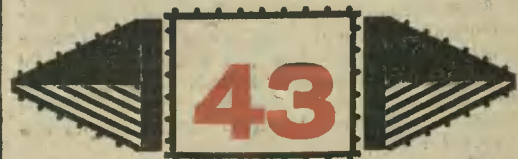
Postać zagadkowej pięknej kobiety obudziła wreszcie uwagę władz policyjnych. Jeden z naj-dzielniejszych detektywów zabrał się do dzieła i wkrótce zdołał odkryć tajemnicę pięknej pani. Ku powszechnemu zdumieniu wyszło na jaw, iż piękna, bogata kobieta, przezwana „królową nocy florenckich” i zgarbiona stara żebraczka, budząca litość przechodniów na ulicy, to jedna i ta sama osoba. Tajemniczą niewiastę aresztowano, nie zdo-lano z niej jednak wydobyc żadnych wyjaśnień w sprawie jej zagadkowej, podwójnej egzystencji. Wszelkie usiłowania policji, smierzące do wy-krycia tajemnicy, pozostały dotąd bez rezultatu.

Wyżej opisany wypadek przywodzi na myśl sensacyjną historję, jaka wydarzyła się przed dwoma laty w Paryżu. Aresztowano wówczas ro-syjską księżniczkę, która była znaną osobistością we wszystkich najbardziej uczęszczanych nocnych lokalach stolicy Francji. Kobieta ta pełnemi garściami wyrzucała pieniądze, podbiła serca wszystkich młodszych i starszych mężczyzn, świeciła stale tryumfy, a wreszcie jakiś amery-kański milioner oświadczył się o jej rękę. Rosyj-ska księżniczka odpowiedziała „tak”, a nazajutrz przepadała bez śladu. Zakochany naręczony przy-puszczał, iż padła ofiarą jakiegoś wypadku. Zro-zpaczony udał się o pomoc do policji. Ta zaś w 24 godziny później odnalazła zaginioną księżniczkę w... więzieniu śledczym. Okazało się wówczas, że rzekoma księżniczka rosyjska jest w rzeczywisto-ści pospolitą Małgorzatą Miller która w charakte-rze pokojówki w przeciągu dwóch lat 21 razy zmieniła służbę, każdym razem okradając swych pracodawców. W ciągu dnia pełniła ona rolę słu-żącey, w nocy odgrywała dumną księżniczkę.

W większości wypadków t. zw. podwójne życie wiodą przeważnie mężczyźni. Koleję ich stanowią trudną do rozwiązania zagadkę nietylko dla kry-minologów, lecz i dla psychologów.

Jednym z takich był niedawno sir Sharman, popularny adwokat londyński. Człowiek ten, li-

Już wyszedł nowy numer

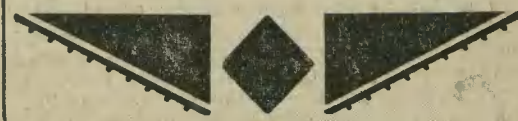


na całym obszarze Rzplitej tak ulubionego ty-godnika ilustrowanego

ŚWIATOWID

i zawiera kilkadziesiąt ilustracji z zajmującym tekstem, tworzących bogato ilustrowaną kronikę aktualnych wydarzeń ubiegłego tygodnia w kraju i zagranicą, na którą składają się m. in.:

Pogrzeb s. p. mistrza Jacka Malczewskiego. — Uroczystości jubileuszowe uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. — Odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie. — Obchód rocznicy Ka-zimierza Pułaskiego. — Spuścizna Jacka Malczew-skiego. — Po zamknięciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. — Dwa oblicza Nowego Jorku. — Perła krajoznawstwa polskiego. — U „króla zapalek”. — Wesołe chwile w Hollywood. — No-wości sezonu teatralnego w Warszawie, Krako-wie, Poznaniu i Łodzi. — Mac Donald w Stanach Zjednoczonych. — Próbný lot olbrzymiego sterow-ca. — Przesilenie finansowe w Wiedniu. — Pre-zydent Doumergue w Brukseli. — Zjazd Fidacu w Belgradzie. — „Człowiek o złotych oczach”, po-wieść sensacyjna. — Mody. — Humor. — Sza-chy. — Szarada z ceną nagrodą.



czący lat 65. obracał się w najwytworniejszych to-warzystwach, piastował rozmaite godności i uwa-żany był powszechnie za bogacza. Roczny jego dochód oceniano na jakieś 30.000 funtów szterlin-gów. Aż oto nagle, pewnego pięknego poranku, w starym czcigodnym mecenasie wykryto przy-wódcę bandy włamywaczy, którego specjalnością były kradzieże pocztowe. Już od lat w tajemniczy sposób wykradane były stale najbardziej warto-ściowe przesyłki pocztowe podczas jazd z wago-nów pocztowych. Policja angielska, mimo całej energii, nie mogła wpaść na ślad tajemniczych bandytów. Aż dopiero jeden z detektywów zrobił niespodziewane odkrycie. Oto wykrył, iż w mie-szkaniu adwokata Sharmana zbierają się go nocy wszelkiego rodzaju męty i wyrutki społeczeństwa. Od tej chwili osoba sir Sharmana poddana zosta-ła ścisłej obserwacji. Wkrótce potem policji udało się ująć całą niebezpieczną bandę ze swym du-chowym przywódcą adw. Sharmanem. Bogaty me-cenas skazany został na wieloletnie więzienie. Motywy jednak, które mimo jego olbrzymich do-chodów skłaniały go do organizowania napadów rabunkowych, na wozy pocztowe, zostały dotąd ta-jemnicą.

Niejednokrotnie „podwójne życie” posiada swo-je tragiczne przyczyny. Taki to tragiczny wypadek zajmował w ub. r. opinję parwską Główny kasjer Wielkiej Opery paryskiej był zawsze doskonałym urzędnikiem. Szwefowie jego wyrażali się o nim stale z największym uznaniem a również i w ży-ciu rodzinnym człowiek ten był bez zarzutu. Aż oto pewnego dnia ów poważany urzędnik ogłosił następujące samooskarżenie: „W przeciągu pięciu lat zdeftaudowałem 300 000 franków, które roz-trwonilem w lokalach nocnych. Nie mogę już znieść dłużej tego życia. proszę, aresztujcie mnie” — oświadczył ów człowiek policji. Osobi-we to samooskarżenie spadło jak grom z jasnego nieba. Wdrożone natychmiast śledztwo ujawniło niezwykle ciekawy wypadek. Oto ów kasjer, stale co tygodnia przywdziewając perukę i sztuczną brodę, odwiedzał najrozmaitsze lokale nocne, w których urządził istne orgje. Po takiej nocy przes-ześć następnych dni był znowu sumiennym, po-ważnym urzędnikiem i wzorowym ojcem rodziny. Siódmego dnia jednak stale podejmował swoje nocne ekapady. Człowiek ten zdeftaudował owych 300.000 franków, aby móc zaspakajać swoją nie-samowitą namiętność.

Poza wyżej wspomnianymi tajemniczymi lu-dźmi, u których skonstatowano jakieś niesamowi-te chorobliwe skłonności, istnieje również wielu zawodowych złoczyńców, prowadzących podwójne

Wtęc go słuchać trzeba, Nie żalować chleba. Eupiu cupu — cupu lupu, Nie żalować chleba. Dawne czasy pańszczyzniane Już zostały w cieniu, W stajni radio z gramofonem Gra mi przy dojeniu. Cztery moje córki Robią „manicury”. Eupiu cupu — cupu lupu, Robią manicury.

Posel z partji P. P. S. śpiewa (nuta: „Na zie-lonej łące”):

Zyliśmy jak w raj, Gdzie wiaż kwitnie bez. Wielką władzę w kraju Miała P. P. S. Śliczny był to czas, Czek wysoko lał, Dziadek, tamija, Szanowali nas. Mówię do premiera: Jedna teka ma. A on się upiera, że już lepszych zna. A dlaczego nie? Moje kochanie! Jesteś Pepesowcem, I dlatego nie.

Posel narodowy tak gloryfikuje swą partję — na nutę starego hymnu austriackiego:

Wrogi wokoło czas jest groźny Na sternika czeka łódź. Niechaj czuwa nasz oboźny, Niechaj czuwa nasza młodź.

Sila złego na jednego, Ale mamy wodzów dwóch: Wierz w Dmowskiego i Grabskiego, Bo w nich żywie moc i duch.

Posel sjonistyczny ma taką szczególnie dla Lwowa aktualną piosenkę:

O mój Rozmarinie, rozwijaj się; O mój Rozmarinie, wybijaj się, Pocóż cięk sie sili? Czasem dzięki „Chwił” Wynosi się.

Wreszcie taką piosenkę zawsze na zawołanie ma posel ze Sanacji:

Prezes, pułkownik, uczył dzieci swoje, A miał ich w Sejmie, sto dwadzieścia troje, Hejże dzieci, hejże ha, Róbcie to, co i ja.

Strapiiony dziennikarz zapytuje posłów: Gdy tutaj widzę tyle światłych osób, Chciałbym się spytać panów, w jaki sposób Wyobrażacie sobie lepszą erę, Gdy już do pracy będą chęci szczerę, Gdy już się wszelkie ulagodzi tarcie, Gdy zapanąją cnoty, niby w Sparcie, I gdy nareszcie wezmą się rodacy Do pozytywnej, pięknej twórczej pracy?

Każdy z posłów zaczyna śpiewać swoją pio-senkę równocześnie z innymi. Tworzy to razem dziki, chaotyczny chór, który przypomina kło-tnię. Czyż nie tak właśnie wygląda nasza naro-dowa zgoda?

Więcej miejsca niż polityce poświęciłem w mej rewji kobiecie i sukni. Któż będzie się temu dziwił?

Powiedział pewien arabski poeta: Kobieta, to suknia — suknia, to kobieta. Ja tutaj dodam, choć mię ktoś ofuknie, że jednak wolę kobietę niż suknię.

W wesołem panopticum spróbowałem dać dzie-sięć typów współczesnej kobiety. Znajdziecie tam kobietę naiwną, kobietę salonu, kobietę nie-bezpieczną, chłopczycę, kobietę w tańcu, sport-menkę i t. d. Brak miejsca nie pozwala mi po-dać nawet w skrócie tego, co mówią i śpiewają. Dla śmiechu przytoczę jedynie charakterystykę typu, który w ostatnich czasach jest najwięcej modny, t. j. sportsmenki:

Typ całkiem nowy — od dziesięciu lat Pęta się wszędzie na życia arenie; Nie znał go jeszcze nasz ojciec i dziad, Bo co innego było wówczas w cenie.

Sport jest jej pasją — nie zna innej gry, Obce jej całkiem miłości słodycze, Jemu oddała swe dziewicze sny, Jemu oddała swe ciało dziewicze.

Gdy chłopiec w chwili lirycznej i czulej Patrzy się wzrokiem, w którym miłość gra, Powiada: Spójrz pan jakie mam muskuly, Czy ma pan tydki tak twarde, jak ja?

Do gimnastyki ustaje już o czwartej, Uprawia wszelki istniejący sport: Łódki, ślizgarka, jazda konna, narty, Boks, piłka nożna i tenisa kort.

Jest zawsze pierwsza na każdym boisku. Gdzie trzeszczą mięśnie, albo kopie but, W ostatnich czasach trenuje się u dysku, Ażeby pobić Konopackiej raut.

Cały dzień w spodniach i w sportowej świtce, Gdy pragniesz randki, na Berdyczów pisz, Dzisiaj nie może, bo ma „skok na tydzień”, Jutro nie może, bo ma znów „skok w wyż”.

Zdarza się czasem ten wypadek rzadki, Choć należąco do niezwykłych prób, że ktoś położyc chcąc ją na łopatki, Dąży do tego przez legalny ślub.

Lecz jeśli nawet młodzian swego dopnił i na małżeńskich namówi ją chleb, To gratuluj, gdy go kiedyś kopnie, Albo talerzem rozbię mu łeb.

Nie mogłem zapomnieć w swej rewji o na-szych kochanych pijakach. Zwołałem ich wszyst-kich na wielki sejm pijacki do budy Atlasowej i kazałem im nastroić gardła i gitarę do tych lubych, przez wszystkich kochanych piosenek, które w okresie gramofonu, radja i jazz-bandu, zamierają coraz bardziej.

Dewizą moich pijaków są następujące przy-kazania:

Człowiek jest jak wielbłąd — musi pić

Albo: Pijmy ochoczo, zwawo, bez nakazu, Jak prądziadowiec nijał przed wiekiem, Bo kto nie zawał pijaństwa nie wazi, Ten nie jest godny, by się zwał człowiekiem.

Do mego sejmku zabrakło mi czterech kocha-nych znajomków z Krakowa: dwóch Francisz-ków, jednego Antka i jednego Olesia. Wtedy dopiero byłby komplet, jak się patrzy. Niechże chociaż echo mojej piosenki przez lasy, pola i rzeki doleci do tej czwórki kochanej i niech ona odkrzyknie lwowskim pijakom znanym swoim refrenem.

Henryk Zbierzchowski.

Włosa. Niedawno aresztowany został w Nowym Jorku właściciel wielkiej, świetnie prosperującej kwaciarni pod zarzutem śmiałego włamania rabunkowego do banku. Śledztwo wykazało, iż szanowany powszechnie handlarz kwiatów był od 20 już prawie lat procesem jednego z najniebezpieczniejszych związków włamywaczy. Codziennie pracował on uczciwie w swoim sklepie, w nocy zaś wyruszał na wyprawy rabunkowe.

Nikt nigdy w bogatym handlarzu kwiatów nie domyślał się niebezpiecznego bandyty, który miał nawet kilka morderstw na sumieniu.

Okrucieństwa bolszewickie Dom dla 18.000 młodzieży i 1 złotówka

Kraków, 18 października.

Bez armat i gazów trujących, nie w mundurze wojskowym, a w księżej sutannie, przypuścił b. generał armii carskiej ks. Leśnbrodzki swój najazd na krakowskie społeczeństwo. Atak się udał, publiczność podbił. Oto od dwóch dni tłoczą się ludzie do sali gmachu ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej l. 2, aby uczestniczyć w wzruszeniach i emocjach, przeżywać dreszcze zgrozy jaką rozstacza ks. L. w swoich odczytach. Podane w formie spokojnego, rzeczowego opisu kilka epizodów z czasów rosyjskiej rewolucji w gruncie rzeczy są one najjaskrawszym obrazem rozkładu duszy rosyjskiej w oparach komunizmu, rozkładu poświadczonego w swoim czasie aż do skrajnego sadyzmu a znajdującego swe ujście w masowych z wyrafinowaniem i szatańską rozkoszą dokonanych zbrodniach.

W związku z tymi odczytami nasuwają się u porczywie pewne refleksje:

Oto w obliczu tego bolszewickiego rajku mimo woli budzi się w duszy pewien lęk, czy Polska sąsiadująca na tak olbrzymiej przestrzeni z Rosją, zdoła oprzeć się tej czerwonej zaradzie, która w postaci milionowych ulotek, broszur, książek, filmów, jednym słowem całej zorganizowanej propagandy — wionie z Moskwy i Leningradu na zachód.

Coraz częstsze aresztowania i sądowe rozprawy przeciw komunistom wymownie świadczą, że te procesy rozkładowe w psychice naszego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, posuwają się coraz bardziej. W celach samoobrony całe społeczeństwo podjąć się musi jaknajintensywniejszego przeciwdziałania, póki jeszcze czas! A sposób tego przeciwdziałania jedyny, to uczciwe wychowanie młodzieży i uodpornienie jej na działania wywrotowych hasel społecznych.

Powiecie: robimy to wszystko! A ja w uprzejmej odpowiedzi przypomnę Wam artykuł „I. K. C.” pt. „Dom dla 18.000 młodzieży”. Artykuł ten stwierdza katastrofalny wprost objaw. Oto szerokie masy młodzieży robotniczej, rękodzielnicy, przemysłowej, tej młodzieży, której kolebka najczęściej sutałery, domem ulica, a miejscem rozrywki kłajpa, pozostając w zupełnym zaniedbaniu i pogardzie,

daremnie szturmują do macoszego sumienia społeczeństwa.

Potrzeby materialne i kulturalne tej młodzieży, która jest najbardziej narażona i skłonna do wywrotowej ideologii, są bagatelizowane! W ten sposób społeczeństwo rzuca się niemal w objęcia komunizmu — morduje się tylko ks. Kuznowicz, robi największe zabiegi i wysiłki, aby te młodzieże zorganizować i zbudować dla niej gmach, który byłby podstawą późniejszej pracy wychowawczej. Bastionem przeciw demoralizacyjnym i destrukcyjnym wpływom, przeciw wpływom naszego wschodniego sąsiada, lecz idzie to tak opornie i ciężko, że lata minęły, a część budynku jeszcze nawet nie jest pod dachem.

Ostatnio pojawiły się w „I. K. C.” ogłoszenia, nawołujące czytelników do

złożenia jednego złotego

na dokończenie budowy. Świetna myśl! Gdyby z 800.000 Czytelników „I. K. C.” każdy bez żadnego uszczerbku dla własnego mienia złożył 1-ną złotówkę, zbiorowym wysiłkiem gmach zostałby wykonany! Ale czy i te nawoływania nie rozbijają się o krótkowzroczność naszego obojętnego społeczeństwa, która mając spokojne „dzisiaj”, nie myśli i nie troszczy się o „jutro”?

W interesie własnej samoobrony, w interesie tysięcy naszych młodziaków, której należyte wychowanie będzie gwarancją odporności Polski na hasła od wschodu, oraz rozwoju wszystkich jej sił twórczych — Panie i Panowie — po złotówce na gmach księdza Kuznowicza!

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ

W KRAKOWIE, ULICA SKARBOWA L. 2. prosi w imieniu tysięcy młodzieży o nadesłanie

1-go złotego

NA DOKOŃCZENIE BUDOWY WŁASNEGO DOMU.

Tą niewielką ofiarą spełnicie wielki, obywatelski czyn

Tym jednym złotym dokończycie Obywatelski Polski wielkiego dzieła dla dobra szerokiego mas młodzieży i chwały Polski!

Wysyłkę skutecznie można:

1. przekazem pocztowym,
2. znaczkami pocztowymi.
3. czekiem Poczt. Kasy Oszcz. Kraków, Nr. 407987
4. do rąk Prezesa ks. M. J. Kuznowicza — Skarbowa 2.

Czekamy!!! 4724k

Boże Narodzenie w Paryżu

spędzą uczesnie 18 dniowej Wycieczki Zw. Ol. rezerwy. Wszystkie koszty uczesnia, wynoszą kl 3 — Zi. 550.—, zaś kl. 2 — Zi. 650.—, Złozsz. Oficerów Rez. i Armji Czyn. wraz z Rodzinami przyim. i prosp. wysłał Kier. Wycieczki: Łódź, park im. Sienkiewicza oraz Zarząd Kół Z. O. R. 2229k

Czy złoto da się uzyskać z ołowiu?

Sensacyjne doświadczenia Thausenda. — Teoretycznie sztuczna fabrykacja złota możliwa, w praktyce kilkadziesiąt razy droższa od ceny złota.

Monachjum, w październiku.

Całą prasę europejską obiegła wiadomość o doświadczeniu, wykonanym pod kontrolą w laboratorium mennicy bawarskiej przez „alchemika” Thausenda, przebywającego w areszcie śledczym z powodu oskarżenia o zbrodnie oszustwa na tle jego praktyk alchemicznych. Thausend zapewniał, że odkrył tajemnicę sztucznej fabrykacji złota. W ten sposób uzyskał od szeregu osób poważne kwoty pieniężne. Z początkiem b. m. odbyła się, jak już donieśliśmy, ekspertyza sądowa, przy której pod najściślejszą kontrolą Thausend zdołał wydobyc z niewielkiej ilości ołowiu jedną dziesiątą grama czystego złota.

Ta sensacyjna wiadomość wywołała oczywiście głośnie echo w świecie uczonych. Przeważa przekonanie, że jednak doświadczenie to było mi styfikacją i że Thausendowi udało się przemycić w sposób niespostrzeżony tę drobną ilość złota.

Zagadnienie przemiany ołowiu na złoto, nie jest wprawdzie uznane przez współczesną naukę za problem nierozwiązalny, jednakowoż nie ulega wątpliwości, że nle można go dokonać na tej drodze, jaką podjął Thausend, t. zn. na drodze chemicznej.

Problem sztucznej fabrykacji złota jest teoretycznie rozwiązalny.

Nowoczesna nauka o budowie atomów stwierdza, że poszczególne atomy złota, rtęci i ołowiu, różnią się od siebie tylko nieznaczną ilością elektronów, krążących wokół tego samego jądra atomowego. Teoretycznie zatem zamiana rtęci lub ołowiu na złoto polega jedynie na odebraniu atomom powyższych szeroko rozpowszechnionych pierwiastków tylko po jednym, względnie po dwóch elektronach. Proste to napozór zadanie jest przy dzisiejszym stanie wiedzy niemalże niewykonalne, a to dlatego, ponieważ elektrony związane są ze swoim jądrem w sposób tak silny, że rozluźnienie tego stosunku wymaga użycia tak wielkich ilości energii, jakimi współczesna wiedza jeszcze nie dysponuje. W praktyce udało się jednemu z uczonych przeprowadzić eksperyment „wybijania” elektronów, jednakże kosztta tego przedsięwzięcia są tak znaczne, że sztuczne uzyskanie złota z ołowiu lub rtęci byłoby kilkadziesiąt razy droższe, aniżeli obecna handlowa cena złota.

Należy zatem wątpić, aby Thausendowi — nawet gdyby posługiwał się właściwą metodą zamiany ołowiu na złoto — udało się problem ten rozwiązać w sposób praktyczny, t. zn. uzyskiwać złoto po cenie znacznie niższej, niż kosztuje dziś naturalna droga wydobywania złota z ziemi. Nie jest jednak wykluczone, że nowe zdobycze wiedzy i odkrycie nowych, nieznanych jeszcze źródeł energii, pozwolił kiedyś łatwo i łatwo przemienić atomy ołowiu i rtęci na złoto.

Przy tej sposobności warto przypomnieć dzieje tego od wieków już żywnego pragnienia dobywania złota w sztucznej drodze. Każda epoka wydawała ze siebie genialnych oszustów, którzy ludzili współczesnych zapewnieniami, że znają tajemnicę „kamienia mądrości”, który umożliwił im tanio fabrykację złota. Byli wprawdzie alchemicy przekonani szczerze o możliwości rozwiązania tego zagadnienia. Przeważa jednak ich ilość — zwłaszcza najślawniejszych — to szalbierze, biorący na kawał wielkich i małych ludzi swego otoczenia i wyszukujący ich dla osobistego zysku.

Słynni alchemicy.

Pierwszym takim czarnoksiężnikiem był Hermes Trismegistos, kapłan egipski z I. wieku po Chr. On jest ojcem alchemii i odziedziczył z rękoma tą wiedzę od w tajemniczych od szeregu tysięcy swoich egipskich poprzedników. Wiedzę tę tajemną wzbogacił następnie Arabowie podczas swych wielkich podbojów w Afryce, Azji i Europie. Nie ulega wątpliwości, że złudna nadzieja znalezienia „kamienia mądrości” była

matką całego szeregu kapitalnych odkryć z dziedziny chemii, które stały się następnie fundamentem nowoczesnej nauki. Nie przeszkadza to jednak faktowi, że szereg najświetniejszych alchemików średniowiecza był oczywiście oszustami. Najlepiej działał się alchemikom, którzy zdołali się wdrzeć w łaski wielkich monarchów. Cesarz niemiecki Rudolf II, znany był jako pro-



W pracowni alchemika.

tektor alchemików. W Pradze, gdzie rezydował, otoczył się wszystkimi znanymi wówczas u chemików świata. Protektorką alchemii była Barbara, żona cesarza Zygmunta, która nie wahała się puszczać w świat fałszywe srebro, sporządzone przy pomocy arseniku.

Na dworze saskich książąt cieszył się wielkim poważaniem niejaki Sebaldus Schweizer. W XVII w. słynny był Szkot Setonius, który tak zreszcie umiał pozyskać zaufanie całego szeregu współczesnych panujących, iż w każdego z nich potrafił wmówić, iż tylko kilka dni dzieli go od ostatecznego wykończenia swoich prac. — Dopiero w Dreźnie poznano się na oszustwie Setoniusa, karząc go śmiercią na torturach.

Zdaje się, że tego samego pokroju alchemikiem był nasz słynny Twardowski. Cesarzowa Maria Teresa, jakkolwiek żyjąca już na progu trzeciego wieku oświecenia, posiadała ogromne laboratorium i trzech stałe zaangażowanych alchemików, pracujących nad problemem fabrykacji złota. Cesarz austriacki Franciszek I. protegował także alchemików. Na dworze Fryderyka I w Berlinie wstawił się Włoch Gaetano de Ruggieri, odznaczony dekoracjami całego szeregu panujących europejskich. Zrećność tego człowieka była istotnie zdumiewająca. Przez kilka lat trzymał w napięciu dwór berliński, łudząc króla obietnicami prawie już zupełnie rozwiązanej tajemnicy „kamienia mądrości”. Dopiero na kategoryczne żądane króla, aby zaprodukował swoją sztukę, uciekł Ruggieri do Frankfurtu n. Menem, gdzie dogonili go siepacze królewscy. Zginął hańbiącą śmiercią na szubienicy, ubrany na szyderstwo w szatę śmiertelną, przetykaną złotem nitkami.

Wszyscy ci alchemicy posługiwali się przy swoich próbach zręcznymi oszustwami, gdyż na ogół nie przedstawiali nierozwiązalnych trudności podsunęte w tej lub innej formie gotowe złoto do retorty doświadczalnej. Na tej drodze potrafił też niektórzy spryciarze, obdarowani hojnie przez książąt, zebrać znaczne majątki.

W dzisiejszych czasach wysoko rozwiniętej nauki chemii, trudno jest w oszukiwaniu drodze zdobywać laury na polu alchemii. Tembardziej godnym jest uwagi spryt Thausenda, który potrafił jednak, jakkolwiek z zastrzeżeniami, zachwiać sceptycyzmem ludzi nauki w stosunku do autentyczności jego doświadczeń.

ła w kilka dni później wieść o nowym morderstwie, którego ofiarą padł 54-letni robotnik. I tym razem zbrodniarz zakłół napadniętego 21 ciosami nożem w plecy. Przy zamordowanym znaleziono nietknięty pugilares i srebrny zegarek z łańcuszkiem; widocznie motywem zbrodni nie był zabunek.

Wobec bezradności policji miejscowej powołano na pomoc znanych detektywów z Berlina z komisarzem policji kryminalnej dr Wächterem na czele. Po kilkutygodniowym pobycie wyjechali detektywi berlińscy, nie wyjaśnili strasznej zagadki. Minęło zaledwie kilka dni od ostatniego wypadku, gdy wtem wstrząsnęła miastem wieść o nowej krwawej zbrodni. Na 16-letnią robotnicę kolejową napadł w pobliżu dworca Ratingen-West nieznanymi zbrodniarzami, który, szarpiąc ją za włosy, usiłował napadniętą zadusić. Na widok nadchodzących przechodniów zbrodniarz snił w ciemnościach nocy. W dwa dni później prawdopodobnie ten sam osobnik zarzucił znowu laso na przechodzącą koło dworca kolejowej służącą. Wobec energicznej obrony napadniętej zbrodniarz uciekł, pozostawiając pęlicę. To doprowadziło do aresztowania mniemanego mordercy, 20-letniego bezrobotnego Jana Stausberga, znanego kretyna, zrodzonego z ojca alkoholika i matki upośledzonej na umyśle. Aresztowany przyznał się na policji do popełnienia zarzucanych mu zbrodni, podając jako motyw nienawiść do bliźnich i chęć zemsty. Od dzieciństwa był katowany i prześladowany przez kolegów, którzy wyszykiwali nad nim fizyczną i moralną przewagę. Złamał widział zwłaszcza kobiety, które stały czyniły z niego kozła ofiarnego swych okrutnych żartów.

Wkrótce okazało się, że Stausberg jest niewinny, a jego przynajmniej do kłamstwo, wynikające z histeryj i upośledzenia umysłowego.

Jak grom z jasnego nieba, mimo że Stausberg siedział w areszcie, dnia 30 lipca zaskoczyła mieszkańców wieść o nowym, tajemniczym srodzku. W pewnym hotelu znaleziono w kaluży krwi zwłoki 35-letniej służącej Emmy Gross, zaś w trzy tygodnie później natrafiono na zwłoki dwóch kobiet i jednego mężczyzny, zamordowanych w 20 minutach odstępach czasu ciosami noża w plecy.

W trzy dni później wstrząsnęła miastem wieść o zbrodni najokropniejszej z dotychczasowych. Na przedmieściu znaleziono straszliwie smaszkowane zwłoki 5-letniej Gertrudy Hamacher i 14-letniej Anny Goldhauser. Głowa małej Gertrudy była zupełnie oddzielona od tułowia, zaś na szyi Anny Goldhauser widniały głębokie ukłucia noża. Tej samej nocy znaleziono zamordowaną 18-letnią służącą, którą tajemniczy zbrodniarz poranił ciężko nożem. I tym razem wszelkie staranie policji nie odniosły żadnego wyniku.

W kilka tygodni później, tj. 30 września znaleziono na łąkach nad Renem zwłoki 31-letniej robotnicy Idy Reuter. Tym razem dokonano mordu odmienną metodą. Czaszka ofiary była zgruchotała jakimś tępym narzędziem, jakgdyby młotem lub kolbą rewolweru.

Wobec nawału grozą wstrząsających tajemniczych wypadków policja zmuszona była powtórnie wezwać na pomoc detektywów z Berlina. Usiłowała ich nadal być nadaremne, a nawet zbrodniarz widocznie lekcewał detektywów berlińskich, gdyż już 12 września znaleziono na torowisku zwłoki 21-letniej Elsbety Doerrier. Napastnik zamordował swą ofiarę 8 ciosami jakimś tępym narzędziem w głowę.

Za wykrycie lub pomoc w odnalezieniu mordercy wyznaczyła prokuratura w Düsseldorfie 3.000 marek nagrody.

Afera tajemniczego upióra w Düsseldorfie przewyższa swoją sensacyjnością rozgłosną swego czasu sprawę Haarmanna. O wynikach śledztwa policyjnego w Düsseldorfie doniesimy niebawem.

Jak wszędzie, tak i w Polsce angielska herbata Lyons'a staje się niezastąpioną

HERBATA LYONS'A

DO NABYCIA

we wszystkich pierwszorzędnych handlach kolonialnych

Słuchajcie Panienki...

Gdzie Warta modra toczy swe wody,
Słyną dziewczęta z cudnej urody... 435k
Kto chce im sprostać — rada zyciowa —
Niech kremu „MIAFLOR” ŻAKA używał... 436k

Dobra cera powstaje w sposób naturalny po usunięciu obstrukcji i niestrawności przez

ZIOŁA REDERA PRZECZYSZCZAJĄCE

SMACZNE — SKUTECZNE

Oryginalne pakietki po zł. 1.50.

We wszystkich aptekach i drogeriach.

Wyrób apteki Redera w Krakowie ul. Karmelicka 23. 4903k

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę ś. P. Ludwice z Ludwińskich Pajaków, a nam okazali współczucie, przesyłamy najgorętsze podziękowanie.

1236g Rodzin

Piętnaście straszliwych zbrodni nieznanego zbrodniarza.

Tajemnicze włdmo Düsseldorfu. — Kilka mniemy grozy. — Czyżby niepoczytalny szaleniec? — Dwie metody zbrodni. — Nowa afera Haarmanna.

Berlin, w październiku.

Od szeregu miesięcy jest miasto Düsseldorf — jak już donieśliśmy — widownią systematycznie popełnianych morderstw. Wśród przerażonej ludności krąży rozmaite pogłoski i przypuszczenia. Pojawiały się i takie głosy, że istnieje kilku sprawców tego niesamowitego łańcucha 15 zbrodni, popełnionych w ciągu zaledwie pół roku. Policja w Düsseldorfie uchodziła za bardzo sprawną i rutynowaną. — Od 25 lat ani jeden wypadek kryminalny nie został nie wyjaśniony. Gdy dnia 8 lutego po raz pierwszy doniesiono na policji o tajemniczym za-

mordowaniu 55-letniej kobiety, zdawało się, że następne dni lub nawet godziny przyniosą wyjaśnienie. Tymczasem minęło sporo czasu i wreszcie okazało się, że policja stanęła przed zagadką, nie do rozwiązania.

Zaledwie w tydzień później znaleziono na przedmieściu w pobliżu łaźni miejskiej stos płonących gałęzi jedliny. Jakież było zdumienie przechodniów, pragnących stos zagasić, gdy pod płonącym igliwem leżały zwłone zwłoki 8-letniej córki miejscowego piekarsza. Ofiarę zamordowano 13 udarzeniami nożem w plecy. Grozą sytuacji spotęgowa-

SZCZYT ELEGANCJI

TRETORN

1891
HELSINGBORG

H TOM

Co dzień niesie?

18
Październik

Piątek

Lukasza ew., Tryf.
Słowiański: Bratomil
Ewangelicki: Lukasza ew.
Grecko-kat: 5 Charytyny

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubytek dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
6-06	16-37	10-32	4m	16-45	5-40	

080

Czy prochy Jana Matejki mają spocząć na Skałce?

Przed paroma dniami omawialiśmy na łamach „I. K. C.” sprawę ewentualnego przeniesienia prochów Jana Matejki z cmentarza krakowskiego do grobów zasłużonych na Skałkę. Pisząc o tym projekcie zaznaczyliśmy, że sam Matejko pragnął spoczywać w rodzinnym grobie na cmentarzu krakowskim, jednakże cześć i miłość, jaką otaczamy tego genialnego mistrza, może usprawiedliwić nasze dążenia, zmierzające do przeniesienia drogi wszystkim Polakom prochów na Skałkę, by spoczęły one w miejscu godnym zasług Matejki, obok Kraszewskiego, Wyspiańskiego, Malczewskiego i innych zasłużonych mężów.

Dziś otrzymaliśmy list od naszego czytelnika z Sambora, p. Erazma Illukiewiczza, w którym omawiany jest projekt przeniesienia prochów Jana Matejki na Skałkę. Illukiewicz pisze m. in.: „Przypominam sobie, że Matejko miał mały załazg z gminą krakowską. Oto w r. 1892, kiedy gmina po długich naradach zdecydowała wybudować obecny gmach Teatru im. Jul. Słowackiego, postanowiono zburzyć resztkę muru ob onnego, wznoszącego się przy ul. Szpitalnej, na posesji przeznaczonej pod budowę teatru.

Jak wiadomo, Matejko kochał całą duszą i sercem Kraków i jego zabytki, dlatego też czynił starania, aby muru nie burzono. Gdy nie chciał mu ustąpić, oświadczył: „Chyba zasłużyłem sobie na to, więc darujcie mi ten kawałek muru”.

Ządaniu mistrza nie mogło stać się zadość, gdyż miejsce, na którym stał starożytny szczyłek obronnego muru, było konieczne potrzebne pod budowę nowego teatru.

Odmowa ta wzbudziła w sercu Matejki głęboki żal do ludzi. Rozgoryczony mistrz zarządził ostatnią wolę, że „chce być pochowany na cmentarzu wśród swoich”.

Ale upływ czasu leczy żale i rozgoryczenia. Dlatego projekt przeniesienia prochów mistrza do grobów zasłużonych na Skałce oddajemy jak najszerszym sferom pod dyskusję.

Mapa Europy bez Polski

Przywykliśmy już od dawna do rozmaitych map, wydawanych przez „Verlagi” niemieckie, przeznaczone dla agitacji politycznej. Widzieliśmy na tych mapach Rzeszy niemieckiej polskie Pomorze, czy część Wielkopolski, które barwą zlewają się z ziemiami niemieckimi. Mapy te jednak były finansowane przeważnie przez urząd zagraniczny berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych i dlatego budziły w nas politowanie, jako objaw jarmarcznej i złośliwej propagandy teutońskiej.

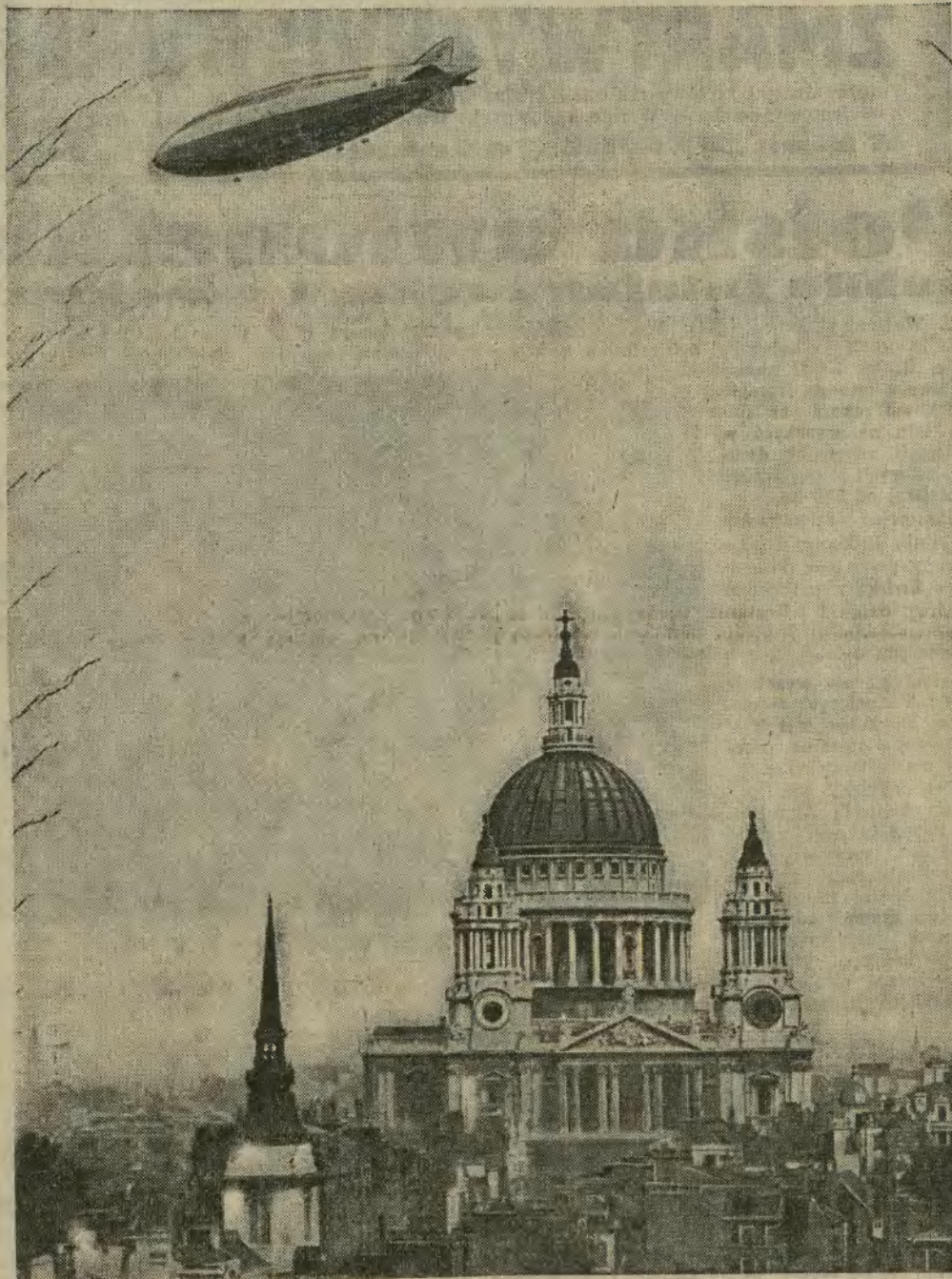
Okazuje się jednak, że złośliwość, czy ignorancja nie ogranicza się tylko do map niemieckich.

Oto na piątym międzynarodowym targach w Marsylii pojawił się przewodnik, wydany na drogocennym papierze, w pięciu językach europejskich. Przewodnik ten ma służyć dla reklamy wystawy i dla orientacji gości w Marsylii. Dziwne też jest, że obok planu miasta umieszczono w nim plan... Europy. I w planie Europy są wszystkie państwa z wyjątkiem Polski, Granice Niemiec, Czechosłowacji, Węgier itp. stykają się bezpośrednio z państwem bolszewickim.

O Polsce ani słyhu, ani dychu.

Warto zaznaczyć, że targi w Marsylii trwają już od 15 września i lada dzień mają być zamknięte. Dziwne dlatego jest, dlaczego przedstawicielstwo polskie nie zainteresowało się tą mapą, która najmniej trzy tygodnie była w obiegu. W końcu dodać należy, że nasze ministerstwo spraw zagranicznych popierało targi w Marsylii, a nawet pozwoliło umieszczać w wagonach polskich afisze, reklamujące to targi.

„R 101“ nad Londynem.



Onegdaj donieśliśmy o pierwszej podróży powietrznej nowego olbrzymiego sterowca angielskiego „R. 101”. Dzisiaj zamieszczamy zdjęcie, przedstawiające „R. 101” nad Londynem.

Górnicy śląscy

w obronie gimnazjum klasycznego.

Jak podaje „Przegląd Pedagogiczny”, organ T. N. S. W. w obronie kultury klasycznej, prowadzonej przez liczne koła najwyższej inteligencji polskiej w imię zarówno naszej duchowej tradycji, jak i kulturalnej przyszłości, uzyskaliśmy nieoczekiwanych sprzymierzeńców. W sprawie gimnazjów klasycznych na G. Śląsku zabrał bowiem świeży głos nie kto inny, jak sam lud śląski, domagając się utrzymania w dzielnicach istniejących tamże gimnazjów klasycznych, lub conajmniej wprowadzenia nauki łaciny od klasy pierwszej począwszy w gimnazjach t. zw. humanistycznych.

Stalo się to zaś z tego powodu, że wbrew rozporządzeniu ministerstwa z dn. 2 stycznia b. r., odrzucającemu wprowadzenie nowego planu nauki do gimnazjum starego typu, Śląski Wydział Oświeceniowy publicznie nakazał wprowadzenia nowych planów już teraz. Przeciwnie rozporządzeniu temu zareagowała miejscowa ludność śląska, domagając się zatrzymania łaciny, jako przedmiotu nadobowiązkowego w trzech klasach najniższych, a mianowicie w Mysłowicach, Lublińcu Pszczyńskim, w Tarnowskim Górach, Żorach, lub Katowicach.

Żądanie powyższe uzasadniają odnośne komitety rodzicielskie różnymi względami, które wydział oświeceniowy publiczny na Śląsku stanowczo powinien był znać, a tem samym nie

dopuszczać do obecnych demonstracji. I tak np. do gimnazjum w Lublińcu uczęszcza młodzież ze Śląska Opolskiego, musi się przeto ona liczyć z ustrojem szkół niemieckich, w których następnie składa egzamin dojrzałości.

Drugim ważnym względem jest to, że znaczny procent młodzieży śląskiej poświęca się stanowi duchownemu, wobec czego należy przygotowanie i znajomość łaciny ma dla nich szczególne znaczenie. (Wszak w Poznańskim i Małopolsce ksiądz świecki musi mieć maturalną gimnazjalną i uniwersytecką).

Na Śląsku istnieje też silne poczucie łączności kultury polskiej z łacińską i świadomość, że 8-letnia nauka łaciny w ścisłej łączności z nauką języka polskiego przyczynia się w niemałą miarę do utrwalenia polskości tej ziemi. W końcu nie bez znaczenia jest także i to, że program miejscowych gimnazjów niemieckich nie został zmieniiony, a więc gimnazja te posiadają naukę łaciny od klasy pierwszej. Przechodzenie zatem młodzieży ze szkół niemieckich do polskich i odwrotnie jest znacznie utrudnione.

„Przegląd Pedagogiczny” stawia przeto zupełnie słusznie kwestję, czy nie było rzeczą właściwszą, zamiast pospiesznego i nie liczącego się z psychiką i potrzebami miejscowej ludności, zarządzenia z dnia 22 stycznia b. r. pozostawić na Górnym Śląsku gimnazja dawnego typu, a obok

nich wprowadzić eksperymentalnie nowe, gdyż wtedy życie samo określiłoby, które z tych szkół są dla miejscowego społeczeństwa odpowiedniejsze. Dorywczym zarządzeniem wywołało zaś zgoła niepotrzebny niepokój i sprzeciw.

Polki – laureatkami konkursu na najpiękniejszą i najzdrowszą budowę ciała

Na konkursie, przeprowadzonym przez znane czasopismo nowojorskie „Physical Cultur”, dwie pierwsze nagrody za najładniejszą i najzdrowszą budowę ciała zdobyły Polki – panna Regina Mączewska z Hamtramck i Zofja Ryszelewska z Pensylwanji.

W konkursie brało udział 33 kandydatki, wybrane przez poszczególne Stany.

Co wykazała lustracja Banku Roln. w Jarosławiu

W związku z artykułem p. t. „Niedbalstwo władz idzie na rękę propagandzie ruskiej”, zamieszczonym w Nr. 260 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, Państwowy Bank Rolny w Warszawie komunikuje co następuje:

Autor artykułu, opisując pomoc, udzieloną w formie ziarna siewnego dwom wsiom w powiecie jarosławskim, nawiedzonym klęską powodzi i gradu, zaznacza, że pomoc ta pochodziła „od Banku Rolnego w Jarosławiu” i że „dzięki niesolidnemu wywiązaniu się ze swoich zadań instytucji państwowej”, poseł ruski Maksymowicz nie omieszkał wysyskać dla celów agitacji sytuacji, wytworzonej przez „uchylenie i niedbalstwo władz”.

Państwowy Bank Rolny stwierdza, że pomoc, o której mowa, udzielona była nie przez Państwowy Bank Rolny, lecz przez spółdzielnię rolniczą z ograniczoną odpowiedzialnością, Bank Rolny w Jarosławiu. Ponieważ chodziło tu o akcję przeprowadzoną przez instytucję kredytową spółdzielczą, która łącznie z całą spółdzielczością w Polsce może korzystać za pośrednictwem spółdzielnych central finansowych z kredytów Państwowego Banku Rolnego, zarządzono, na skutek interwencji Państwowego Banku Rolnego, nadzwyczajną lustrację Banku Rolniczego w Jarosławiu przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych we Lwowie.

W wyniku lustracji okazało się, że rozdziałem dostarczonego zboża zajęli się włościanie po kilku z każdej gminy, którzy podpisali weksle Bankowi Rolniczemu. Odbiorcy nie podnosili nigdy wobec Banku żadnych zarzutów co do jakości zboża. Nieporozumienie wynikło jedynie pomiędzy pierwotnymi wystawcami weksli, a niektórymi z odbiorców, którzy zamówili zboże a następnie odmówili jego przyjęcia, nie chcąc podpisywać weksli przy odbiorze towaru, a mogli uczynić to tem łatwiej, że nie pobrano od nich żadnych załączników przy zgłoszeniu zamówień. Okoliczność ta utrudniła, dla braku pokrycia, rozdział zamówionego zboża pomiędzy wszystkimi odbiorcami. Jakość dostarczonego zboża, jak się okazało z przeprowadzonej lustracji, była sadawalającą.

Rozwój polskiego przemysłu samochodowego.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” wzmiankuje „O polskie auto” dn. 24 sierpnia, podaje do ogólnej wiadomości, że polska fabryka samochodów „Ursus” produkuje obecnie ciężarowe samochody dla wojska.

Wzmiankę tę należy uzupełnić, nadmienając, że „Ursus” jednocześnie z dostawami dla M. S. wojsk, produkuje podwozia, ciężarówki i autobusy na sprzedaż dla osób prywatnych.

Wyżej wymienione obiekty dzielą się na typy „A” i „AW”, z których pierwszy normalny obciążony jest na obciążenie 2,5 ton, drugi zaś „AW” — typ wzmożony, o ramie wydłużonej, hamulcach Westinghouse’a, jest niezrównanym podwoziem autobusowym i ciężarowym o nośności 3 ton.

Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że „Ursus” na tychże podwoziach buduje wszelkie wozy specjalne, a więc: samochody polewaczkowe, samochody dla obsługi straży ogniowych (wozy rekwizytowe ectr.), samochody opancerzone dla policji, oraz inne.

Okres prób i doświadczeń minął w „Ursusie” dawno i możemy się poszczycić tem, że samochody krajowej wytwórczości nie tylko nie ustępują zagranicznym, lecz górują nad niemi, gdyż ściśle zastosowanie do warunków drogowych w Polsce wyklucza wszelkie niespodzianki.

Luksusowe autobusy „Ursus” spotykamy coraz częściej w posiadaniu prywatnym, zaś autobusy na P. W. K., obsługujące teren wystawy, zdobyły powszechną ułanę.

Dr. STĘPowska

choroby nerwowe, zaburzenia mowy
Kraków, Studenka L. 6
od 4-6-tej pop. 1235g

Nadużycia w będzimskim urzędzie skarbowym.

Z Sosnowca donosi (nr): Na skutek zawiadomienia kierownika urzędu skarbowego w Będzinie o popełnionych w urzędzie nadużyciach, sosnowiecki wydział śledczy przeprowadził dochodzenie, którego wynikiem było aresztowanie jednego z sekwestratorów, Longina Uchnasta.

Jak dotąd stwierdzono, zdefraudował on z górą 1200 zł. z sum, które ściągali od płatników. Utrwonił pieniądze po restauracjach sosnowieckich z bezpośrednim swym zwierzchnikiem, kontrolerem K., który też ponosi moralną odpowiedzialność za występki młodocianego Uchnasta.

Szczegóły podamy w najbliższych dniach po ukończeniu dochodzenia.

Wyostrzył widły i przebił niemi człowieka.

(Sz) W Gwiazdowie pod Poznaniem dokonano w dniu wczorajszym ohydnych morderstwa.

Między robotnikiem Adamkiewiczem a robotnikiem Zimińskim istniał od dłuższego czasu antagonizm, przyczem Adamkiewicz często odgrażał się, że zamorduje Zimińskiego. Do wykonania swego zbrodniczego zamiaru przystąpił on w dniu wczorajszym, a nie mając innego morderczego narzędzia, zastosował do tego widły, które poprzednio wyostrzył.

Gdy go ktoś zapytał, po co ostrzył widły, Adamkiewicz oświadczył najspokojniej, że „dzisiaj się coś stanie, chociaż mnie potem poprowadzą w kajdankach”.

Przyczaiwszy się następnie, uzbrojony w wyostrzone widły, napadł Adamkiewicz na Zimińskiego, zadając mu dwie rany w pierś, przyczem przebił mu płuca. Po dokonaniu swego czynu Adamkiewicz zbiegł.

Rannego Zimińskiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Za zbiegłym zbrodniarzem wszczęto natychmiast poszukiwanie, które doprowadziło do jego ujęcia w Kostrzynie, skąd odstawiono go do więzienia w Poznaniu.

Człowiek, który ma serce po prawej stronie.

Od czasu do czasu zdarzają się wypadki przemieszczenia organów klatki piersiowej, czy nawet brzusznej, na stronę przeciwną, niż normalnie. Często stosunkowo zdarzają się przemieszczenia samego serca na stronę prawa. Są to rzeczy wrodzone, często nie wpływające zupełnie na zdrowie danego osobnika.

Niedawno widzieliśmy takiego osobnika w Krakowie — obecnie pisze nam dr Goldmann z Radoszyc, że stwierdził u chorego „anomalię położenia serca. Narząd ten znajduje się u niego po prawej stronie klatki piersiowej na normalnej wysokości.

System naczyń krwionośnych, związany bezpośrednio z sercem, wykazuje również odpowiednie zmiany stosownie do umieszczonego serca.

Człowiek ten, Józef Szamburski, liczy 23 lat, z zawodu kowal, o atletycznej budowie, mieszka w Radoszycach. Dotychczas ze względu na dobry stan zdrowia, nie był badany przez lekarza.

Charakterystyczne, że pozostałe narządy wewnętrzne nie wykazują żadnych zmian rozwojowych pod względem położenia.

Dziwna cenzura mowy papieskiej.

Przed paru tygodniami Ojciec święty przyjął na audjencji w Watykanie pielgrzymkę polską, do której wygłosił długą mowę, nacechowaną wielką serdecznością wobec Polski. Warszawska „Katolicka Agencja Prasowa” („Kap”) w swym komunikacie z 9 października podała mowę Papieża w dość obszernym streszczeniu, opuszczając jednakowoż ustęp końcowy tej mowy, zawierający błogosławieństwo Ojca świętego dla rządu polskiego.

Według „Osservatore Romano” z dnia 6 b. m. ustęp przeznaczony przez K. A. P. zawiera następujące zdanie:

„Pragniemy wreszcie pobłogosławić wielkiem błogosławieństwem Was i niemniej nam drogą Polskę, oraz tych, którzy kierują jej losem z życzeniem, ażeby Polska była taką, jaką być powinna”.

Dlaczego Katolicka Agencja Prasowa zdanie to opuściła?

Wielki bankiet pielgrzymki górnośląskiej w Rzymie.

Z Rzymu donosi (GL): W dniu 11 b. m. wieczorem odbył się w salach hotelu Boston bankiet, urządzonej przez pielgrzymkę polską z Górnego Śląska.

Na bankiecie tym było przeszło 400 osób, a między innymi zauważyć było można J. E. ks. ks. biskupów Dub-Dubowskiego, Lisieckiego i Kubina, oraz radcę Janikowskiego i sekretarza ambasady p. Komarnickiego.

Na szereg przemówień odpowiedzieli księża biskupi Lisiecki i Kubina.

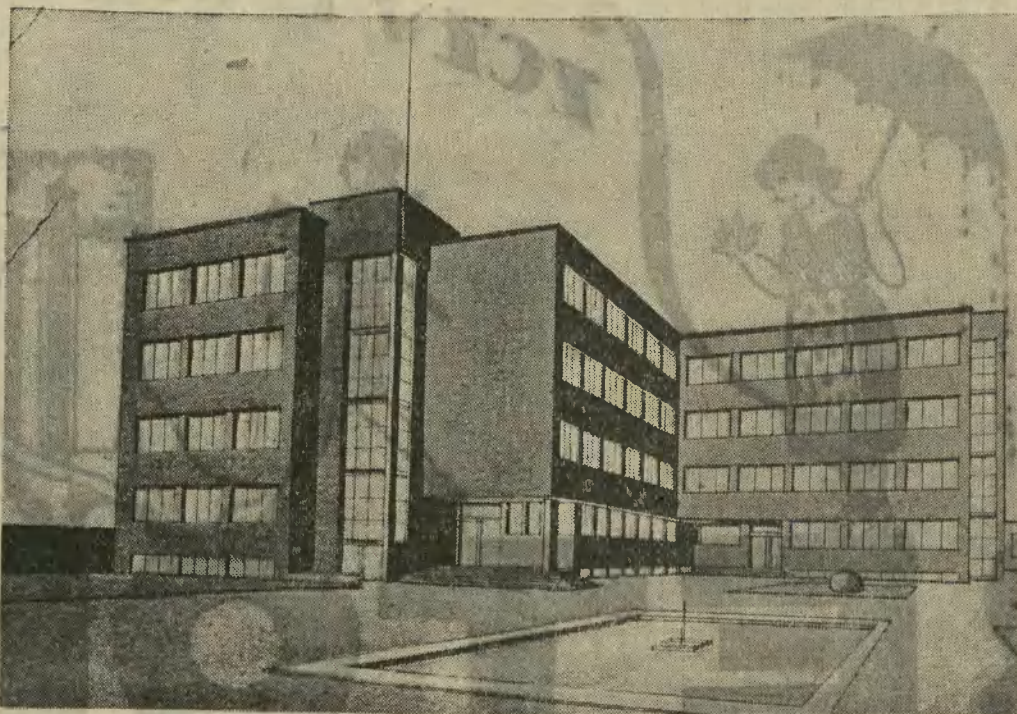
Bankiet skończył się o godz. 10-ej wieczorem, pozostawiając wśród obecnych jak najlepsze wrażenie.

Nie wzywaj bolszewika na pomoc.

Już poprzednio donosiliśmy, że rząd sowiecki za pomoc udzieloną w ciągu ostatniej zimy przez sowiecki łamacz lodów „Krassin” statkowi linii oceanicznej Hamburg-Połudn. Ameryka, nazwiskiem „Monte Cervantes”, zażądał odszkodowania w bezsensualnie wysokiej kwocie półtora miliona marek.

Sprawa poszła do sądu i ostatecznie bolszewicy uzyskali wyrok, nakazujący zapłatę 600.000 marek, czyli prawie półtora miliona złotych. Tak to w praktyce wygląda humanitaryzm bolszewików.

Nowy gmach szkoły powszechnej im. Ligonia w Król. Hucie



Ilustracja przedstawia gmach nowej szkoły powszechnej męskiej i żeńskiej w Królewskiej Hucie wraz z ochronką, salą gimnastyczną, wybudowany kosztem 1,200.000 złotych przez gminę przy ul. 3 Maja. Szkoła będzie otwarta w roku przyszłym.

Według arcydzieła literatury rosyjskiej Hr. LWA TOLSTOJA

ZMARTWYCHWSTANIE

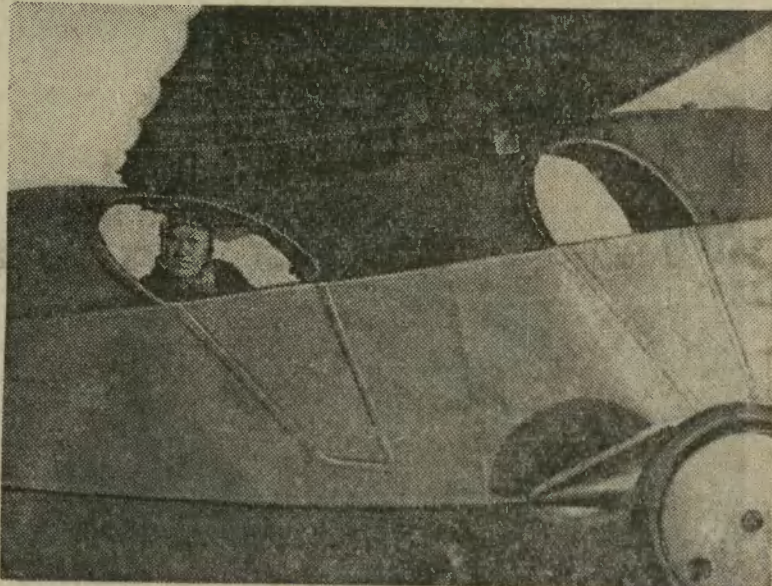
Potężny dramat zyciowy realizacji Erwina Grewe przy współudziale hr. Ili Tolstoja, syna wielkiego myśliciela. — W rolach głównych: Dolores del Rio i Rod la Rocque
W Kino „PROMIEŃ” od piątku dnia 18 b. m.

Polska awionetka pobiła światowy rekord wysokości.

Z Warszawy donosi (M): Wczoraj płatowiec pneumatyczny w instytucie badań lotniczych, sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej R. W. D. II śnany ze swego lotu po Europie ustanowił rekord światowy lotu na wysokość w kategorii awionetek dwumiejscowych o wadze mniejszej od 280 kg.

Płatowiec zaopatrzony w silnik 40-konny i pilotowany przez por. Franciszka Żwirko z pasażerem pilotem Antonim Koszjanem wystartował z lotniska Mokotowskiego i wznosił się na wysokość około 4 i pół tysiąca metrów. Dokładna wysokość oznaczona zostanie przez badania laboratoryjne.

Lot odbywał się pod ścisłą kontrolą Aero-Klubu Polski, którego trzej komisarze sportowi byli przez cały czas na lotnisku. Aparat zaopatrzono w dwa samopiszące barogramy zaplombowane przez komisję, które jeszcze przed ostatecznym weryfikowaniem nakreślonych barogramów będą sprawdzane pod pompą międzynarodowego związku aeronautycznego w Paryżu.



Por. Franciszek Żwirko na awionetce R. W. D. II.

ND nr 1788.

Ciekawość samolotu niemieckiego.

Wobec ustawicznych ataków niektórych dzienników niemieckich na pilotów polskich, którzy nieraz wskutek katastrof, defektów w motorach i t. d. zmuszeni są lądować na terytorium niemieckim, nie od rzeczy będzie stwierdzić, iż w czasie od dnia 7 stycznia do dn. 5 lipca b. r. było 127 wypadków już to lądowania na terytorium polskiem, już to przelatywania nad polskimi ziemiami przez samoloty niemieckie.

I tak dn. 7 stycznia działo się to nad Gołczewem (Kartuzy), a dn. 10 stycznia o godz. 15.15 samolot niemiecki ND nr. 1788 krążył na wysokości 100 mtr. nad m. Tłuczewo.

W ciągu lutego naliczyliśmy 26 wypadków tego rodzaju „wycieczek”; samoloty niemieckie krążyły w ciągu tego miesiąca nad terytorium polskiem na wysokości 100 mtr., odlatując zazwyczaj z powrotem ku granicy niemieckiej.

Chojnice, Kościerzyna, Nakło, oto ulubione miejsca spacerów „myśliwskich” samolotów niemieckich, wśród których samolot ND nr. 1788 największą odśmiała się... ciekawością. I tak ukazuje się kolejno nad naszym terytorium 5 czerwca o godz. 19.25 na wysokości 100 mtr., 19 czerwca na wysokości 500 mtr., 29 czerwca na wysokości 100 m., poprzednio zaś 10 kwietnia, 15 kwietnia, 19 marca i 21 marca.

Znamienna ciekawość!

Telefon, który w nieobecności właściciela przyjmuje rozmowę.

Z Londynu donoszą: Według doniesień londyńskich dzienników, został problem odbiorczej telefonicznej maszyny, tak szczęśliwie rozwiązany, że prawdopodobnie w najbliższym czasie wynalazek ten wejdzie w powszechne użycie. Chodzi tu o maszynę, która pod nieobecność odbiorcy, podnosi automatycznie słuchawkę i przyjmuje rozmowę lub zamówienie telefoniczne. Na słuchawce znajduje się przyrząd w rodzaju maszyny do dyktowania,

który zatrzymuje głos telefonu, tak, że następnie odbiorca może fonograficznie rozmowę po raz wtóry usłyszeć.

Wynalazcą i konstruktorem tego aparatu jest Ludwik Blattner. Jest on wynalazcą, niezwykłym pomysłowym i zręcznym, który już wiele sensacyjnych ulepszeń wprowadził w nowożytną technikę.

Wciął jeszcze 3 miliony niewolników w świecie

Jak wykazują najnowsze, dla Ligi Narodów sporządzone statystyki, na świecie znajduje się jeszcze zawsze 3 miliony ludzi, żyjących w niewolnictwie. Cyfra ta była bardzo przykrą niespodzianką dla członków Ligi Narodów, która po międzynarodowej konferencji z r. 1926 uznała zniesienie niewolnictwa za fakt dokonany.

Nie ulega wątpliwości, że ta ostatnia konferencja wywarła dodatni wpływ na kwestię niewolnictwa i kilka tysięcy tych nieszczęśliwych odzyskało wolność. Ale wielka liczba 3-ch milionów niewolników pozostaje nadal i trzeba będzie długiego czasu, ażeby ją całkiem znieść lub chociażby tylko znacząco zredukować.

Poszukuję od zaraz pokoju z kuchnią

w śródmieściu 4882k

Czynsz z góry lub według umowy. Zgłoszenia pisemne do Adm. „I. K. C.” pod „1500”.

Najwięcej niewolników znajduje się obecnie w krajach mahometańskich, gdzie niewolnictwo jest uznane przez religię i przez prawo. Reszta ich żyje w krajach, otaczających Morze Czerwone, i to zarówno na azjatyckiej, jak na afrykańskiej stronie. W tych okolicach odniosła Liga Narodów największe sukcesy i ma nadzieję w krótkim czasie usunąć tam zupełnie niewolnictwo.

Natomiast zniesienie niewolnictwa w krajach mahometańskich będzie następcą bardzo wielkiej trudności, gdyż musiano by skłonić mahometan nie tylko do przyjęcia zachodnich zasad i zapartywań, ale również do zupełnej zmiany w systemie rolniczym tych krajów, jak to się stało na południu Stanów Zjednoczonych po zniesieniu niewolnictwa.

Układ Ligi Narodów co do zniesienia niewolnictwa ratyfikowało na razie 30 krajów. Był to równocześnie pierwszy układ Ligi Narodów, jaki został podpisany przez Stany Zjednoczone. Obecnie zwróciła się Liga Narodów do wszystkich swoich członków, którzy jeszcze nie podpisali układu co do zniesienia niewolnictwa, aby zrobili to jak najszybciej. Jest nadzieja, że do zgromadzenia Ligi Narodów w r. 1931 układ będzie ratyfikowany przez wszystkich.

Redaktorzy pojechali... na studia.

Do rzadkich wypadków uczciwości należy, aby ktoś sam chciał się przyznać do braku wykształcenia na polu swojej pracy. Przeciwnie ludzie mają zawsze zbyt wysokie pojęcie o sobie i swym wykształceniu. Dlatego też tak często trafia się, że człowiek, który nigdy w życiu nie widział tygrysa nawet za żelazną kratą, bardzo chętnie opisywać będzie polowania na tygrysy w dżungli indyjskiej.

Bardzo zatem chwalebna jest notatka, która ukazała się w „Życiu Nowogrodzkiem”. Notatka ta brzmi:

„Tygodnik żydowski w Słonimie „Słonimer Lejben” wobec wyjazdu członków redakcji na studia przestał wychodzić”.

Możeby tak więcej pism w Polsce poszło za uczciwym śladem „Słonimer Lejben”.

Przemówił do swych gości 30-tu językami.

Król automobilizmu francuskiego „Citroen” wydał w tych dniach wspaniały bankiet, w którym wzięło udział 2.000 osób. Citroen zwany powszechnie „francuskim Fordem”, zaprosił swoich przedstawicieli wszystkich krajów, aby omówić z nimi rozmaite zasadnicze sprawy i interesy.

Wśród wrzawy bankietu rozbrzmiewały języki najrozmaitszych narodowości. Gdy zaś sam „król automobilowy” Citroen podniósł się do wygłoszenia wielkiej mowy, wszystkich oświadczyła ciekawość: w jaki sposób Citroen porozumie się z wszystkimi przedstawicielami swej firmy. Ku olbrzymiemu zdumieniu uczestników bankietu, król automobilizmu francuskiego, wygłosiwszy swą mowę w języku ojczystym, przetłumaczył ją następnie na 30 różnych języków.

Najlepiej włada podobno Citroen językiem angielskim, niemieckim i hiszpańskim, gdy tymczasem jego turecka wymowa pozostawia bardzo wiele do życzenia. Niezbyt zadowolony również z wymowy czeskiej byli czescy przedstawiciele firmy Citroen, natomiast wszyscy inni jego współpracownicy byli wprost rozentuzjazmowani „wszechstronnością” swego szefa i wnosili na jego cześć długo niemilkące okrzyki.

„Dzień rasy” w Argentynie.

Z Buenos Aires donoszą, że w dniu 12 października cała Argentyna obchodziła uroczystość „El Dia de la Raza”, t. zn. „Dzień rasy”, mający przypominać Argentynczykom ich łacińskie pochodzenie. — Uroczystość ta odbywa się corocznie od r. 1921, począwszy od dnia urodzin Krzysztofa Kolumba. Tylko dzień 25 maja i 9 lipca, tj. dwa święta niepodległości Argentyny, mają większe znaczenie niż ten „dzień rasy”.

Uroczystość rozpoczyna się zawsze przez „Te Deum” w katedrze w Buenos Aires, w którym biorą udział prezydent państwa, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego oraz wszyscy dostojnicy państwowi. Potem następuje wielka rewja wojskowa i przez cały dzień rozmaite widowiska i rozrywki.

„Dzień rasy” ma swoje uzasadnienie w tem, iż na 12 milionów Argentynczyków, trzy miliony są hiszpańskiego lub włoskiego pochodzenia, a wpływ łacińskiej kultury jest dominującym w życiu narodowym całego kraju.

Nawet aeroplan zbacza z drogi przed filmem dźwiękowym.

Największą trudnością przy nakręcaniu filmów dźwiękowych jest konieczność usunięcia wszelkich nieprzewidzianych w scenariuszu szmerów ubocznych.

Z tego też względu aeroplany, które dzięki swej fotograficznosci odgrywały poważną rolę w filmach zwykłych, są poważnym niebezpieczeństwem dla filmów dźwiękowych.

To też, aby zabezpieczyć atelier przed niepożądanym szumem przelatujących w pobliżu aeroplanów, amerykańskie wytwórnie filmów dźwiękowych umieszczają nad budynkiem wytwórni specjalny balon z napisem „Silence” i (Cisza), który jest dla pilotów przelatujących aeroplanów ostrzeżeniem i zarazem wezwaniem do ominięcia strefy, w której szum śmigła aeroplanowej mógłby przedostać się do aparatów nagrywających film dźwiękowy.

Ustaliła się już zasada, że aeroplany okrążają taki balon ostrzegawczy o 800—1000 metrów.

DANCING-CARLTON *vis a vis Wawelu*
od 1 listopada
występy pierwszorzędnych
sól artystycznych
4-83k

20 napoleonów w ramie obrazu.

Można sobie wyobrazić, jaka radość zapanowała w domu pewnego włoskiego rolnika nazwiskiem Emerelli w miejscowości Sant Agnese (określenie Ventimiglia), gdy niedawno temu przy porządkowaniu mieszkania córka domu, oczyszczając z pyłu stary obraz, upuściła go na ziemię i rozbiła ramę.

Z ramy obrazu potoczyły się mianowicie na ziemię prawdziwe złote napoleony w liczbie 20 sztuk, których wartość dzisiejsza wynosi około 15.000 lirów. Jak się zdaje, ojciec dzisiejszego właściciela tego majątku schował je tam w czasie jakiejś zawieruchy wojennej, a dzisiaj uszczęśliwiły one jego potomków. Stare obrazy trzeba zatem szanować, nie tylko dla ich wartości artystycznej.

Błękitne róże.

Angielskiemu ogrodnikowi, Alfredowi Smith w Dovalu, udało się po 5-letnich próbach dojść do niezwyklego rezultatu produkcji pięknych niebieskich róż. Nowy gatunek róż otrzymał nazwę „Lady Conventry”.

Gdy kwiat tej róży jest jeszcze w pączku, posiada on barwę silnie czerwoną z lekkim zabarwieniem brzegów listków na niebiesko. W miarę rozwijania się stają się brzegi niebieskie coraz szersze, aż wreszcie cały kwiat nabiera pięknej błękitnej barwy.

Ponieważ pielęgnacja tego gatunku róży nie wymaga żadnych specjalnych zabiegów, z pewnością rozpowszechni się szybko ten nowy oryginalny gatunek róży.

Zdecydowany wróg pieszych

Sędzia H. R. Oswald w Londynie, który osądza procesy i wypadki samochodowe, jest zdecydowanym przeciwnikiem przechodniów, twierdząc, iż człowiek, idący pieszo, przyczynia się znacznie więcej do wywołania katastrofy, niżli szofer, prowadzący samochód.

„Bezwzględność pieszych przechodniów jest prosto niesłychana — powiada ów sędzia. — Zwala się zawsze winę na automobilistów, tymczasem robią oni zazwyczaj co mogą, a tymczasem pieszy przechodzień rzuca im się dosłownie pod koła samochodu”.

Zdaje się, że pogląd owego sędziego jest trochę szalenie jednostronny i prawda, jak często w życiu, leży pośrodku.

— 080 —

Tragiczna historia człowieka, który miał 500 złotych.

Onegdaj przeczytałem w „I. K. C.” wiadomość o jakimś skąpym zebniku w Madrycie, który miał milion złotych majątku i zmarł z wycieńczenia i głodu.

Znam jednak wypadek o wiele gorszy, który zdarzył się nie w Madrycie, ale w sercu Polski, a ofiarą jego padł nie zebnik, ale człowiek zamoczny, dyrektor przedsiębiorstwa państwowego w Katowicach i mój przyjaciel.

Otóż człowiek ten był na tyle nieostrożny, że przyjechał z Katowic do Krakowa i w portfelu miał banknot 500-złotowy. Po zwiedzeniu miasta i wszystkich kawiarni, przybyliśmy wieczór na dworzec. Mój przyjaciel dopchał się do okienka kasy i zażądał biletu do Katowic. Gdy otrzymał bilet i wręczył 500-złotowy banknot, kasjer o mało nie zabił go oczyma:

— Czy pan kpi? Z takimi pieniędzmi pchać się do kasy!

— Przecież to jest banknot autentyczny i pieniądz obiegowy...

— Obiegowy? To biega pan, aby go rozmiąć...

Mój przyjaciel wycofał się speszony z przed okienka. Poszliśmy do restauracji kolejowej. Głódni jak wilki po całodziennym wędrówce, zamówiliśmy kolację. Gdy przyszło do płacenia, kelner na widok 500-złotowego banknotu aż zamierł:

— Takie wielkie pieniądze — szeptał wzruszony człowiek. Potem długo patrzył na banknot pod światło i za światło, aż wreszcie dodał melancholijną uwagę: — Tu nikt takich pieniędzy nie rozmięci...

— Może ktoś z gości?

Kelner poszedł między stoliki i rozpoczął próbę. Po chwili zobaczyliśmy, jakiś gość wziął banknot w palce. Odetchnęliśmy z ulgą.

Gość z zaciekawieniem śledził motylowy rysunek na papierze, potem zauważył z trójką:

— Ten przemysł graficzny w Polsce, to stoi pod psem. Żeby takie świństwa rysunkowe puszczać w świat...

— Może pan ten banknot rozmięci — szepnął kelner nieśmiało, nie chcąc zbyt drażnić gościa.

Usłyszeliśmy z ust gościa jakąś nieprzystojną propozycję pod adresem kelnera. Kelner jednak szedł dalej, niezrażony. Wreszcie natknął się na jakiegoś wysokiego urzędnika państwowego.

— Żeby to tak pierwszego, i to gdy jestem w biurze, to możebym i rozmięci... — tłumaczył dygnitarz.

Kelner zwrócił nam drogocenny papier. Miałem za przyjaciela wyrównać rachunek w restauracji. Potem rozpoczęliśmy z fatalnym piętądkiem wędrówkę od okienka do okienka kas kolejowych. Dopiero w kasie towarowej pocteszyl nas urzędnik:

— Takich pieniędzy oczywiście nie rozmięci, a gdyby nawet miał, to musielibyście panowie wypełnić formularz z dokładnym podaniem imienia i nazwiska swego, ojca, daty urodzenia, zawodu, numeru banknotów i skąd ten banknot pochodzi.

Oczywiście mój przyjaciel spóźnił pociąg i na noc został w Krakowie.

Po drodze rozważaliśmy jednak, że nieszczęśliwy zebnik w Madrycie mógł umrzeć, skoro miał milion złotych i nikt mu ich nie rozmięcił. Wiałono jednak, że Madryt to ubogie miasto. A w Krakowie można umrzeć — posiadając 500 złotych banknot, a cóż dopiero milion...

— 0 —



Stajnia końska jako zabytek muzyczny.

W pałacu hr. Alfonsa Paara we Wiedniu znajduje się stajnia na konie, zbudowana w roku 1788, którą dla pięknej architektury barokowej i wartościowych rzeźb i fresków, uznano za zabytek muzealny. Na ilustracji naszej widzimy wnętrze owej stajni, stojącej pod ochroną urzędu konserwacji zabytków.

W ten sposób zamierza się przekonać znowu publiczność, że gościńce i ulice należą do ogółu, nie zaś tylko do automobilistów.

Podobnie, jak w innych krajach, tak i w Ameryce okazał się samolot najpewniejszym ze wszystkich środków komunikacyjnych. Liczba wypadków samolotowych jest w porównaniu z innymi katastrofami niesłychanie niska i tylko prasa, wyolbrzymiająca każdą katastrofę samolotową, daje wrażenie, jakoby one były częste.

— 080 —

KTOŚ TY?

W tych dniach zareprezentowali swoje najnowsze utwory poeci krakowscy: Dusza Czara, Stępowski, Stec, Czuchnowski i Jalu Kurek. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała szereg udanych utworów tych poetów, w których Dusza Czara wyróżnia się subtelnością rysunku i delikatnością nastrojów. Dla przykładu zamieszczamy tłumaczenie jej wiersza.

Ktoś ty
co przed mem oknem stoisz
i śpiewasz?

Jak się nazywa ta pieśń,
co z twoich ust
w me serce się sączy
i co raz głębiej
wciąż głębiej zapada
aż w szmeru krąg
mą duszę utuli,
że jeno szepc
ten słyszę
szepc — — —

Kimże ty jesteś,
że nagle tak rano
do okien moich
odnajdujesz szlak — — —

Powiedzże mi swoje imię,
daj mi rękę swą — — —

— Tak mi się zdajesz znajomym
nie z tej ziemi
nie — — —

nie stąd — — —
spotkałem ciebie nie tutaj
gdzie tych ludzi obcych rząd — — —

— Raz ty mi byłeś
cichej wiosny tchem,
raz znowu słonecznym
jaśniejącym promieniem — — —

Dziś,
tyś mi jeno
małym ptaszkiem czarnym,
co u mych okien
swoją nuci pieśń — — —
Tlum. z niem. Eug. Stan. Stec.

— 0 —

(J) PROGNOZA. W czwartek 17 bm. o godz. 8 rano zanotowano następujące temperatury: Warszawa 3, Kraków 3, Lublin 3, Kielce 3, Zakopane 3, Tarnopol 3, Brześć nad B. O. Hala Gąsienicowa minus 1, Białystok 2, Kalisz 4, Lwów 4, Poznań 6. W czwartek na terenie całego kraju dość pogodnie, lecz chłodno.

Przewidywany przebieg pogody na piątek dnia 18 bm. Wzrost zachmurzenia i ocieplenie od zachodu kraju. Na północy możliwe płatne deszcze. Na wschodzie i na południu Polski jeszcze dość pogodnie. Rankiem mglisto, nocą przymrozki, dniem ciepło słabe, lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie na zachodzie kraju, a słabe miejscowe na wschodzie.

(—) POSEŁ MIANOWSKI bawiąc od kilku tygodni w Paryżu, zaznajamiał się z francuskim ustawodawstwem szkolnictwa techniczno-przemysłowego, jakoteż z ustawą z r. 1925 i rozporządzeniami powołującymi we Francji izby rzemieślnicze — został przyjęty przez p. Luca, generalnego dyrektora w podsekretarjacie stanu dla szkolenia technicznego przy ministerstwie WR i OP. na postuchaniu W towarzystwie dyr. Luca znajdował się szef biura p. Jehan, któremu podlega szkolnictwo zawodowe dokształcające, jakoteż kursa dla majstrów i pracowników przemysłowych.

Na konferencji poseł Mianowski informował się w sprawie ustawy z r. 1919 reformującej zasadniczo całe szkolnictwo zawodowe we Francji, jakoteż dekretu ministerjalnego z r. 1925, powołującego do życia „Naczelną Radę Szkolenia technicznego” od której uzależnione jest całe szkolnictwo zawodowe we Francji.

Dalej dyr. departamentu w ministerstwie pracy udzielił posłowi Mianowskiemu informacji, w jakim stadium znajduje się wykonanie ustawy z r. 1925 o izbach rzemieślniczych.

(—) ZJAZD POCZTOWCÓW. Dnia 27 bm. odbędzie się zjazd delegatów kół miejscowych i okręgowych niższych pracowników poczty, teleg. i telef. w Krakowie w celu poprawy bytu, pragmatyki i wzrostu mieszkaniowego za rok 1928.

Zjazd odbędzie się w Krakowie na Placu Matejki 4 o godzinie 10-tej rano. Na zebraniu przemawiać będą p. postowie.

(—) WYSTAWA LOTNICZO-GAZOWA, otwarta z okazji VI Tygodnia L. O. P. w Krakowie w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej jest dalej czynna i ze względu na bardzo znaczne zainteresowanie się ze strony publiczności nie tylko krakowskiej ale prowincjonalnej będzie otwarta do dnia 20 października br. włącznie.

Wstęp na wystawę tylko 50 gr., dla młodzieży, członków LOPP. i wojska 30 gr., wycieczki 20 gr. Wystawa otwarta od godz. 9 rano do 20 tej wieczór. Popołudniu codziennie koncert muzyki.

ROZPORZĄDZENIE WOJEWODÓW UCHYLONE PRZEZ NAJW. TRYB. ADMIN. MUSZĄ BYĆ ZGŁASZANE W M. S. W. Minister spraw wewn. zarządził specjalnym okólnikiem, aby wojewodowie zawiadamiali M. S. W. bezwzględnie o każdym wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, którym orzeczenie lub zarządzenie wojewody zostanie przez Najw. Trybunał Admin. uchylone. W poszczególnych wypadkach ministerstwo będzie żądało wszystkich aktów danej sprawy celem przekonania się, czy przyczyną uchylenia orzeczenia wzgl. zarządzenia nie była opieka poszczególnych referentów albo osobista nieznanajomość przepisów, zwłaszcza zaś przepisów o postępowaniu administracyjnym.

Z KRAJU.

ŚW. JADWIGA W BELWEDERZE. Z okazji uroczynienia młodszej córki Marsz. Piłsudskiego Jagódki, odbyło się onegdaj w Belwederze intymne przyjęcie, w którym wzięli udział: p. Pre-

Każdy może się wzbogacić,

kto zakupi LOS 1-ej Klasy w największej i najszcześniejszej Kolekturze Loterji Państwowej

„NADZIEJA“, Lwów, ul. Sykstuska 6.

Główna wygrana

750.000 złotych.

Pozatem wygrane po Zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d. na ogólną sumę

32,000.000 złotych.

Co drugi los musi wygrać!

Ceny losów:

Czwartka — Zł. 10.—; Połówka — Zł. 20.—; Cały — Zł. 40.—.

Ciągnięcie już 14 i 15 n. m.!

Pomimo podwyższenia ilości wygranych, ceny losów pozostały niezmienione. Loterja Państwowa jest zatem obecnie najkorzystniejszą na świecie. Zamów los jeszcze dziś, a szczęście Cię nie ominie! Losy wysyłamy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości, wolną od portu

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać

Karta zamówień K. C.

Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam:

_____ losów całych po Zł. 40.—
_____ „ połówek „ Zł. 20.—
_____ „ ćwiartek „ Zł. 10.—
4785k

Należytość Zł. _____ prześle blankietem P. K. O. dołączonym mi przez Firmę do losów

Imię i nazwisko

Dokładny adres:

Dziesięć milionów katastrof samochodowych w jednym roku.

Ameryka bije rekord co do ilości nieszczęśliwych wypadków. Samolot najpewniejszym środkiem komunikacyjnym.

Łość nieszczęśliwych wypadków, zakończonych śmiercią, wyniosła w r. 1928 w Stanach Zjednoczonych aż 97.000 — a więc prawdziwym rekordem cyfra. Na pierwsze miejsce wybijają się w tej ogólnej cyfrze śmiertelne wypadki samochodowe, których było aż 27.500, a od nich już niewielka różnica, bo 24.000, wynoszą śmiertelne wypadki, jakie się wydarzyły we własnym mieszkaniu danych osób.

Ogólna cyfra katastrof samochodowych włącznie z temi, które się zakończyły tylko poranieniami albo wogóle nie miały ofiar w ludziach, wyniosła w r. 1928 10 milionów wypadków.

Pozatem zdarzyło się w fabrykach i na drogach 20.000 wypadków, zaś na katastrofy samolotowe

i kolejowe przypada 5.500 wypadków śmiertelnych.

Ja przerażająca statystyka wzburzyła na nowo opinie publiczną Ameryki, w szczególności zaś zwróciła ją przeciwko nieostrożnym jazdom automobilistów. Związek narodowy dla bezpieczeństwa publicznego zażądał, aby wydano dla wszystkich stanów znaczne surowe ustawy, regulujące ruch samochodowy i samolotowy. Związek ten żąda przede wszystkim ujednostajnienia przepisów jazdy, znaków komunikacyjnych, przepisów o meldowaniu nieszczęśliwych wypadków, dalej przeprowadzenia naprawy dróg oraz ciężkich kar za wszystkie przekroczenia tych przepisów.

zydentowa Mościcka, marszałek Senatu prof. Szymański, min. Prystor, płk. Wieniawa-Długoszowski, komisarz rządu Jarosiewicz i t. d. Marszałek Piłsudski przybył na imieniny swej córki z Sulejówką i przepędził kilka godzin w gronie gości.

AKADEMJA W LUBACZOWIE. Ku czci 15-tej rocznicy śmierci K. Pułaskiego, Ognisko nauczycielskie w Lubaczowie (woj. lwowskie) urządziło dn. 11 bm. uroczystą akademję, na którą złożyły się deklamacje i produkcje chóru pod batutą p. Łonnickiego.

UROCZYSTOŚĆ 15-LETNIEJ ROCZNICY BŁOTY POD MOŁOTKOWEM nie odbędzie się w dniu 26 bm., jak donosiliśmy, lecz w dniu 31 bm. Przesunięcie terminu nastąpiło z tego powodu, że w dniu 26 bm. odbędzie się w Kotołach uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego przez Komitet powiatowy.

STARANIEM ZARZĄDU ODDZIAŁU ZW. LEGIONISTÓW POW. KRZEMIENIECKIEGO odbyło się w Białoźorze przy współudziale osady wojskowej Weteranówki, przedstawienie amatorskie, wraz z zabawą taneczną w salach szkoły 7-klasowej. Czysty dochód z przedstawienia i zabawy w sumie 150 zł. postanowiono przeznaczyć, jako pierwszą cegiełkę na kupno sztandaru dla oddziału Związku.

DZIAŁALNOŚĆ Z. O. K. Z. W BIAŁYMSTOKU. Na posiedzeniu prezydium Związku Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku postanowiono podczas „Dnia Wrzesińskiego“ przeprowadzić zbiórkę na szkoły polskie w Niemczech. Zbiórka odbywać się będzie na terenie województw białostockiego, wileńskiego i poleskiego. Następnie odbędzie się zbiórka podarzków gwiazdkowych dla dzieci polskich w Niemczech. Ponadto, postanowiono przystąpić do organizacji bibliotek publicznych w Ostrołęce, Myszyniu i Suwałkach oraz utworzyć ruchome biblioteki dla pogranicza i Mazurów. Wrześnie omawiano zagadnienia oświaty pozaszkolnej w pasie nadgranicznym.

(-) **POS. REGER CHCE PODWYZSZYĆ WKŁADKI DO KASY CHORYCH W CIESZYNY.** W tych dniach odbyło się zebranie Rady cieszyńskiej Kasy Chorych. Prezes poseł Reger z P. P. S. proponował podwyższenie wkładek o 7 proc., rzekomo z powodu wielkich świadczeń Kasy. Przedsiębiorcy przeciwstawili się temu żądaniu, lecz socjaliści, mający większość w Radzie, większością głosów uchwalili wniosek Regera. Uchwala jednak wymaga zatwierdzenia jej przez władze nadzorcze.

HR. ROKNIKIER SKAZANY NA DWA TYGODNIE ARESZTU. W procesie o gwałt publiczny hr. Ronikiera, znanego z głośnej przed wojną sprawy o zabójstwo Stasia Chrzanowskiego, popełniony na sublokatorach mieszkania, o którym pisaliśmy wczoraj, został hr. Ronikier skazany na dwa tygodnie aresztu.

PROHIBICJA WE WSI BUKOWINIE NA PODHALU. Przed kilkoma dniami odbyło się we wsi Bukowinie na Podhalu głosowanie w sprawie zupełnego zamknięcia wyszynku napojów alkoholowych w tej gminie. Na 612 uprawnionych do głosowania, oddało swe głosy 368 osób, z tego 346 głosów padło za prohibicją, przeciw głosowało 15 osób, nieważnych głosów padło 7.

WYKRYCIE GNIAZDA PORNOGRAFJI W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Władze policyjne wpadły na trop wielkiej ilości wydawnictw pornograficznych, które magazynował agent księgarski niejaki Jerzy Busch. Wśród nagromadzonych książek skonfiskowano 24 książki o treści pornograficznej i 10 teczek, które zawierały po kilka rysunków pornograficznych.

Cały ten towar pochodził z Wiednia. Przytrzymany przez policję Busch twierdzi, że rysunki pornograficzne miały być wydane przez Koło Bibliofilów w Krakowie. (?) Sprawę skierowano do prokuratury.

(PAT.) **SĄD OKRĘGOWY W PIOTRKOWIE NIE ZOSTANIE ZNIESIONY.** W kilku dziennikach stołecznych pojawiła się wiadomość, jakoby był opracowywany projekt zniesienia sądu okręgowego w Piotrkowie. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest bezpodstawną. W ministerstwie sprawiedliwości podobny projekt nie jest rozważany.

ZE ŚWIATA.

OKRĘT „EMPERESS OF CANADA“ URATOWANY. Kanadyjski okręt, o którego katastrofie donosiliśmy wczoraj, został wydobyty z morza i odstawiony będzie obecnie do doków. Po odpowiedniej naprawie, wielki ten transoceaniczny okręt będzie z powrotem zdolny do użytku.

SZESZCIELECIE DYKTATURY KEMALA PASZY Od kilku dni odbywają się w Konstancynopolu, jak wogóle w całej Turcji uroczystości, związane z 6-letniem obecną dyktaturą tamtejszego zwierzchnika władzy, Kemala Paszy. Barwne pochody, tłumne manifestacje młodzieży szkolnej, oddziały janczarów w strojach historycznych, zgromadzenia, akademje, przeglądy wojsk, rewja floty itp. objawy, są dowodem, że mimo wszystkiego system rządów, zaprowadzony w Turcji po obaleniu sułtana trwa i wydaje owoce.

TUNEL POD GIBRALTAREM. Dnia 5 bm. rozpoczęto prace przygotowawcze dla tunelu pod Gibraltarem. Rząd hiszpański powołał do życia osobną komisję dla zbadania tej sprawy i przeprowadzenia próbnych wierceń, których celem jest zbadanie pokładów ziemi, aż do głębokości 800 m. Badania prowadzi się na razie po stronie hiszpańskiej, a gdy one dadzą wynik dodatni, rozpoczną się odpowiednie prace także na wybrzeżu afrykańskim.

TRAGICZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA POLAKÓW W AMERYCIE. Z Baltimore donoszą o nieszczęśliwym wypadku samochodowym, w którym zginęli 17-letni Edward Jankiewicz i 13-letni jego brat Antoni, a dwaj ich towarzysze, bracia Nowakowie, ulegli ciężkiemu poranieniu. Powodem tragicznego wypadku było zderzenie się samochodu z pociągami towarowymi kolei pensylwańskiej, skutkiem niemożności zahamowania samochodu z powodu śliskości terenu.

(Lk) **SPRZENIEWIERZYŁ 600.000 SZYLNICÓW.** W Wiedniu generalny przedstawiciel na Austrię firmy holenderskiej „Olie Fabriegen Calce Delft“, 34-letni dr. Kurt Moll został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia zainkasowanych kwot na szkodę powyższej firmy w wysokości 600 tysięcy szylingów.

(ch) **GIMNAZJALISTKA CZŁONKIEM BANDY WŁAMYWACZY.** W Bernie i okolicy grasowała w ostatnim czasie szajka włamywaczy, która rozbiła kasy pancerne, rabując kosztowności ogólnej

Z poza zmieniających się jak w kalejdoskopie masek wyłania się wreszcie prawdziwa

MASKA ERWINA REINERA
JOHN GILBERT

Święto Bachusa w San Marino.



Rokrocznie odbywają się w San Marino, w pobliżu Rzymu, tradycyjne uroczystości z okazji ukończenia winobrania, podczas których rozdziela się między rozbawiony lud olbrzymie ilości winogron. Rycina nasza przedstawia scenę podziału winogron między ludność w San Marino.

Zuzia Sachsówna pionierką wielkiej idei

Nie hyper-związki, nie strajki, nie fundusze bezrobocia, lecz energia i praca zwyciężają.

(J. f.) Na afisz teatralny w Krakowie wraca „Mysz kościelna“ Fodora. Pragniemy tego bardzo i cieszymy się szczerze, że naszemu życzeniu stało się zadość. Nietylko dlatego, że ta pierwsza sztuka, własnymi wyłącznie siłami obecnej dyrekcji Teatru Miejskiego w Krakowie wystawiona,



Fot. Ag. Światowida na pl. kraj. „Alfa“.

Zakliczka (Zuzia Sachsówna) i Szymański w „Myszy kościelnej“ Fodora w teatrze krakowskim im. J. Słowackiego.

rokuje piękne widoki na ten pierwszy sezon prywatnej inicjatywy po długich latach gospodarki miejskiej. W tej miłej sztuce jest coś więcej, niż tylko zajmująca fabuła, od początku do końca wywołująca zadowolenie widzów.

Przyzwyczajaliśmy się do tego, w naszej zwa-

wartości sto tysięcy koron. Między aresztowanymi znajduje się uczennica gimnazjalna nazwiskiem Cecylja Barak, która zakochała się w jednym z włamywaczy i dla niego porzuciła naukę.

(ch) **KRWAWY PORACHUNKI MACEDOŃSKICH KOMITADŻICH.** Członek komitetu narodowego związku Macedończyków, Wasilew i jego towarzysze, zostali we wrześniu napadnięci na ulicy przez trzech nieznanych mężczyzn i lekko ranieni strzałami rewolwerowymi. Władze przypuszczają, że zamach ten jest skutkiem zatargu między uchodźcami macedońskimi, który był powodem do niedawnego zamachu w Warnie, do którego był zamieszany brat Wasilewa.

AMERYKANIE „ŁAGODNIEJĄ“. Jeden ze statystyków amerykańskich omawia w zachwytem charakterystycznym fakt, który dowodzi słabości postępu kultury w Stanach Zjednoczonych. Oto od 39 lat zdarzył się obecnie po raz pierwszy wypadek, iż podczas okresu całych 4 miesięcy do wiadomości władz amerykańskich nie doniesiono o żadnym zlyncowaniu. Statystyk ów określa ten znamienny fakt jako „łagodzenie“ obywateli amerykańskich.

FONOFILM NA USŁUGACH PEDAGOGJI. Amerykański fabrykant filmów William Fox postanowił poświęcić czwartą część swego majątku wynoszącą mniej więcej 78 milionów złotych, na fonofilm, któryby mógł służyć dla kościołów, szkół i wszelkich instytucji oświatowych. W

szcza literaturze porobiorowej, że tylko dramaty, na deski sceniczne wchodzące koturnowym krokiem, rzucają w widowię siew ogólnych idei. „Mysz kościelna“ nie ma ani odrobiny z tej wielkiej parady, jest sobie „kromną, wesołą sztuką, mile wieczór zapełniającą. A jednak tkwi w niej wielka i ważna idea propagandowa, na dzisiejsze czasy może potrzebniejsza, niż wspaniały patos wielkiej poezji dramatycznej.

Ta skromna Zuzia Sachsówna — nawiasem mówiąc doskonale przez p. Zakliczkę grana — nie zdaje sobie nawet sprawę z tego, jakiej mądrości życiowej ona nas uczy. W okresie powojennym, który na rzecz rozmaitych związków zabił ludzką indywidualność, próżniactwo jednostek zasekurował solidarnością związkową, nad samą pracą zawiesił wiecznie na ciekim włosku wiszący dymokleszowy miecz strajku, z pracy dla własnego dobra zrobił jakąś nudnie patetyczną ofiarę dla molocha kapitalizmu — u ludzi, których stać na wygodne, ale tylko na takie, życie, wzniesił żadną etyką niepomaganą pasję dorównania zbytkiem najbogatszym — w tym czasie Zuzia Sachsówna najgłośniej się śmieje, gdy bez niczyjej pomocy, bez spełnienia do solidarności jakiegokolwiek związku lub funduszu bezrobocia znajduje pracę — raz jeden płacze, gdy pracę tę bez własnej winy traci, a gdy ją istotnie straciła, to wyplakawczy się, poszłaby pewnie sama szukać nowej własnej energii i własną wytrzymałość. A w całym tym okresie pracy ta przemila dziewczyna ma ciągle minę wesołą i im szybciej uderza w klawisze maszyny do pisania, tem radośniej bije jej serce, bo cleszy się tem, co za tę pracę kupi, nie martwi się, że za nią wszystkiego, czego do szczęścia pragnęła, odrazu kupić nie będzie mogła.

Nad Dunajem i nad Sprewą, gdzie się nietylko odbudowuje zniszczone domy i mosty, ale i przestaje skrzywione pojęcia społeczne i jednostce, jej pracy osobistej, jej energii indywidualnej znowu przywraca się prawa dajniejsze, tam „Mysz kościelna“ doczekała się setek przedstawień.

Powitał ją radośnie, gdy przybyła nad Wisłę. Bo nam może bardziej jeszcze potrzeba jej radośnej pobudki. Niechże, powitana przez nas podczas pierwszych swoich odwiedzin tak gorąco, zostanie u nas na dłużej, niechże z Krakowa, nad górnym biegiem Wisły położonego, popłynie tą naszą rzeką dalej ku średniemu jej biegowi, gdzie jest inne, większe od naszego, miasto, tej ochoczej pobudki może jeszcze bardziej od nas potrzebująca.

programie swego dzieła poleżył Fox specjalny nacisk na popularyzację medycyny i higieny.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE wzywa posiadaczy kart zastawniczych, których termin 6-cio miesięczny upłynął, do bezwzględnego wykupienia lub sprolongowania tychże, w przeciwnym razie przedmioty zastawione będą licytacyjnie sprzedane.

GUSTOWNE PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE na jesień i zimę poleca A. BROSS, Kraków, ul. Florjańska 44. Narożnik obok Bramy Florjańskiej, 4911k

PŁASZCZE PLUSZOWE ODSWIEŻA specjalnymi aparatami „Tęcza“ Pralnia, Farbiarnia, Płisownia Kraków, Czarnowiejska 72, tel. 1471. 4910k

Oczekujemy...

Zawsze czegoś oczekujemy. W tem oczekiwaniu jesteśmy bardzo cierpliwi. Czekamy na odmianę losu latami. Lata płyną i nic się nie chce odmienić. Nie zdajemy sobie sprawy, nie chcemy o tem pomyśleć, że czekamy na próżno. Ale jest jeszcze gorzej, jeśli, zwiątpiwszy, powiemy sobie „zapóźno“. Od tej chwili na nic już nie czekamy i nic

nas nie czeka. Od tej chwili zaczyna się powolna śmierć.

Obywać nie byli, jak owi oczekujący i spóźnieni. Nasza przyszłość — to teraz, teraz, to jest jedyna rzeczywistość, jaką znamy, jedyna, która działa.

Z oczek codziennosci, pogodzinności tka się los. Bardzo rzadko wygrywa się na Loterii życia los główny.

Nie można na to liczyć, nie można oczekiwać, że jakieś szczęśliwe zdarzenia pokierują inaczej naszym losem. To się nie zdarzy.

Trzeba z niesłabnącym wysiłkiem pracować i dzisiaj budować przyszłość, by los przyszły opowiadać, trzeba już dzisiaj zabezpieczyć swoje i rodziny Jutro.

Prosta jest na to rada: zawrzeć **Ubezpieczenie Życiowe w P. K. O.**

Drogą przymuszonej oszczędności utworzyć kapitał na stare lata. Tę decyzję należy powziąć zaraz, dzisiaj, nie czekając na jakieś specjalne po budki.

Jeżeli będziemy tę ważną sprawę odkładali z miesiąca na miesiąc i z roku na rok, to czeka nas zwykła tragedia oczekujących.

Tragiczne słowo Z A P Ó Z N O. M. Cz.

—080—

Teatr, literatura i sztuka.

Sensacyjna premiera w łódzkim Teatrze Kameralnym

Dziwnym zbiegiem okoliczności obydwaj, konkurujące ze sobą teatry łódzkie, wystawiły niemal jednocześnie dwie sztuki o motywach wojennych i pokrewnym konflikcie psychologicznym. Podczas bowiem, gdy przed niespełna tygodniem Teatr Miejski wystawił „Rywal“ Andersena, Stallinsa i Zukmayara, w kilka dni później w Teatrze Kameralnym odbyła się nie mniej sensacyjna premiera „Karola i Anny“, dramatu wojennego Leonarda Franka.

Obydwaj te utwory posiadają identyczny motyw i identyczny pierwiastek erotyczny, który jest osiądłem akcji. O ile jednak „Rywal“ są tylko szkicem scenicznym i bezprezjonalnym reportażem, tyle utwór Franka jest sztuką o silnej ekspresji dramatycznej i mocno podkreślonym momencie psychologicznym, przedstawiającym tragedję ludzi odrodzonych od świata i ognisk rodzinnych kolezastym drutem obozu żołdaków wojennych.

Frank bez pruderji odsłania kulisy tego straszliwego życia i bez fałszywego „wstydu“ obnaża problemy, o których zazwyczaj „głośno się nie mówi“. Silnie zaakcentowany jest pierwiastek erotyczny, który w pewnych scenach przybiera nieco zbyt jaskrawe formy.

Bezcz wystawiono znakomicie. Ostre główne role przypadły w udziale znanym z poprzedniej chlubnej pracy artystycznej Marji Makarowskiej-Wasilewskiej (Anna) i Leopoldowi Zbuckiemu (Ryszard) oraz dwojgu młodszym artystom, którzy przebojem zyskali uznanie publiczności — Zofji Marciniowskiej i Lechowi Madalińskiemu.

Gra całego zespołu nacechowana niezwykłą siłą i ekspresją dramatyczną stała na najwyższym poziomie sztuki aktorskiej. Niezwykle staranna i pełna inwencji reżyserja p. Zbuckiego „asnuje“ na szczególne uznanie. Sztuka stała się prawdziwym ewenementem kulturalnej Łodzi.

Kampanja o teatr lwowski.

Na łamach prasy lwowskiej rozpoczęła się już, w związku z bliskim rozstrzygnięciem dzierżawy teatru, kampanja prasowa, w której poszczególne pisma przemawiają na korzyść jednych lub na niekorzyść drugich kandydatów. Ponieważ final tego wysiłku o teatr rozegra się najprawdopodobniej między pp. Czarnowskim a Schillerem, nawiaska tych artystów ukazują się przeważnie na łamach pism z rozmaitych odcieni „conduite morale et artistique“. W jednym dzienniku czytamy np., że p. Schiller był przyjacielem Gordona Craigha, że zachwycał się nim (Schillerem) Hugo Hofmannsthal itp., w drugim zaś, że p. Schiller jest najdroższym w Polsce teatrologiem, z którego strony już raz Lwów doznał kompromitacji.

Zacytowane powyżej głosy są zaledwie pierwszymi utarczkami forpocz i liczyły się musimy w lwowskiej dyskusji teatralnej z niejednym innym argumentem ad hominem. W odwodzie stoi bowiem z prawem ostatniego głosu nasz Z. A. S. P., który zgłosił swą kandydaturę w razie nieuwzględnienia żadnej innej. Mamy nadzieję, że przedsię do tej niewesołej ostateczności nie dojdzie.

„Sandomierskie wesele“

(MA) Od kilku tygodni bawi w Tarnobrzegu znany nasz teatr w całej Polsce — „Wesele na Karpiach“ — teatr regionalny. Dyrektor zespołowy p. Skarżyński przygotowuje tu nowe widowisko, „Sandomierskie wesele“, które gwarą, szcogólnie obrzędami, motywami, melodjami i stroną sceniczną (strojami, urządzeniami i t. d.) zupełnie różni się od weseła kurpiowskiego.

Dyr. Skarżyński przebywa na miejscu blisko trzy miesiące i po uprzednim zapoznaniu się z literaturą przedmiotu, jeździł od wioski do wioski, skrupulatnie zbierał pieśni weselne, notuje melodie, studjuje dokładnie szczegóły stroju i akcesoriów obrzędowych, podchwytywał ruchy specyficzne, słowem stara się o realizm w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Materiały ta droga zebrane podpadają selekcji.

Nawiasem dodamy, że te materiały posiadają wartość dla etnografji, zupełnie naukową pojętej, gdyż puszca sandomierska jest naogół słabo opracowana (a dyr. Skarżyński opiera się właśnie na włoskach tytowo puszczarskich, zapadłych i odciekłych od światła), ponadto zwyczajnie tutejsze (zwłaszcza strój i obrzędy) zamierają po wojnie w temple wprost błyskawicem.

Próby „Sandomierskie wesele“ są w pełnym toku: odbywają się przez cały dzień w sali „Sokoła“ z małą przerwą objadawą, co przy uwzględnieniu ciężkich warunków mieszkaniowych, w jakich artysta żyje, (sam dyrektor b. często sypia w aucle) nie należy do przyjemności. Premiera spodziewać się można na koniec października.

JEAN WIENER I CLEMENT DOUCET, znakomici pianiści paryscy, stanowiący jedną z sensacyj na estradach koncertowych Europy, wystąpią w Krakowie we wtorek, 22 bm. w Starym Teatrze z jazz'owym koncertem na dwa fortepiany, na którym obaj wirtuozi wykonają program, obejmujący obok głębokiej muzyki J. S. Bacha, tańce i pieśni jazz'owe tylko wysokiej wartości artystycznej. Najbardziej atrakcyjną częścią programu będzie stawną dzisiaj „Rapsodia-blues“ amerykańskiego klasyka Jazzu Gershwina.

„OSTATNI CAR“. Tak brzmi tytuł najnowszej sztuki Maurycego Bostanda, który swym szorstwym występem przeciw Anglii („Napoleon IV“) poruszył opinię publiczną obu sąsiednich krajów, a przedewszystkiem — zrobił sobie doskonałą reklamę.

© digitalizacja: tmbc.maiopolska.pl

NOWA SZTUKA MOLNARA „Raz, dwa, trzy”, wystawiona ostatnio w Wiedniu, jest świetnie napisanym sketchem, którego bohaterem jest bankier, przemieniaczy z prestidigitatorską zręcznością skromnego szofera — w arystokratę. Zawrotne tempo i dowcip tej sztuki, kryjącej w niefrasobliwej grze gorzkie akcenty mizantropii — podbiły zupełnie premierową publiczność wiedeńską.

WIEDENSKA OPERETKA WE FRANCJI. Operetka wiedeńska zawarła kontrakt z kilku prowincjonalnymi miastami francuskimi, jak Nantes, Lille, Tuluza, Grenoble i t. d., w których wystąpi gościnnie w głośniejszych operetkach Lehara „Carewicz” i „Paganini”, oraz w „Teresina” Oskara Stranassa.

WYSTAWA OBRAZÓW ARTYSTY POLSKIEGO W BULGARJI. W sali akademii sztuk pięknych w Sofji otwartą została wystawa obrazów artysty malarza polskiego Strzeżmińskiego. W otwarciu wystawy uczestniczyli wiceprezes parlamentu bułgarskiego Dinczew, minister oświaty Naidenow, chargé d'affaires poselstwa polskiego p. Klimecki i liczna publiczność. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Fadenhecht, prezes towarzystwa bułgarsko-polskiego. W ciągu pierwszego dnia wystawy zakupiono 20 płócien Strzeżmińskiego.

TEATR NOWY W WARSZAWIE inauguruje sezon wystawieniem sztuki Szpotańskiego „Sprawa doktora Hieronima”.

Co grają w teatrach?

Warszawa (J). W piątek. Wielki: „Zygmunt August”, Narodowy: „Niespodzianka” Rostworowskiego, premiera, Letni: „Wywezasz Don Juana”, Polski: „Artyści”, Mały: „Koniec Pani Cheney”, Ateum: „Hinkenmann”, Eliseum: „Mirla Efras”, Operetka reprezentacyjna: „Księżna Chicago”, Operetka Lucyny Messal: „Złociste marzenia”, Qui pro quo: „Kochajmy się”, Morskie Oko: „Coś dla każdego”.

Kraków. Miejski im. J. Słowackiego w piątek: „Niezlomna żona”, w sobotę wznowienie Szekspira: „Wiele hałasu o nic”, w niedzielę popoł. o godz. 3.30 po cenach znizowanych, na uroczyste przedstawienie dla uczczenia 150-tej rocznicy śmierci K. Pułaskiego dane będą: drugi akt dramatu Adama Mickiewicza „Konfederacji Barscy” z pp.: Burnatowiczem, Jednowskim, Kułakowskim, Miarowskiem, oraz komedia Al. hr. Fredry „Przyjaciele”.

Teatr rewji „Gong” gra „Podniebnym szlakiem” o godz. 7 i 9 wiecz.

Lwów (C). W piątek. Wielki: „To możesz opowiadać swojej babci”, Mały: „Proces Mary Dugan”.

Marja Gorczyńska, filar teatrów Letniego i Narodowego, również znana, jako gwiazda filmowa przyjeżdża po raz pierwszy do Małopolski na turnie i grać będzie w otoczeniu warszawskich artystów w głównej popisowej roli w komedji „Radość kochania”. Dnia 18 bm. wystąpi Gorczyńska w Stanistawowa, 19 bm. w Kolomyży, 20 bm. w Drohobyczu, 21, 22 i 23 bm. na scenie Teatru Małego we Lwowie.

Katowice (H). Polski w piątek: „Aida” z gościnnym występem Liljany Zamorskiej, sobota popoł. „Stary kawaler”, wiecz.: „Uciekła mi przepióreczka”, niedziela popoł.: „Złota czaszka”, wiecz.: „Bal maskowy” występ Liljany Zamorskiej.

Lublin (N). Miejski w piątek premiera sztuki: „Sprawa Jakubowskiego”.

Wilno (Hr). Miejski na Pohulance w sobotę: „Revisor”, w niedzielę popoł.: „W sieci”, wieczór: „Revisor, Lutnia w sobotę: „Świt, dzień i noc”, w niedzielę popołudniu: „Wielki człowiek do małych interesów”, wieczór: „Powódź”.

Bydgoszcz (Ag). Miejski w piątek: „Teresina”, sobota: premiera „Złote wiezy” Rydla.

380.000 osób zwiedziło we wrześniu państwowe muzea w Rzymie.

Z Rzymu donosi (GL): Zniesienie przez Mussoliniego opłat do muzeów i galerij sprawiło, iż frekwencja zwiedzających stale wzrasta. Przeprowadzona statystyka wykazała obecnie, że w miesiącach: sierpnia r. 1928 zwiedziło muzea rzymskie 210.885 osób, we wrześniu tegoż roku 216.835 osób — zaś w samym wrześniu br. zwiedziło włoskie muzea 380.668 osób i jak wykazuje statystyka liczba ta stale wzrasta. Myśl więc Mussoliniego, żeby sztuką zainteresować szeroki ogół społeczeństwa i cudzoziemców, już dziś wydaje owoce.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i nabożeństwie żałobnym ś. p. Matki względnie Babki naszej

LUDMIŁY HABLŃSKIEJ

oraz wyrazili nam ustnie lub listownie wyrazy współczucia, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

4921k

RODZINA.

Walka o światowe mistrzostwo szachowe w Berlinie.



Dobrychczasowy wynik turnieju szachowego o mistrzostwo świata między dwoma najwybitniejszymi szachistami, Aljechinem i Bogoljubowem, wynosi 6—3 na korzyść Aljechina. Jak wiadomo, sędzią jest trzeci mistrz, Emanuel Lasker. Walka toczy się obecnie w Berlinie w kawiarni Königa. Na rycinie naszej widzimy obydwu współzawodników, oraz impresarja Pawła Matzdorfa.

Kurjer sportowy.

Zbliżający się sezon zimowych sportów w naszym kraju zapowiada się wspaniale.

Kraków, 18 października.

Nasze główne ośrodki sportów zimowych, jak Zakopane i Krynica, zabierają się już teraz pilnie do pracy przed oczekującym je sezonem zimowym. Główną uwagę poświęcono m. in. wielkim imprezom i inwestycjom sportowym, przekonano się bowiem nietylko na podstawie doświadczeń zagranicy, ale i u nas w kraju, iż imprezy sportowe są magnesem, ściągającym chętnie gości do pensjonatów i przyciągającym się niewątpliwie do spularyzowania uzdrowiska. Uwagę główną zwracają oczywiście na siebie dwa nasze największe uzdrowiska Zakopane i Krynica.

W Zakopanem wielką ruchliwość objawia Związek Przyjaciół Zakopanego, który utworzył specjalny komitet imprez sportowych. W programie jego działalności jest urządzenie całego szeregu tygodni sportowych w ciągu najbliższego sezonu zimowego, przyczem uwzględnione będą dotychczasowe galeje sportów, oraz wprowadzone też i nowe, już rozpowszechnione zagranicą. Obok przeto narciarskich i hokejowych zawodów, oraz hippicznych na śniegu, które będą co roku atrakcją tej miejscowości (przyczem myśli się też o konkurencji międzynarodowej), projektuje się organizowanie gymkhany automobilowej na terenie Równi Krupowej, dalej takiej nowości, jak zawody tenisowe na lodzie, skijöringowe, oraz urządzenie stadionu zimowego. Pewne trudności nastrożają się co prawda jeszcze w urzędzeniu i doprowadzeniu do skutku tych imprez, ale niewątpliwie gmina zakopiańska ułatwi organizatorom ich zamierzenia, co będzie tylko z pożytkiem dla samej miejscowości.

Nie pozostaje w tyle i drugi nasz ośrodek sportów zimowych Krynica, która główną uwagę poświęca hokejowi, będąc stałą już siedzibą mistrzostw Polski w tej galeji sportu. Tor hokejowy jest przedewszystkiem obiektem pieczołowitych starań ze strony ośnośnych czynników Krynicy. Już teraz buduje Krynickie Tow. Hokejowe krytą trybunę na 800 osób (długości 60 metr.) wraz z szatniami (prawdopodobnie ogrzewanymi jeszcze w tym a w każdym razie napewno w przyszłym roku) oraz bufetem kosztem 25.000 zł. W roku obecnym odbędzie się na torze krynickim obok rozgrywek o mistrzostwo Polski w dniu 28 grudnia br. międzynarodowy turniej z udziałem wybitnych drużyn za-

granicznych i najlepszych krajowych. Termin mistrzostw Polski przypada na połowę lutego przyszłego roku.

Niezależnie od tego Polski Związek Hokejowy na lodzie czyni starania, aby mistrzostwa Europy w hokeju odbyły się w r. 1931 w Krynicy. Ponieważ w hokeju zasadą jest, iż siedziba mistrzostw jest zmienna i każde państwo kolejno otrzymuje ten mandat, przeto Polska, jako państwo, nie mające jeszcze do tej pory tego mandatu, a z drugiej strony zajmując doskonałą pozycję międzynarodową w tym sporcie, ma zapewnione powodzenie w tych staraniach.

Pozatem Krynica zajmuje się też i innymi galejami sportów zimowych m. in. tor saneczkowy dozna obecnie odpowiednich przeróbek i będzie najpiękniejszą i jedyną właściwą inwestycją sportową w naszym sporcie saneczkowym. Ponadto obok wielkiej skoczni jest już niemal ukończona budowa drugiej ćwiczebnej skoczni, co przyspieszy rozwój tamt. narciarstwa. Jak widać z powyższego nasze uzdrowiska zabierają się rzetelnie do pracy przed zbliżającym się sezonem z całym zapalem i niewątpliwie sezon najbliższy przewyższy dotychczasowe, mimo, iż nie będzie miał tej wyjątkowej atrakcji, jaką były międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Europy w Zakopanem

NAJBLIŻSZE ROZGRYWKI LIGOWE. W niedzielę odbędzie się nast. mecze o mistrzostwo Ligi: W Warszawie Legia z Pogonią, w Król. Hucie Ruch z LKS, w Łodzi Turyci — Cracovia, we Lwowie Czarni — Wisła, wreszcie w Krakowie Garbaria — Polonia.

WIELKA IMPREZA LOTNICZA W WARSZAWIE. W niedzielę odbędzie się o godz. 2-giej popoł. na lotnisku mokotowskim „Wielkie zawody lotnicze”, połączone ze światem i p. lot. Na program popisów złożą się: loty grupowe, połączone z eliminowaniem zespołów, akrobacje powietrzne, walki płatowców, strącanie baloników, lądowanie na punkt oznaczony z zatrzymaniem śmigłem, efektowne skoki ze spadochronami dokonane przez lotników 1 p. lotn., pokaz nocego lądowania i t. d.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO MISTRZA KOLARSKIEGO POLSKI. Onegdaj odbyły się na torze kolarskim na Dynasach w Warszawie międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem mistrza świata Mazairac'a, przyczem najpoważniejszym punktem programu był pojedynek między nim a naszym mistrzem

Szamotą, olimpijczykiem Koszutkim i Puszem. Program tej konkurencji obejmował 5 części, t. j. 3 spotkania meczowe po dwóch, jedno spotkanie wspólne i bieg 400 mtr.

W pierwszych dwóch meczach Szamota pobił Koszutkiego w czasie 15.2 zaś Mazairac Pusza. W trzecim meczu Szamota bije Pusza, zaś Koszutski mistrza świata Mazairac'a. Wobec tego ogólna uwaga skupiona była na czwartym mecz, t. j. spotkanie wspólne i oczekiwano, iż Mazairac weźmie tu rewanż, tymczasem mecz wspólny zakończył się świetnym zwycięstwem Szamoty 14 sek. przed Mazairac'em, Koszutkim i Puszem. W biegu 400 mtr. zwyciężył Pusza 26.4 przed Mazairac'em (26.4), Szamotą (27.2) i Koszutkim (27.2). W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Szamota z 17½ punktami przed Mazairac'em (14½ pkt.), Koszutkim (12½ pkt.) i Puszem (12 pkt.).

DU PLAIX (FRANCJA) ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU TENISOWEGO W MERANIE. W turnieju tenisowym w Meranie wszystkie, najciekawsze rozgrywki zostały właściwie już zakończone. W grze pojedynczej panów o mistrzostwo w finale zwyciężył du Plaix Matejkę, przyczem partja ta aczkolwiek finałowa, nie należała do najciekawszych. Stosunek gemów przedstawia się 6:3, 2:6, 6:4 i 6:1 na korzyść zwycięzcy. Z innych, interesujących wyników zasługują na uwagę jeszcze nast.: Hughes — Maleczek 6:3, 2:6 i 6:4, de Stefani—Kehrling 6:3, 6:2, Hughes—Kuhlmann 3:6, 6:2 i 6:2, Hughes—Arten 6:1, 6:1, 4:6, 1:6 i 10:8. W grze pań o mistrzostwo Jędrzejowska uległa mistrzyni niemieckich juniorek, ualentowanej Sander w stosunku 6:1, 4:6 i 9:11, Ellissen — Kallmeyer 2:6, 2:6.

Kurjer giełdowy.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Placono za dolara gotówkowego 8.87½—8.88½. Czeki bankowe 8.89½—8.90½. Notowanie Banku Polski nie uległo zmianie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów. Bank Polski. Zieleniewskiego i Chodorów notowano bez zmiany. Jedynie Tohan słabiej. Z papierów procentowych 5% Prem. Poż. dolarowa i 4% Prem. Poż. inwestycyjna w transakcji przy małych ilościach po kursach ustalonych.

Na poglądzie poszukiwano Cegielskiego po kursie 87, Mydło 8. Obroty drobne.

Akcje bankowe: Bank Polski 167.

Akcje handlowe: Tohan 6.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 82, Chodorów 160.

Papierły procentowe: 5% Prem. Poż. dolarowa 63, 4% Prem. Poż. inwestycyjna 118.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (P.A.T) Dewizy: Belgja 124.53—124.84—124.22, Londyn 48.42—48.53—48.31, Nowy Jork 8.90—8.92—8.88, Paryż 35.03½—35.15½—34.97, Praga 26.89½—26.45½—26.53, Szwajcjarja 172.47—172.90—172.04, Wiedeń 125.34—125.52—125.63—125.01, Włochy 46.71—46.83—46.59, marka niem. w obr. nieoficjalnych 212.83.

Akcje: Bank Dyskontowy 127, Bank Handlowy 118, Bank Polski 167, Bank Powszechny Kred. 110, Elektrownia w Dabrowie 85, Siła i Światło 112, Czysta 81, Wegiel 67.50, Lilpop 28.50, Starachowice 20—19.50—20.

Pożyczki: 4% premj. inwest. 117.25—117—118, 5% dolarowa 63.50—64, 6% dolarowa 60.50—60.25, 7% stabilizacyjna 8.25, 10% kolejowa 102.50, 8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (P.A.T) Paryż 20.32½, Londyn 25.17½, Nowy Jork 3.17½, Belgja 72.0, Włochy 107, Hiszpanja 74.40, Holandia 68.07½, Berlin 123.38½, Wiedeń 72.67½, Sztokholm 138.80, Oslo 138.25, Kopenhaga 138.25, Sotja 8.74, Praga 15.30½, Warszawa 53, Budapeszt 90.30½

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 17 października. Głędła zbożowa: Zyto 25—25.25, pszenica 38.75—39.75, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 24.50—25, browarny 27—29, rzepak 68—71, mąka pszenna luksusowa 73—78, pszenica 0000 63—67, żytnia 39—40, otręby pszenne grubo 20—21, cienieki 17—17.50, żytnie 14.75—15, makuchy lniane 46—46.50. Obroty średnie, usposobienie spokojne.

Lwów, 17 października. Głędła zbożowa: Na giełdzie egzekucyjna sprzedaż owsa. Większe obroty w ziemniakach przemysłowych po cenach dotychczasowych. Poza giełdą większe transakcje w fasoli, która spada nieco w cenie. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione. Owies 450 grn. 19.50—20.50, ziemniaki przem. 4—4.50, fasolia biała 95—120, konieczyna czerwona 105—105. Ceny loco Podwolezycka. Inne kursy nie zmienione.

Toruń, 17 października. Głędła zbożowa: Pszenica dworska 180 f. 36.25—37.25, targowa 35—36, żyto 22—23, jęczmień dworski 118 f. 25.50—26, targowy 24—25, owies dworski biały 22.50—23, targowy 21.50—22.50, mąka pszenica 60—63 żytnia 34.50, otręby pszenne 19—20, żytnie 16—17. Usposobienie słabe.

EDGAR WALLACE.

37

ZAMARŁE OCZY LONDYNU.

Larry zaprzeczył:

— O ile mi wiadomo, niema pana na liście aresztowanych i ja z całą pewnością nie otrzymałem rozkazu aresztowania. Przeciwnie, sprawozdania o panu brzmią teraz korzystnie. Detektywi twierdzą, że pan żyje uczciwie. Nie miał pan więc powodu do obaw.

— To brzmi dla mnie nieciekawie — odpowiedział Fred, gdy z pochyloną naprzód głową, skręcał w boczną uliczkę.

ROZDZIAŁ XIV.

Coram Street 280 był to dom czynszowy, w którym Mrs. Fanny Weldon odnajmywała dwa pokoje, z których jeden wychodził na Coram Street, drugi zaś na boczną uliczkę. Żyła skromnie, płaciła punktualnie, nie dawała więc gospodyni pensjonatu nigdy powodu do narzekań. Strzegła nawet swe nazwisko od wszelkich plotek. W rzeczywistości była ona jedną z najbardziej cenionych lokatorek, a jej gospodyni uczyniła nawet wszystko możliwe, by jej dogodzić, z wyjątkiem tego, że nie mogła stworzyć dobrej opinji o domu nr. 280.

Fanny Weldon spędziła właśnie bardzo pracowitą noc, mimo to jednak sen nie skleił jej powiek na przeciąg całego dnia. Wstała z łóżka już o godzinie trzeciej popołudniu i zajęła się pracą. Trzeba było przyozdobić kapelusz, bluzkę należało odprasować; niejedno trzeba było naprawić lub zacerować.

— Pani powróciła dziś do domu bardzo późno, Miss Weldon — odezwiała się gospodyni, przynosząc własnoręcznie lokatorce herbatę.

Fanny potwierdziła:

— Jeśli chodzi o ścisłość, to wcale tej nocy nie kładłam się spać — dodała. — Byłam na dancingu. Która godzina?

— Szósta. Myślałam, że pani jeszcze spi, a ponieważ nie słyszałam dzwonka, nie chciałam pani przeszkadzać.

— Zato dzisiaj pójde wcześniej spać — ziewnęła Fanny. — Co słysząc nowego?

— Nie wiele, drogie dziecko — rzekła gospodyni z wylewem macierzyńskiej serdeczności, której wymagał od niej zawód gospodyni i opiekunki pensjonatu. — W pokoju naprzeciwko — wskazała palcem — zamieszkał dziś jakiś młody człowiek z Manchester, bardzo spokojny. Poza tem Mrs. Hooper znowu uskarża się na jedzenie.

W tem miejscu gospodyni rozpoczęła przed lokatorką wylewać całą serję kłopotów i ploteczek pensji.

— Niech mi pani przysze na górę coś innego na śniadanie — prosiła Fanny. — Chcę wcześniej iść spać, gdyż jutro mam bardzo ważną konferencję.

Myślała o oczekującej ją jutro wizycie Larry'ego. Wizyta napawała ją najbardziej sprzecznymi uczuciami.

O pół do ósmej, Fanny rozebrała się i położyła się do łóżka. Była śmiertelnie znużona i prawie natychmiast zasnęła, gdy tylko głowa jej dotknęła poduszki. Sny ludzi nieuczciwych są najczęściej nie mniej głębokie i spokojne jak ludzi sprawiedliwych i cnotliwych. Fanny była przemęczona i śniła o zagrażających jej smokach, o gigantycznych budowlach, na dachu których siedziała, o ludziach, którzy ścigali ją z dobytymi nożami. Niespokojnie rzucała się w łóżku z boku na bok. Potem śniło się jej, że zamordowała Gordona Stuarta. Nigdy przedtem nie słyszała nazwiska Gordona Stuarta, usłyszała je dopiero z ust Larry'ego. Wyobrażała sobie Stuarta jako młodego, delikatnego młodzieńca.

Śniło się jej dalej, że właśnie przyszedł w dzień jej stracenia. Wyciągnięto ją z celi, z rękoma związanymi na plecach. Kroczyła powoli obok biało ubranego kapłana, zaprowadzono ją do pustej sali. Potem zjawił się kat i miał potworną twarz ślepego Jake. Nagle uczuła dokoła swej szyji zaciskającą się pętlę, próbowała krzyknąć, lecz pętla zaciskała się coraz silniej, dławiała ją, dusiła. Nagle przebudziła się.

(C. d. n.)

Dymisja rumuńskiego ministra finansów

Ze względu na doniosłe zmiany w rządzie rumuńskim, podał się do dymisji dotychczasowy minister finansów, *Michał Popovici*. Decyzję swoją umotywował min. Popovici tem, że jako bliski krewny nowego regenta Saraceanu, naraziłby na liczne zarzuty i nieprzyjemności tak siebie, jak i swego krewnego. Ilu stracja nasza przedstawia b. min. Popovici, który został już wyznaczony na jedną z dyplomatycznych placówek zagranicznych.



W zakamarkach partyjnych podziemi.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 października (PJ). Jedno z pism populonowych zamieszcza następującą charakterystyczną notatkę dla nastrojów kulturalowych: Akcja skupiania 6 klubów lewicy i centrum t. sw. centrolewu spoczywała dotychczas w rękach pos. *Niedzińskiego*, przywódcy PPS.

Po ostatnich, nieco zbyt natwicznych wynurzeniach tego przywódcy, szczególnie jeżeli chodzi o zamiary wciągnięcia w walkę polityczną osoby Prezydenta Rapiłtej, akcja wspólna taw. centrolewu osłabła znacznie, pomimo groźnych uchwał i rezolucyj PPS i Wyzwolenia.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt nowych sposobów taktycznych PPS, które polegają na tem, że nie wszystkie uchwały i rezolucje dwudniowych obrad Rady naczelnej zostały ogłoszone i podane do publicznej wiadomości.

Jak słychać, na Radzie naczelnej PPS omawiana była sprawa możliwości wywołania ewentualnie strajku generalnego (?), jako głównego środka opozycji.

Zapaść miała uchwała, również nieogłoszona, głosowania przeciwko budżetowi.

Być może, że w związku z temi ostatnimi uchwałami Rady naczelnej i wynurzeniami liderów PPS, akcja kierownicza tworzenia centrolewu wyszła z rąk PPS., inicjatorce tej kombinacji parlamentarnej.

W ostatnich kilku dniach odbyły się miały znów ponownie narady kilku posłów klubów lewicowo-centrolew. Na tych poufnych naradach w prywatnym mieszkaniu jednego z posłów oświadczone się podobno zdecydowanie przeciwko wysuwaniu na przywódcę centrolewu członka PPS. Wyplętnęła natomiast kandydatura p. *Witos*. Nie znalazła ona jednak podobno należytego poparcia i wedle zapewnień stała się już nieaktualna. Podobno wobec swojej przegranej PPS na terenie centrolewu wysuwa się obecnie pos. *Rataja*, b. marszałka Sejmu. W każdym razie stwierdzić trzeba, że „fotel” preza centrolewu toczą się namiętne choć poufne dyskusje.

Warszawa, 17 października (PJ). Jedno z pism populonowych zamieszcza następującą charakterystyczną notatkę dla nastrojów kulturalowych: Akcja skupiania 6 klubów lewicy i centrum t. sw. centrolewu spoczywała dotychczas w rękach pos. *Niedzińskiego*, przywódcy PPS.

Po ostatnich, nieco zbyt natwicznych wynurzeniach tego przywódcy, szczególnie jeżeli chodzi o zamiary wciągnięcia w walkę polityczną osoby Prezydenta Rapiłtej, akcja wspólna taw. centrolewu osłabła znacznie, pomimo groźnych uchwał i rezolucyj PPS i Wyzwolenia.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt nowych sposobów taktycznych PPS, które polegają na tem, że nie wszystkie uchwały i rezolucje dwudniowych obrad Rady naczelnej zostały ogłoszone i podane do publicznej wiadomości.

Jak słychać, na Radzie naczelnej PPS omawiana była sprawa możliwości wywołania ewentualnie strajku generalnego (?), jako głównego środka opozycji.

Zapaść miała uchwała, również nieogłoszona, głosowania przeciwko budżetowi.

Być może, że w związku z temi ostatnimi uchwałami Rady naczelnej i wynurzeniami liderów PPS, akcja kierownicza tworzenia centrolewu wyszła z rąk PPS., inicjatorce tej kombinacji parlamentarnej.

W ostatnich kilku dniach odbyły się miały znów ponownie narady kilku posłów klubów lewicowo-centrolew. Na tych poufnych naradach w prywatnym mieszkaniu jednego z posłów oświadczone się podobno zdecydowanie przeciwko wysuwaniu na przywódcę centrolewu członka PPS. Wyplętnęła natomiast kandydatura p. *Witos*. Nie znalazła ona jednak podobno należytego poparcia i wedle zapewnień stała się już nieaktualna. Podobno wobec swojej przegranej PPS na terenie centrolewu wysuwa się obecnie pos. *Rataja*, b. marszałka Sejmu. W każdym razie stwierdzić trzeba, że „fotel” preza centrolewu toczą się namiętne choć poufne dyskusje.

Zapaść miała uchwała, również nieogłoszona, głosowania przeciwko budżetowi.

Być może, że w związku z temi ostatnimi uchwałami Rady naczelnej i wynurzeniami liderów PPS, akcja kierownicza tworzenia centrolewu wyszła z rąk PPS., inicjatorce tej kombinacji parlamentarnej.

W ostatnich kilku dniach odbyły się miały znów ponownie narady kilku posłów klubów lewicowo-centrolew. Na tych poufnych naradach w prywatnym mieszkaniu jednego z posłów oświadczone się podobno zdecydowanie przeciwko wysuwaniu na przywódcę centrolewu członka PPS. Wyplętnęła natomiast kandydatura p. *Witos*. Nie znalazła ona jednak podobno należytego poparcia i wedle zapewnień stała się już nieaktualna. Podobno wobec swojej przegranej PPS na terenie centrolewu wysuwa się obecnie pos. *Rataja*, b. marszałka Sejmu. W każdym razie stwierdzić trzeba, że „fotel” preza centrolewu toczą się namiętne choć poufne dyskusje.

Zapaść miała uchwała, również nieogłoszona, głosowania przeciwko budżetowi.

Być może, że w związku z temi ostatnimi uchwałami Rady naczelnej i wynurzeniami liderów PPS, akcja kierownicza tworzenia centrolewu wyszła z rąk PPS., inicjatorce tej kombinacji parlamentarnej.

Naprawa ustroju jest obowiązkiem, który musi być wykonany!

Mowa polityczna prem. dr. Świtalskiego wygłoszona na przyjęciu dla posłów BBWR

Warszawa, 17 października. (Wrz). Na herbatce, którą dla posłów B. B. W. R. wydał premier Świtalski, po przemówieniach wygłoszonych przez niektórych posłów zabrał głos gospodarz, wygłaszając mowę polityczną.

Na wstępie swego przemówienia p. premier Świtalski zwrócił uwagę, iż spada na rząd w obecnej chwili twarda konieczność zejścia się nie tylko zaganieniami życia codziennego, ale wielkim problemem należytego zorganizowania państwa.

Po wyrębaniu granic umocnienie państwa.

Polska musiała się uwolnić od pęt, musieliśmy wyrębać sobie mieczem granice i je utrwalić, musieliśmy krok za krokiem zdobywać dla Polski szacunek i szanę w świecie. W kolejności zadań przyszedł do nas twardy obowiązek noszenia państwa takiego organizmu, który byłby swartym i przystosowanym zarówno do codziennego życia, jak i do chwil ciężkich.

W trudności tej pracy jedni zapatrzeni w swoje życie codzienne, przesłonięte mają oczy kłopotami dni powszednich i w źle skleconym domu pragnęliby tylko sprzątać raz po raz w coraz to inny sposób przedstawić, ludząc się, że w ten sposób już wygoda i bezpieczeństwo zdobędą. Dla innych jest zły ustroj państwa dośw wygodny. Ci drzwiami i oknami starają się wpuścić do domu tyle trosk, tyle narzekania, tyle żalów, by temi karzekami myśli ludzkiej napelnić izbę po brzozi i by wtedy dla sprawy przyszłości państwa nie można było znaleźć miejsca.

Warszawa, 17 października. (Wrz). Na herbatce, którą dla posłów B. B. W. R. wydał premier Świtalski, po przemówieniach wygłoszonych przez niektórych posłów zabrał głos gospodarz, wygłaszając mowę polityczną.

Smutna tradycja.

Następnie premier ciągnie: — Ktokolwiek kiedyś zajmował się literaturą polityczną Polski, ten z pewną melancholią przepląda tytuły jej dzieł. Najpopularniejszym tytułem dla przedrobiorowej historii politycznej był tytuł: „O naprawę Rzeczypospolitej”.

Mijały lata. Do naprawy istotnej przystąpiono wtedy, gdy już było za późno — by dać wyraz tej smutnej polskiej prawdzie o mądrości po szkodzi.

Wśród tradycji polskich nieraz tak górnych i godnych szacunku, odziedziczyliśmy i to tradycję mówienia rzeczy mądrych bez umiejętności szybkiego zamienienia w życie praw pisanych i mówionych.

Tę spuściznę polską najgorszą, która umiała topić ważne zagadnienia w bagule drobnotkowej małej codzienności, musieliśmy złamać.

Zła konstytucja marcową.

Wiemy wszyscy doskonale — p. premier przechodzi do zagadnienia konstytucji — w jakiej atmosferze tworzyły się pierwsze sreby dla tej konstytucji.

Nikt w Polsce nie kwapi się dzisiaj do obrony marcowej konstytucji.

Jeżeli coś możnaby znaleźć na usprawiedliwienie nieszczęśliwych autorów naszej konstytucji, to chyba to, że w ówczesnych debatach sejmowych przejawiało się nieledwo w każdym oświadczeniu przekonanie, że konstytucja wtedy uchwalona nie może być długotrwała i wymagała zmian.

Te oświadczenia podyktowały artykuł konstytucji, który na obecny Sejm wkłada sadanie rewizji konstytucji.

Bieg życia wewnętrznego Polski poszedł po li-

ni dramatyczniejszej, aniżeli to mogli przypuszczać nieszczęśliwi autorzy artykułów konstytucji.

Wystarczyło państwu zaledwie kilka lat praktyki, by okazało się, że z taką złą konstytucją zorganizowane państwo nad brzegiem otchłani może zawisnąć i że od grozy zguby ratować go będzie trzeba.

Nikom nie wolno nad tą bolesną nauką lat niedawnych przechodzić do porządku dziennego.

Obowiązek Sejmu.

Tu p. premier zwraca się do obecnych posłów klubu BB. w te słowa:

Panowie jako Klub Bezpartyjny Współpracy z Rządem macie tę zasługę żeście to zaganienie rewizji konstytucji postawili najsmielej, żeście w tej dziedzinie przedwstępne prace wykonali.

Panowie! Nie zapomnijcie o obowiązku należnym na ten Sejm. Obowiązek ten przypomniało orędzie Pana Prezydenta Rapiłtej wygłoszone przez Marszałka Piłsudskiego przy otwarciu obecnych ciał ustawodawczych. Zwracało się ono do posłów z apelem, by z najlepszą wolą liczącą się z realnymi potrzebami życia szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia i harmonijnego współdziałania z władzą państwa.

O czem musimy pamiętać?

Liczenie się z realnymi potrzebami życia musi być jedyną busolą w pracach nad rewizją konstytucji.

Położenie geograficzne Polski, którego nikt nieprawdopodobnie nie ma powodu nam zarzodzić, smutna do szukania takiej formy organizacyjnej państwa, by sprawnie jego działania, szybkość i siła były gwarantowane nie tylko na czas pokoju, ale i na czasy burz, od których nas nikt szasakurawać nie może.

Nie można w pogoni za wszelakimi wolnościami gubić pewności, że państwo będzie silne. Nie można młodego państwa, które swoje wizje organizacyjne musi mozolnie i powoli spawać, porównywać z państwami, które przez długie lata nieprzerwanej wolności miały czas montować swoją maszynę tak zważając, że idzie ona sprawnie tym tradycyjnym pędem mimo kryzysów i przesileń. Nie wolno wreszcie zestawiać państw o wielkim wyrobieniu politycznym z państwami, które nie ze swojej winy własnej, ale z powodu klątwy swoich dziejów tego wyrobienia politycznego jeszcze nabyć nie mogły.

Naprawa będzie osiągnięta!

Taką naprawę prostą była walka o niepodległość Polski i zdobywanie dla niej granic. Wprowadziliśmy tę prawdę na ziemię wśród trudności których to trudności z rewizją konstytucji porównywać nie można. Jeżeli panowie narzekają — kończy p. premier, zwracając się do posłów — że mają do osylenia s opinia, która jest apatyczna, to nie można jej porównywać z apatia, która panowała wtedy, gdy się pierwsze Związki Strzeleckie tworzyły. Jestem przekonany że trudności te zostaną usunięte, że cała naprawa ustroju państwowego osiągnięta zostanie.

Przemówienie posłów o sytuacji politycznej i gospodarczej.

Warszawa, 17 października. (Wrz). Prócz p. premiera przemawiało na herbatce szereg posłów.

Mówili m. in.: prof. Krzyżanowski, Drucki-Lubeczki, Boguszewski, Löwenherz, p. Radziwiłł, inż. Kosiński, sen. Dąbski, dr. Dyboski, dr. Surzyński, b. min. Miedziński, Stypiński, dr. Polakiewicz i Sanoja.

Prof. Krzyżanowski scharakteryzował sytuację ogospodarczą. Mówiąc o zarębeniu się poszczególnych dziedzin życia wskazał na to, że szybkie decyzje polityczne mogą ułatwić polepszenie sytuacji gospodarczej.

Pos. Löwenherz mówił o konieczności konsolidacji społeczeństwa wskazując na nią, jako na warunek istnienia zdrowego parlamentu.

Poseł p. Janusz Radziwiłł wygłosił dłuższe przemówienie podnosząc uderzającą rozbieżność w ocenie sytuacji polskiej, jaka się zaznacza pomiędzy opiniami obserwatorów polskich i obcych. W przeciwstawieniu do utyskiwań wielu Polaków — powiada p. Radziwiłł — poważne sfery zagraniczne oceniają sytuację Polski optymistycznie. Z opiniami tymi ks. Radziwiłł styka się ustawicznie.

Przechodząc do sytuacji Sejmu p. Radziwiłł wspominał z ironią o wysuwanych przez opozycję plotkach na temat defetyzmu i rozbieżności w B. B. W. R. Streszczając swoje wrażenia z obrad klubu mówca stwierdza całkowitą jednolitość B. B. W. R.

Następny mówca poseł dr. Surzyński z Poznania charakteryzuje wyniki wyborów wielkopolskich. Zdaniem jego wyników, tych nie można uważać za ujemne. P. Sanoja mówił wreszcie o konieczności zwiększenia kredytów dla włościan. Zebranie zakończyło się późnym wieczorem.

Obrady klubu Bloku Bezpartyjnego.

Sprawa budowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 października. (Wir) Pod przewodnictwem pos. *Sławka* odbyło się dziś pełne zebranie klubu BBWR. przy bardzo licznych udziałach posłów i senatorów.

Przewodniczący wygłosił na wstępie półtorogodzinne przemówienie, poświęcone analizie wewnętrznego położenia politycznego.

Po tem przemówieniu pos. *Kos* referował o kwestiach prasowych, a w szczególności podał do wiadomości nastąpić mające zjednoczenia dotychczasowych wydawnictw „Głos Prawdy” i „Epoki”, zaś sen. *Perzyński*, jako przewodniczący komisji propagandowej referował o postępach propagandy i organizacji BB. Jak się dowiadujemy, nowy organ ma nosić nazwę „Gazeta Polska”.

Po przerwie nastąpiła dyskusja, w której szeregu mówców poruszał sprawy regionalne, zwłaszcza o charakterze gospodarczym.

Na uwagę zasługuje wniosek posłów *Krzyżanowskiego* i *Dyboskiego*, którzy zwrócili się z apelem do rządu, ażeby zgodnie z domaganiem się rektora U. J. poczynił potrzebne zabiegi, ażeby bezcenne zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, ulegające obecnie — jak wiadomo — poważnemu zniszczeniu zostały dla celów nauki i kultury narodowej uratowane.

Zebranie bez dyskusji wniosek ten jednomyślnie uchwalilo i prezydium klubu przekazało do wykonania.

Na dzisiejszem posiedzeniu postanowiono również jednomyślnie wykurować posła *Śańkę*.

Po przyjęciu do wiadomości referatu prezesa klubu p. *Sławka* posiedzenie zamknięto.

Udaremnienie zbrodniczych planów bojówki hajdamackiej.

Aresztowanie kobiet-bojowców.

Lwów, 17 października. (C) W związku z dochodzeniami w sprawie ostatnich zamachów bombowych we Lwowie dokonała policja polityczna dalszych aresztowań członków U. O. W.

Wśród aresztowanych znajduje się dwóch, przez długi czas nieuchwytnych bojowców w spódnicach, których pseudonimy przewijały się od dłuższego czasu przez akta policyjne.

I tak aresztowano niejaką *Jaroslawa Klis* absolwentkę szkoły handlowej, ostatnio urzędniczkę wydawnictwa „Czerwona Kalyna”, znaną pod pseudonimem „Sławka”. *Kliszówna* pełniła w U. O. W. funkcję magazyniera i dysponenta broni i materiałów wybuchowych, smagaszynowanych w mieszkaniu aresztowanego przed miesiącem *Machnickiego* na Znieśieniu pod Lwowem. Pozostawała ona w kontakcie z szefem bojówki, aresztowanym również poprzednio *Włodzimierzem Popadzińskim*, od którego otrzymywała przed każdym zamachem instrukcje i polecenie dostarczenia broni względnie materiałów wybuchowych. W toku przygotowań do zamachu rewolwerowego na zastępcę kierownika urzędu śledczego kom. *Feduniszyna* otrzymała *Kliszówna* od *Popadzińskiego* telefoniczne polecenie stawienia się z rewolwerami w ręku i polecenie to wykonała.

Druga aresztowana nazywa się *Paraska Pikas* absolwentka gimnazjalna, uczennica szkoły handlo-

wej. W zakresie jej działania leżało zawiadywanie transportami organu U. O. W. „Surmy” w Małopolsce i na Wołyniu. Funkcje swoje spełniała ona bardzo sprawnie od 3 lat i pozostawała zawsze nieuchwytna.

Dalsza likwidacja organizacji U. O. W. prowadzona przez policję lwowską zaprowadziła ją poza granice Lwowa. I tak idąc śladami działalności aresztowanego poprzednio *Tarasa Kruszelnickiego* natknęła się policja na przygotowania do akcji sabotażowej w wielkim stylu pod Lwowem, mianowicie w *Winnikach*, *Podberęczach*, *Czyżkach* i *Gajach*. W szczególności planowane było podpalenie lasów rządowych pod *Winnikami*, *folwarku w Czyżkach* i magazynu kolejowego w *Winnikach*, gdzie jak wiadomo znajduje się wielka fabryka tytoniowa. W związku z wykryciem tych przygotowań aresztowano bojowców *Jaroslawa Kulickiego*, *Stefana Gara* i *Włodzimierza Hulke*, którzy otrzymali od *Kruszelnickiego* potrzebne materiały palne w postaci magnezy i spirytusu drzewnego, oraz po dwa rewolwery.

Zbrodnicza robota została sparaliżowana dzięki aresztowaniom. Znamiennym jest, że w instrukcji dla podpalaczy *Kruszelnicki* motywował zbrodnicze hasłem, że „siemna panów powinna być rozdzielona między chłopów (III).

Dalsza likwidacja resztek U. O. W. jest w toku.

Do policji napływają bezustannie wiadomości z różnych stron, dotyczące *Lambowa*, m. in. takie, które wskazują, że właściwe nazwisko *Lambowa* brzmiałoby inaczej, a nawet takie, które stwierdzają, że nosi on rosyjskie nazwisko arystokratyczne. Inni znów donoszą policji, iż wiedzą z całą pewnością, iż *Lambow* odegrał wybitną rolę w wypadkach pierwszych dni rewolucji rosyjskiej.

Lekarski Pogotowie, który pierwszy opatrywał *Lambowa*, w raporcie w następujący sposób określił wypadek: „Rana cięta szafi i przecięciem krani” w rubryce „przyczyna”, napisał „nieustalona”.

Badany przez policję *Słuszarski Jaworski*, który udzielił *Lambowowi* noclegu w swoim mieszkaniu, zeznał, że tajemniczy *Rosjanin*, zwierając mu się ze swoich przeżyć, powiedział m. in.: „Przyjechałem do Warszawy prawie bez pieniędzy i dalej narazie jechać nie mogę, gdyż nie miałbym nawet na bilet kolejowy. Muszę wobec tego starać się o zwolnienie władz na przedłużenie mi prawa pobytu w Polsce”.

Jak podawaliśmy wczoraj prosił *Lambowa* o przedłużenie na miesiąc wizy tranzytowej w Polsce odmówiono. W chwili, gdy w starostwie Warszawa-Południe urzędnik zakomunikował *Lambowowi* decyzję odmowną *Lambow* zawałał: „Ach Boże mój, co ja teraz zrobię”. Jeden z interesentów, doradził mu, aby się udał do komisariatu rządu. Podobno *Lambow* zastosował się do tej rady i był w komisariacie rządu, gdzie jednak widocznie również nic nie wskórał.

Ponadto stwierdzono, że *Lambow* krytycznym dniem 15 bm. o godz. 12 w południe był w konsulate sowieckim.

Co go tam sprowadziło i jaki był rezultat jego wizyty, pozostaje tajemnicą. Poza tem stwierdzono, że *Lambow* odwiedził lokal komitetu emigrantów rosyjskich przy ul. *Marszałkowskiej* L. 85.

Policji udało się też ustalić, że *Lambow* przyjechał z *Paryża* z jakąś kobietą oraz jej dalekiem. Kobieta ta miała podobno odejść najbliższym pociągami do Rosji. Istnieje przypuszczenie, że kobieta ta, która miała nakłaniać *Lambowa* do dalszej podróży i chciała mu nawet pożyczyc pieniędzy na drogę była wysłanniczką czerezwycząjki i że zadaniem jej było sprowadzenie do Sowiec

Sprawa Lambowa dotąd okryta tajemnicą. Co wykazały dalsze dochodzenia?

Warszawa, 17 października (Mł). Tajemnicza sprawa *Pawła Lambowa* jest w dalszym ciągu przedmiotem energicznych dochodzeń władz śled-

czych i sądowych i nie przestała być do chwili obecnej nierozwiązaną zagadką.

Co go tam sprowadziło i jaki był rezultat jego wizyty, pozostaje tajemnicą. Poza tem stwierdzono, że *Lambow* odwiedził lokal komitetu emigrantów rosyjskich przy ul. *Marszałkowskiej* L. 85.

Zbezczeszczone pomnik „Orląt” we Lwowie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Lwów, 17 października (C). Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali zbezczeszczenia pomnika „Orląt”, znajdującego się w ogrodzie politechniki lwowskiej. Bezecny czyn prowokatorów wywołał powszechne oburzenie.

Śmierć pilota w katastrofie samolotowej w Grudziądzu

Grudziądz. (PAT) Wczoraj na tutejszym lotnisku wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. W czasie wykonywania akrobatyki przez plutonowego-pilota, Kazimierza Raczkowskiego, w pewnej chwili oderwało się skrzydło samolotu. Nie mogąc użyć w ostatniej chwili spadochronu, pilot wraz z płatowcem z wysokości 1000 metrów runął na ziemię. Z pod szczątków samolotu wydobyto już tylko zniekształcone zwłoki pilota.

Tragiczny wypadek w Lisku.

Przemyśl, 17 października. (D). Onegdyż wydarzył się w Lisku tragiczny wypadek. Kapitan piechoty Wawroś w czasie sprzeczki z Tadeuszem Jakubowskim, gdy ten ostatni znieważał go czynnie, dobył rewolwera i strzelił do niego w okolicę czołowej części. Strzał był celny — ciężko rannego Jakubowskiego odwieziono do szpitala w Przemyślu, gdzie wkrótce zmarł.

Włamanie do biura Frakcji rewolucyjnej w Katowicach.

Katowice, 17 października. (H). W dniu 14 b. m. nieznani sprawcy włamali się do biura P. P. S. frakcji rewolucyjnej w Katowicach, Rynek nr. 8, gdzie przy pomocy podrobionego klucza dobrano się do biurka, skąd skradziono teczkę z korespondencją związkową, pieczętą partyjną, znaczki organizacyjne, ważne akta i znaczki pocztowe. Kradzież powyższa ma charakter polityczny. Włamania na tle politycznym na Śląsku zdarzają się niestety dość często.

Kradzież aktów w żywieckiej P. K. U.

Katowice, 17 października. (H). Przed kilku dniami w Żywcu w urzędzie miejscowej P. K. U., skradziono akta, znajdujące się w torbie ordynansa. — Wszczęto natychmiast dochodzenia i w dniu dzisiejszym wykryto sprawcę tej kradzieży na tle szpiegowskim, mianowicie w Tarnowskich Górach policja aresztowała niejakiego Rudolfa Ungera rodem z Bielska na Śląsku cieszyńskim. Przy Ungersze znaleziono akta pochodzące z kradzieży w Żywcu.

Dalsze dochodzenia w toku, ujawnią one niewątpliwie szczegóły tej zbrodni. Unger prawdopodobnie miał współników.

Bandyta stoczył walkę z policją i odebrał sobie życie.

Lwów, 17 października. (C). We wsi Borek Nowy, pow. Rzeszów, rozegrała się śmiertelna walka rewolwerowa pomiędzy policją a Franciszkiem Sadowskim, poszukiwanym przez władze za zaszytowanie Leona Łagęcia z Błażowej. Sadowski ścigany przez posterunkowych, ukrył się w przybudówce domu na skraju lasu i zasypał ścigających przez szparę ściany gradem kul rewolwerowych, które na szczęście chybiły. Gdy wezwanie do poddania się nie odniosło skutku, posterunkowi oddali do Sadowskiego 12 strzałów rewolwerowych, z których jeden zranił go ciężko w nogę. Ranny Sadowski, nie chcąc oddać się żywcem w ręce policji — wystrzelał w skroń odebrał sobie życie.

Ułaskali „Żelaznego Wilka”

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Kowno, 17 października. (Hr). Z powodu pogłosek o nieporozumieniach pomiędzy premierem Tubialsem a zarządem „Żelaznego Wilka”, w kołach politycznych wyjaśniają, że w tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli partji Tautiników i „Żelaznego Wilka”, na której ostatecznie zlikwidowano nieporozumienie.

Zarząd centralny „Żelaznego Wilka” oświadczył, że nie będzie występował przeciwko rządowi. — W związku z tem oświadczeniem wszelkie pogłoski o rzekomej dymisji Tubialisa nie odpowiadają prawdzie.

Pratut Olszauskas pod zarzutem zamordowania syna.

Kowno, 17 października. (Hr). Prokurator sądu okręgowego w związku z przebiegiem procesu ks. praelata Olszauskasa wszczął ponowne dochodzenia przeciwko praelatowi o zabójstwo jego syna Ryszarda.

Rokowania o unję celną między Łotwą a Estonją.

Ryga, 17 października. (Hr). Do Rygi przybył minister spraw zagr. Estonji Lattik i w ciągu dnia dzisiejszego konferował z lotewskim ministrem spraw zagr. Bandisem.

Przedmiotem obrad była realizacja unji celnej pomiędzy Estonją a Łotwą, która od paru lat jest na porządku dziennym. W kołach lotewskich mają nadzieję, że tym razem uda się osiągnąć porozumienie.

Generalny strajk Arabów w Tel-Awiwie.

Wiedeń. (PAT) „United Press” donosi z Tel-Awiwu, że wczoraj wybuchł strajk generalny robotników arabskich, jako protest przeciwko nowym postanowieniom rządu w sprawie Muru Płotczy. Wszystkie sklepy arabskie są zamknięte. Z obawy przed ewentualnymi starciami zamknęli również i żydzi swoje sklepy. Wojsko i policja są w pogotowiu.

W Mandżurji rozgorzały walki.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Londyn, 17 października. (ch) Wedle nadeszłych do Tokio wiadomości z Mukden, panuje silne zaniepokojenie w głównej kwaterze chińskiej w Kirinie z powodu posuwania się wojsk sowieckich na rzecę Sungari.

Bolszewicy obsadzili miejscowość Hwaran w pobliżu Futingu i zagrażają marszem na ważne dla Chińczyków miasto Ilan, znajdujące się na drodze do Charbinu. Marszałek Czang-Hsue-Liang zawiadomił o tym marszu dowódców wojskowych do siebie, by omówić z nimi konieczne środki obronne.

Z Charbinu donoszą, że w okolicy Linkiangu i Futingu toczą się zacięte walki między Chińczykami i oddziałami bolszewickimi. Futingowi zagraża bezpośrednio obsadzenie przez przednie strażnice bolszewickie. Wedle dalszej wiadomości wy-

ślano do Futingu 2400 żołnierzy, by zapobiec obsadzeniu miasta przez siły sowieckie.

Niebezpieczeństwo wojny domowej w Chinach usunięte.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Pekin, 17 października. (ch) Rząd chiński ogłosił we środę komunikat, wedle którego niebezpieczeństwo wojny domowej zostało usunięte przez nowe rokowania pokojowe między Czang-Kai-Szekiem i Fengiem.

Rządowi udało się za pośrednictwem generała Yena wstrzymać marsz Fenga na Pukau. Rząd spodziewa się zawrzeć umowę pokojową w ciągu —

Słoweniec Gortan rozstrzelany w Poli

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Mediolan, 17 października. (ch) Z Poli donoszą, że wyrok śmierci nadszycyjskiego trybunału do ochrony państwa na Słowenca Włodzimierza Gortana wykonano we czwartek rano przez rozstrzelanie.

Wrażenie w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 17 października. (Rg) Wiadomość o

straceniu zasądzonego Gortana rozeszła się dziś w godzinach przedpołudniowych w Zagrzebiu i wywołała wielkie poruszenie.

Z wielu domów powiewają chorągwie. W auli uniwersytetu zgromadzili się studenci nie demonstrowując jednak. Po mieście rozrzucono wiele ulotek, które nawołują do demonstracji przeciwko samowoli faszystowskiej.

Meksyk uznaje ustawowo samosądy!

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 17 października. (HU) Z Meksyku donoszą o sensacyjnych zmianach, jakie przeprowadzone będą w obowiązującej tam ustawie karnej. Zmiany te wprowadzić mają do ustawy karnej i usankcjonować prawo lynchu (samosądu).

Prezydent Portes Gill na zasadzie pełnomocnictw, udzielonych mu przez kongres wprowadził do ustawy karnej postanowienie, że ojciec be-

dzie miał prawo zabić uwoźdźcę swojej córki, a w razie gdy córka oddała się dobrowolnie także i ją.

W wypadku zdrady małżeńskiej strona poszkodowana będzie miała prawo zabić małżonka oraz uwoźdźcę. Ustawa karna ma wejść w życie z dniem 15 grudnia.

Pogrom przemysłników alkoholu w Ameryce.

W głównej kwaterze kontrabandzistów. — Arsenal i stacja radiowa

Nowy Jork. (PAT) Z precyzją dobrze przeprowadzonych manewrów wojskowych, zwłazkowi agenci prohibicyjni przeprowadzili wczoraj wieczór obławę i rewizję równocześnie w 36 miejscowościach, zarówno w samym Nowym Jorku, jak i w innych miejscowościach.

W wyniku obław, która była skierowana przeciwko jednej z największych organizacji kontrabandy alkoholu w całym kraju, aresztowano 32 osoby, w tej liczbie t. zw. króla kontrabandzistów oraz skonfiskowano znaczne zapasy napojów wysokokowych.

W zabudowaniach, położonych na wzgórzu Nev-

Jersey, służących za kwaterę główną kontrabandzistów oraz za ich arsenal, znaleziono karabiny maszynowe oraz inną broń i znaczne zapasy amunicji oraz stację radiową. W podziemiach znaleziono znaczne zapasy win.

Na trop owej kwatery głównej naprowadzili agentów sygnały radiowe, wysłane ze statku, znajdującego się w pobliżu kwatery, a przeznaczone dla statków kontrabandzistów, znajdujących się na pełnym morzu. Jak się okazało, organizacja rozporządzała 6-ma parowcami, uzbrojonymi w małe działka i karabiny maszynowe.

Katastrofalny pożar hotelu w Ameryce.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Nowy Jork, 17 października. (hk). W Seattle w stanie Waszyngton, wybuchł dziś w hotelu „Portland” olbrzymi pożar, który cały, olbrzymi budynek zamienił w przeciągu godziny w kupę gruzów. Ogień rozszerzał się tak gwałtownie, że nie

wszyscy mieszkańcy zdolali budynek opuścić. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 7 osób zabitych. Istnieją uzasadnione obawy, że pod gruzami znajduje się jeszcze kilka ofiar. 15 osób odniosło ciężkie a znaczna liczba cięższe rany.

Ucieczka więźniów z aresztów sądowych w Nowym Targu.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Zakopane, 17 października. (Ts). Dnia 16 bm. w nocy więźniowie, znajdujący się w aresztach w Nowym Targu dokonali wymownego w ścianie, którym przedostali się na zewnątrz i niespostrzeżeni uciekli. W celi znajdowało się wówczas 10 aresztan-

tów, z których 7 wydostało się na wolność. Byli to niebezpieczni włamywacze, którzy mieli na sumieniu szereg rabunków i kradzieży.

Policja przedsięwzięła pościg za zbiegłymi bandytami i podobno dwóch z nich ujęła.

Wywiad królowej rumuńskiej falsyfikatem.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Bukareszt, 17 października. (Lk). Obecnie wyszedł komunikat urzędowy, stwierdzający, iż ogłoszone w dzienniku „Universul” rzekome oświadczenia królowej wdowy Marji są falsyfikatem, pozbawionym wszelkich podstaw realnych, jak to zresztą sfery rządowe odrazu stwierdziły.

„Przed naszymi oczyma zarysowuje się republika”.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Bukareszt, 17 października. (rg). „Gouventoul” przynosi dzisiaj artykuł wstępny p. t.: „Przed naszymi oczyma zarysowuje się republika”.

Autor artykułu podkreśla, że królowa Marja zajęła wrogie stanowisko wobec rządu Manju i wobec rumuńskiej partji ludowej. Manju musi szukać obecnie poparcia innego członka rodziny królewskiej, a w tym wypadku wchodzi w grę tylko osoba b. następcy tronu ks. Karola.

Powrót jego jednak do Rumunii musiałby wywołać rozdwojenie całego narodu. Ten rozłam będzie pierwszym uderzeniem w regimie królewski w Rumunii.

Jest łatwym do zrozumienia, że jeżeli jeden z członków rodziny królewskiej publicznie wypowiedział swoją opinie, to za tym przykładem pójdą i inni członkowie rodziny królewskiej — także

i królowa matka Helena. Dziennik zapytuje dokąd prowadził ta droga i odpowiada, że w tych warunkach przed oczyma narodu rumuńskiego musi się zarysować republika.

Prezydent Portugalji w Madrycie

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

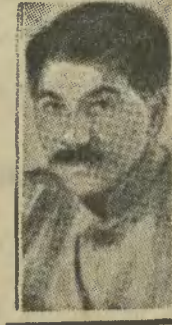
Madryt, 17 października. (Lk) Prezydent Portugalji general Sarmona przybył dzisiaj w południe w towarzystwie prezydenta ministrów Ivens Ferraza i ministra spraw zagr. Fonseca oraz kilku członków gabinetu portugalskiego do Madrytu. Na dworcu oczekiwali dygnitarzy portugalskich król hiszpański w otoczeniu premiera generała Primo de Riverzy, członków rządu i przedstawicieli władz. Goście portugalscy, entuzjastycznie powitani przez ludność, samochodem udali się na zamek królewski, gdzie podejmowani byli śniadaniem. Wizyta ta ma charakter oficjalny.

„Zeppelin” nad Śląskiem opolskim.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Bytom, 17 października. (H). Niemiecki Śląsk przeżywał dziś sensację, a to wizytę „Hr. Zeppelina”. Balon ten, lecąc z Sofji, Bukaresztu, Belgradu, przybył dziś o godz. 3.35 rano na teren niemieckiego Górnego Śląska, o godz. 4.10 znajdował się „Zeppelin” nad Opolem, a po 8 rano przybył do Wrocławia, gdzie miał lądować na miejscowym lotnisku. Lądowanie nie nastąpiło z powodu słych warun-

Czerwony dyktator Rosji zachwiany?



Jak już wczoraj donieśliśmy, stanowisko dotychczasowego istotnego dyktatora Rosji zostało z różnych powodów silnie zachwiane. Ostatnio wystąpił przeciwko Stalinowi z racji jego polityki wrocławskiej Wołoszylow i Kalinin Czerwony dyktator jest, jak doniosły telegramy, nerwowo chory i kto wie, czy Stalin po wyzdrowieniu wróci już do władzy. Obok podobizna Stalina.

ków atmosferycznych. Całe miasto było na nogach, a ze wszystkich kościołów odezwały się dzwony, a z fabryk syreny. „Zeppelin” krążył parę godzin nad Wrocławiem i okolica, poczem o godz. 9 opuścił Wrocław i udał się z powrotem nad teren opolski. Go Śląska przez Namysłów, Kluczbork, Opole, Gliwice i Bytom. Nad Gliwicami krążył „Zeppelin” o godz. 11.30 przed południem. We wszystkich tych miejscowościach tysiące ludzi wyruszyło na ulice i place, aby obserwować ten niezwykły lot. Następnie „Zeppelin” udał się w dalszą drogę kierując się na Wiedeń.

„Zeppelin” wylądował w Friedrichshafen.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Friedrichshafen, 17 października. (rg). Dziś o godz. 20.15 powrócił z podróży na Balkan sterowiec „Hr. Zeppelin” do swego portu macierzystego Friedrichshafen. Kiedy o godz. 20.45 próbował lądować, ziemia pokryta była mgłą, tak, że pierwsza próba lądowania nie udała się. Dopiero o godz. 21.3 sterowiec wylądował gładko.

„Szerokie horyzonty” obywatela miasta Pińska

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Wiedeń. (PAT) Wiedeńska dyrekcja policji otrzymała ze strony policji francuskiej pismo, zawierające dokładne szczegóły znanej sfery przemysłnictwa kokainy z Paryża do Afganistanu, w którą włączony jest również poseł afgański w Paryżu.

Władze wiedeńskie rozpoczęły w tej sprawie również śledztwo, które wykaże, że heroldem bandy przemysłowej jest niejaki Józef Raskin z Pińska, który bawił swego czasu w Wiedniu. W aferze tej brał również udział Nabil Khan, będący obecnie posłem afgańskim w Moskwie, który przemycił kokainę kurjerem dyplomatycznym.

Kronika telegraficzna.

(PAT) PREZYDENT RZPLITEJ przyjął wczoraj na audyencji prezesa Banku Polskiego dyr. Wróblewskiego.

(AJ) KONFERENCJA MIN. PRYSTORA Z WYKASNIEWSKIM. W dniu 17 bm. min Prystor przyjął wojewodę Kwasińskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

(AJ) MIN. NIEZABYTOWSKI odbył w czwartek konferencję z min. komunikacji p. inż. Kühnem.

(AJ) WICEMIN. ALFRED WYSOCKI przyjął w czwartek posła fińskiego p. Idmusa.

(Wtr) P. DEWEY WRACA 23 BM. DO WARSZAWY. Bawiący w Paryżu amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim, członek Rady Banku Polskiego, Dewey, powraca do Warszawy w dniu 23 bm. i w tymże dniu obejmie urządzenie.

(M) STAN BEZROBOCIA W POLSCE. Według danych państw. urzędu pośrednictwa pracy, tygodniowo sprawozdania z rynku pracy za okres od 5 do 12 bm. włącznie wykazują na terenie Rzplitej 85.081 bezrobotnych, w tej liczbie 25.756 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 1741 osób.

(AJ) UDZIAŁ RZĄDU W ODSŁONIĘCIU POMNIKA ORZESZKOWEJ W GRODNIU. W uroczystości odsłonięcia pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie w dniu 20 bm. wezmą udział min. oświaty p. Czerwiński oraz dyr. dep. sztuki p. Jastrzębowski.

(Sz) LISTA OZNAACZONYCH DOSTAWCÓW NA P. W. K. BĘDZIE OFICJALNIE OGŁOSZONA. W związku z zamknięciem PWK. w Poznaniu, ogłoszona została w prasie tymczasowa lista wystawców, oznaczonych na P. W. K. Oficjalna ostateczna lista oznaczonych dostawców ogłoszona będzie za pośrednictwem specjalnego dodatku do ostatniego numeru „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej”, który się ukáže po ostatnim zebraniu sądu ustawy, ustalającym ostateczną redakcję listy oznaczonych. Dyrekcja P. W. K. komunikuje, iż wszelkie interwencje osobiste w sprawie oznaczenia nie mają celu i przeszkadzają jedynie sądowi w toku prac przy sfinalizowaniu jej czynności. Dyrekcja P. W. K. dowiaduje się z kół rządowych, że prace około redakcji listy oznaczonych rządowych dla wystawców P. W. K. odbywające się w min. przemysłu i handlu, są w pełnym toku. Po zakończeniu tych prac, lista oznaczonych rządowych dla wystawców P. W. K. zostanie opublikowana drogą oficjalną.

(J) PROPAGANDA POLSKICH UZDROWISK ZAGRANICĄ. Prezes zarządu Związku uzdrowisk polskich p. Jarosz wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wiednia, celem nawiązania m. i kontaktu z zagranicznymi uzdrowiskami w kierunku zainteresowania ich uzdrowiskami polskimi pod względem inwestycyjnym.

(PAT) NOWA DRUŻYNA JEŹDZIECKA WYJECHAŁA Z HAMBURGA DO N. JORKU. Wczoraj opuścił Hamburg parowiec transatlantyczny „Cleveland”, wiozący na swym pokładzie drużynę jeźdźców polskich w składzie: plk. Dreszer, szef drużyny, por. Zgorzelski, por. Starnawski i por. Gzowski, udającą się na doroczne konkursy hipiczne do N. Jorku. Konkursy nowojorskie trwać będą od 7 do 13 listopada.

(J) STACJA KWARRANTANOWA W PORCIE GDYŃSKIM. W porcie gdyńskim przystąpiono do ważnej inwestycji. Jest nią stacja kwarrantanowa w Babim Dole, o 4 km. na północ od portu gdyńskiego. Zaczęto już budowę przystani dla motorówek kwarrantanowych, budowa samej stacji rozpocznie się również w tym roku i na wiosnę 1930 — przeważną część stacji będzie mogła

już być oddana do użytku. Wobec rozwijającego się niesłychanie w szybkim tempie portu gdyńskiego i wzrastającego z dnia na dzień ruchu obcych statków w tym porcie, stacja kwarantanna była jedną z najważniejszych i najaktualniejszych spraw inwestycyjnych.

ECHA PROCESU JEN. ZYMIRSKIEGO. Przed sądem grodzkim w Warszawie odbyła się rozprawa o obrazę czci przeciw dyr. Saksonowi.

Jak wiadomo, dyr. Sakson był jednym z głównych świadków w głosnej rozprawie b. jen. Zymirskiego, skazanego na 5 lat więzienia za nadużycia natury finansowej. Sakson został wówczas zaarrestowany w czasie rozprawy pod zarzutem fałszywych zeznań, złożonych pod przysięgą. Po kilku dniach Sakson został zwolniony. Obecnie urzędnik bankowy p. Suroko oskarżył Saksona o obrazę czci, popełnioną na rozprawie jen. Zymirskiego. W zeznaniach swoich p. Sakson powiedział podobno:

— P. Suroko jako dyrektor instytucji finansowej niejednego wywłaszczył z majątku!

Obrażony temi słowami p. Suroko wniósł skargę przeciw p. Saksonowi.

W czasie rozprawy doszło między stronami do ugody.

(S) HR. IGNATJEW „TORGFREDEM” W PARYŻU. „Figaro” donosi, że b. carski attache wojskowy jen. hr. Ignatjew został zamianowany w miejsce Tumanowa reprezentantem handlowym rządu sowieckiego w Paryżu.

(Hr) ŻUBRY BIAŁOWIESKIE UKAZAŁY SIĘ W ROSJI? Organ wydawany w języku polskim „Orka” donosi, że w rejonie Berezyny zauważono żubry, które jak się zdaje przybyły na te tereny z puszczy Białowieskiej w Polsce.

(H) SOCJALISTYCZNY DYGITARZ W BERLINIE WSPÓLNIKIEM SKLARKÓW. Wmieszany w aferę Sklarków burmistrz jednego z okręgów Berlina socjalista Schneider został wczoraj zawieszony w czynnościach urzędowych. Przeciw Schneiderowi wytoczono śledztwo dyscyplinarne. Jak stwierdzono w toku dochodzeń, prowadzonych przeciw Sklarkom, Schneider udzielał wielkich zamówień oszukanej firmie, przyczem utrzymywał ze Sklarkami bliskie stosunki towarzyskie i ciągnął z tego zyski materialne. Skompromitowana frakcja socjalistyczna w radzie miejskiej Berlina postanowiła Schneidera wykluczyć z grona swych członków.

(H) KONGRES HOTELARZY W KOLONIJI. Od 15 bm. odbywa się w Kolonii międzynarodowy kongres właścicieli hoteli, w którym bierze udział około 800 hotelarzy z 35 krajów, nie tylko europejskich, ale i z Ameryki, Afryki i Azji. Hotelarze przybyli przeważnie ze swoimi rodzinami, celem wzięcia udziału w wielkich uroczystościach, zorganizowanych z okazji 60-lecia istnienia swego związku. Przemówienia powtalne stosownie do międzynarodowego charakteru zjazdu, wygłoszono w językach niemieckim, angielskim, francuskim, włoskim i hiszpańskim.

(PAT) WZNOWIENIE PROCESU HALSMANNA. Przed sądem przysięgłych w Insubrucku rozpoczął się dzisiaj znowu proces przeciwko studentowi z Rygi Halmannowi, oskarżonemu o ojcostwo. Jak wiadomo, proces został odroczony przed kilku tygodniami, celem uzupełnienia orzeczenia lekarskiego wydanego przez fakultet medyczny w Insubrucku.

(H) NIEZWYKŁY BANKIET W LONDYNIE. Z początkiem grudnia odbędzie się w Londynie oryginalny bankiet, w którym wezmą udział wszyscy wybitni uczestnicy walk w Afryce Wsch. w czasie wojny światowej. Gospodarzem bankietu będzie znany generał Smuts, b. dowódca wojsk brytyjskich w Afryce Wschodniej. Na bankiet zaproszono również gen. v. Lettow-Vorbecka, b. komendanta wojsk niemieckich w Afryce Wschodniej, który zaproszenie to przyjął.

(PAT) OLBRYZYMIE SPRZENIEWIERZENIE W WIEDNIU. Policja wiedeńska aresztowała dra Molla, reprezentanta holenderskiej fabryki „Olie Fabrieken Caive Delft”, pod zarzutem sprzeniewierzenia 610.000 szylingów na szkodę fabryki.

(Ch) KATASTROFY KOMUNIKACYJNE WE FRANCJI. „Journal” podaje, że czwartek obfitował we Francji w katastrofy komunikacyjne. Liczba ofiar tych katastrof wynosi 14 zabitych i 21 ciężko rannych.

(S) WARTO SIĘ POKUSIĆ. Dziennik brazylijski „A Noite” wyznaczył nagrodę 20.000 dol. na rzecz międzynarodowego konkursu piękności, który w r. 1930 dokona wyboru królowej piękności w Rio de Janeiro przy udziale piękności europejskich i amerykańskich. Wybór królowej piękności europejskiej czyli „miss Europy” odbędzie się podobnie jak w ubiegłym roku w Paryżu.

Kronika krakowska.

Z Rady miejskiej.

Hold ceniom Jacka Malczewskiego. — Aleja Focha. — Echo alarmującej mowy prorektora dr. Marchlewskiego. — Godziny handlu na placach targowych. Szpital Kasy Chorych na Prądniku pod reflektorem P. P. S.

(M) Wczorajsze posiedzenie Rady miasta Krakowa otworzył prezydent Rolle uroczestnieniem pamięci **Zmarłego Jacka Malczewskiego**, który był Chwałą narodu polskiego, a przez swą półwiekową pracę w naszym mieście ściągnął na Kraków **pochoźnię sławy**.

Tę część przemówienia wysłuchali radni miejscy stojąc.

Następnie prez. Rolle zaznajomił r. m. z uchwałą komisji, która miała opracować plan **trwałego uczczenia przez Kraków pamięci smarłego Marszałka Francji i Polski gen. Focha**. Komisja poleciła miastu, aby aleję od ul. Wolskiej do kopca Kościuszki nazwał „**Aleja Focha**”, następnie poleciła rozpisac konkurs na **tablicę ku czci Wielkiego Francuza**. Koszta konkursu i wykonania tablicy wstawione będą do budżetu na rok 1930/31. Propozycję komisji, przyjęła r. m. **burzą oklasków**.

Następnie odczytano szereg **interpelacji radzieckich**, a między in. interpelację r. m. inż. **Adelmana** w sprawie projektu zlikwidowania od 1 listopada b. r. przez Tow. Żegluga Pow. „**Lot**” **bezpśredniej komunikacji Krakowa z Warszawą i Wiedniem**. Kraków byłby odcięty wtedy od całego świata, a korzystałby tylko z jedynego połączenia lotniczego na linii Kraków-Katowice.

Z kolei r. m. **Haecker** stawia nagły wniosek w sprawie **ostatniej mowy prorektora U. J. dr. Marchlewskiego**, który w przemówieniu swem z okazji inauguracji nowego roku szkolnego na Uniwersytecie dotknął sprawy **cofnięcia przez rząd 1 milionowego kredytu na budowę Biblioteki Jagiellońskiej**. Rektor Marchlewski zdefiniował tę sprawę jako **istne nieszczęście dla miasta**. R. m. Haecker uważa, że kredyty na budowę Biblioteki Jagiellońskiej **były uchwalone już przez Sejm i Senat**, a więc stały się **prawomocne i niespodziane** cofnięcie ich przez ministerstwo rob. publicz., może doprowadzić do **zniszczenia najcenniejszych dokumentów historii polskiej i jednego z najpiękniejszych zabytków architektonicznych Krakowa**, którego przeciętanie księgami i rękopisami grozić może w najbliższej przyszłości **całkowitą ruiną**. Rektor Marchlewski w mowie swojej dotknął również sprawy **budowy kliniki ginekologicznej w Krakowie**, która buduje się już 11 lat i w żaden sposób **niemożna się doczekać pomyślnego zakończenia budowy**. Całkowite wykonanie kliniki ginekologicznej kosztować będzie **około 1 milion 600 tysięcy zł.** Tymczasem w budżecie wstawiono tylko sumę **800 tys. zł.**, t. j. połowę potrzebnej sumy. R. m. Haecker wniósł, aby przydział miasta poparło u rządu sprawę w ten sposób, aby dalsze **800 tys. rząd wyasygnował z funduszu inwestycyjnego**.

R. m. inż. **Adelman** popiera wniosek nagły r. m. Haecker, dodając do niego konieczność dalszej **interwencji miasta u rządu**, a to w sprawie zagrożonego bytu **Akademii Górniczej w Krakowie** i w sprawie **rozbudowy węzła kolejowego krakowskiego**, która to sprawa ma ulec zwłoczce.

Obydwa wnioski **poparła cała Rada miejska**, przyczem prez. Rolle oświadczył, iż wszystkie te sprawy leżą mu głęboko na sercu i lada dzień wypracuje odpowiedni memoriał do władz rządowych, przyczem zwoła konferencję **wszystkich posłów i senatorów wojew. krakowskiego**, aby solidarnie poparli tą sprawę **kredytu dla Biblioteki Jag.**, jak i dla kliniki ginekologicznej. Prez. Rolle będzie się starał również, aby kredyty budowlane przyrzeczone przez rząd prywatnym osobom były możliwie wyczerpane.

Po załatwieniu tych dwóch nagłych wniosków przystąpiono do **obrad nad porządkiem dziennym**. Rada miasta wybrała **5 delegatów do Rady Nadzorczej Kamiennolomów Miast Polskich**. Delegatami wybrani zostali: **Prez. Rolle, wicepr. W. Ostrowski, r. m. Peró, Turaki i Klucza**.

Następnie uchwalono **pierwszeństwo hipoteczne dla Tow. Wzaj. Pomocy niższych funkcjonariuszy miejsk.** w kwocie **96.000 zł.** na rzecz długoterminowej pożyczki, jaką Towarzystwo otrzymało ma z Banku Gospod. Kraj., przyczem uchwalono przedłożenie na dalszy rok **prawa pobierania przez miasto dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego na r. 1930**, przedłożenie na dalszy rok **pobierania dodatku gminnego do państwowego podatku od nieruchomości na r. 1930** i przedłużenie na dalszy rok **pobierania dodatków gminnych do państw. podatku przemysłowego na r. 1930**.

Po uchwaleniu tych spraw podatkowych przydział miasta odpowiada na **szereg interpelacji** zgłoszonych przez radnych na wczorajszym i na poprzednich posiedzeniach.

Wicepr. dr. Wielgus odpowiada na interpelację w sprawie **rezerv opalowych** i oświadcza, że miasto będzie **nieależnie zaopatrzone na zimę w węgiel i drzewo**, przyczem większa część pracowników rządowych i miejskich w Krakowie już **zapatrzyła się ze składów miejskich na odpowiednią ilość opału**.

Prezydent Rolle odpowiada na interpelację w sprawie **przyznania zapomóg poszkodowanym przy wybuchu prochowni w Witkowicach**. Ogół-

elm przyznał rząd na pokrycie szkód **kwotę 250 tys. zł.**, z czego **oszkodowane osoby prywatne otrzymały 167.000 zł.**, a **miasto zaś otrzymało 80.000 zł.** na pokrycie swoich szkód. Rząd płaci tylko 50 procent rządowego oszacowania szkód.

Wkońcu wicepr. dr. Wielgus wyjaśnia sprawę **godzin handlu na placach targowych w Krakowie**. Sprawę tę reguluje mianowicie rozporz. z 23-go maja 1927 r. W rozporządzeniu tym zezwolono na handel tylko do **godz. 12-tej w poł.** Przydział miasta poszło jednak na rękę kupującym i sprzedającym w ten sposób, iż **mielącąc zezwala na przedstawienie handlu na niektórych placach**, jak n. p. na rynku Podgórskim, gdzie **targ trwa i do godz. 6-tej i 7-mej wiecz.**

Na głównym rynku w Krakowie wolno w zasadzie **sprzedawać tylko owoce**, na pl. Szczepańskim wyłącznie **jarzyny**. Na obu tych miejscach targ trwa **zwyczajnie do godz. 12-tej**. Ponieważ jednak w czasie od 1 maja do 30 września trwa ożywiony handel owocami, więc magistrat zgadza się by **targ trwał na tych placach i do godz. 3 popoł.**

Po załatwieniu tych spraw wystąpili radni z obozu P. P. S. z wielką „**bombą**”, która miała być **sensacją wczorajszego posiedzenia** i o której mówiono już na długo przed rozpoczęciem obrad. **Sensacją tą miał być protest rady miejskiej przeciw sprzedaniu szpitala Kasy Chorych na Prądniku Białym**.

R. m. red. **Haecker** zgłosił mianowicie im. PPS. **następujący wniosek**:

„**Rada m. Krakowa wita z uznaniem fakt zbudowania przez Kasę Chorych szpitala bardzo potrzebnego w Krakowie wobec przepelnienia istniejących szpitali i wyraża zdanie, że szpital ten budowany został w odpowiednim miejscu**”.

Cały „**pieprz**” tego wniosku polegał na tem, że **ostrze jego miało być skierowane przeciw komisarzowi Kasy Chorych p. Kolkiewiczowi**, którego główną troską jest obecnie **wybrnięcie ze sprawy niefortunnego pomysłu budowy tego szpitala na Białym Prądniku**.

Jak wiadomo szpital ten powstał z **inicjatywy Okręg. Zw. Kas Chorych**, a specjalnie p. **Żuławskiego**. Okręg. Zw. Kas Chorych **wybrał sam sobie miejsce** przeznaczone na ten szpital i zakupił go od miasta. W czasie budowy okazało się, że **wybrano miejsce wprost fatalne**. Szpital ten leży bowiem **wprost na skrzyżowaniu głównej drogi do Prądnika B. z drogą przewidzianą planem regulacyjnym miasta**. Następnie za budynkiem głównym znajduje się **tak mała parcelka, że o pomieszczeniu koniecznego budynku gospodarczego dla 400 ludzi, trapiarni, garażu dla karetok szpitalnych i t. p. mowy niema**. Następnie szpital **pozabawiony byłby zupełnie miejsca dla spaceru**, tak że **rekonwalescenci po zapaleniu płuc czy po tyfusie musieliby gnieździć się tylko w salach szpitalnych bez możności „wychylenia nosa” na świeże powietrze**.

Najlepszym dowodem jak dalece Okręg. Zw. Kas Chorych **sam obawiał się tego szpitala** jest fakt, że **przed mianowaniem komisarza rządowego p. Żuławskiego** zawezwał inż. **Krzyżanowskiego**, aby wypowiedział się co do szpitala. Otóż inż. **Krzyżanowski po zbadaniu budowy na miejscu oświadczył, że miejsce jest fatalne, że szpital nigdy nie powinien tam powstać**.

Oświadczenie to słożył inż. Krzyżanowski p. Żuławskiemu na piśmie.

Gdy komisarz rządowy p. **Kolkiewicz** objął Kasę Ch., **zwrócił się do 6 organizacji** lekarskich z prośbą, by wypowiedziały swoje zdanie o szpitalu. Z 6-ciu organizacji lekarskich 3 opowiedziały się przeciw temu szpitalowi, a między innymi **pierwszorzędne powagi lekarskie, trzy inne organizacje** nie nadesłały jeszcze swojej odpowiedzi. Oprócz tego przeciw szpitalowi przemawiają **względem gospodarcze**. Kasa Ch. ma dziś do **1.600.000 długów**, placąc za swoich chorych w szpitalach 2 zł. 75 gr. dziennie. Koszta zaś leczenia chorych w nowym szpitalu **wypadłyby Kasę Chorych 14 zł. dziennie** od jednego chorego. Takiej oczywiście kalkulacji Kasa Ch. nie przetrzymałaby i w ciągu roku musiałaby **zbankrutować**.

Oczywiście komisarz p. Kolkiewicz uznaje **konieczność powstania nowego szpitala w Krakowie**. Uważa jednak, że **absurdem byłoby upieranie się przy dalszej budowie szpitala na Prądniku**, który ani technicznie, ani gospodarczo celom swoim nie odpowiada. Wobec tego p. Kolkiewicz szuka **gwałtownie dróg dla pomyślnego rozwiązania sprawy**, przyczem uważa, że **szpital ten należałoby oprzeć na pomocy inego jeszcze związku czy towarzystwa, który przystąpiłby do udziału w ponoszeniu kosztów**. O **sprzedaży szpitala komisarz Kolkiewicz nie myśli**.

Zatając przed Radą miejską wszystkie te rzeczowe argumenty, które przemawiają przeciw szpitalom — na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej P. P. S. **opierając się jedynie na fakcie**, że ministerstwo komunikacji **zaniechało projektu budowy parowozowni na Prądniku w pobliżu szpitala**, **paraforsowało swój wniosek r. m. Haeckera**. Na tem o godz. 8.30 prez. Rolle zamknął posiedzenie.

jednorocznej praktyki szpitalnej przed przystąpieniem do samodzielnej praktyki zawodowej. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie sześciu miesięcy po dniu jego ogłoszenia, t. j. od 1 marca 1930. **DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W KRAKOWIE** (31. X. 1929 r.). Komitet wykonawczy dnia oszczędności w Krakowie zawiadamia wszystkich interesowanych, że **zapotrzebowanie na afisze, druki i broszurki należy jaknajrychlej zgłaszać do P. K. O. w Krakowie w godzinach pomiędzy 11-tą a 12-tą (tel. 4521)**.

WILEŃSKA REDUTA, dzisiaj w piątek przybywa do Krakowa na trzy przedstawienia komedji **Stefana Zeromskiego: „Uciekla mi przepióreczka..”**. Przedstawienia te odbędą się w Starym Teatrze w dniach 18, 19 i 20 b. m., t. j. w piątek, sobotę i w niedzielę, w wykonaniu zespołu Reduty pod kierownictwem **Juljusza Osterwy**, który w sztuce tej odтворzy **główną rolę Przeleckiego**. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY, RAJSKA. 12. W niedzielę, 20 b. m. odgryna zostanie **najładniejsza z dotychczasowych bajek p. t.: „Baba Jaga”** w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami. Początek o g. 11.30 przedpoł. Przedprzedaż biletów w handlu p. Rudnicki linja A—B.

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI. Polskie Tow. Gimnastyczne „**Sokół**” w Krakowie urządza w sobotę, 19 bm. o godz. 7 wieczór, uroczysty **wieczór Kościuszkowski**, na program którego złożą się: **przemówienie, deklamacje, gry i zabawy dzieci, ćwiczenia rytmiczne drużyn oraz dźwięków na przyrządach**.

WYKŁADY ELEKTROTECHNIKI OGÓLNEJ rozpoczną się w Miejskim Muzeum Przemysłowym w Krakowie przy ul. Smoleńskiej 9, II p., sala nr. 113, w dniu 21 bm. o godz. 6-tej wieczór.

WYDZIAŁ KRAK. TWA TECHNICZNEGO. Walne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa Technicznego II b. m. wybrało: Na prezesa: p. inż. **Tadeusza Polaczek-Korneckiego** dyr. miej. kolei elektrycznej w Krakowie. Na wiceprezesa: p. inż. **Władysława Kowalskiego st. radcę bud. P. Z. W. w Krakowie**. Skład wydziału jest następujący: Inż. **Ciechanowski Kazimierz**, inż. **Czaplicki Stanisław**, inż. **Dutczyński Kazimierz**, inż. **Kijak Zygmunt**, inż. **Kot Jan**, inż. **Krawczyk Stanisław**, inż. **Kozłowski Artur**, inż. **Łowiński Karol**, inż. **Nitsch Leonard**, inż. **Stankiewicz Jan**, inż. **Tokarski Jerzy**, inż. **Wasyliszyn Zygmunt**.

PIJANY KRZEMIEŃ WPADŁ POD AUTO. Wczoraj najechał dorozką konną na ul. Dunajewskiego na auto osob. Nr. Kr. 95376 woźnica **Jan Krzemień**, lat 27, wskutek czego uszkodzone zostały oba pojazdy. Krzemienia, który był w stanie nietrzeźwym, doprowadzono do komisariatu P. P.

ZGINEŁA KROWA. Filiger **Joachim**, zam. przy ul. Koberzyńskiej 14, zgłosił policji, że wczoraj **zginęła mu z pastwiska Kapelanki krowa**, wartości 700 złotych.

KRWAWE WESELE. Wczoraj odbywała się zabawa weselna u **Andrzeja Płatka** w Brzazowicach, na którą około północy przybyli nieproszeni **Andrzej Hankus** z Binkowic w towarzystwie **Józefa Oramusa** i **Józefa Salawy** i **Franciszka Kopka** z Drognia, lecz wyrzucono ich z lokalu, jako nieproszonych. Wymienieni z zemsty wszczęli bójkę, w czasie której zranili nożem jednego z gości **Franciszka Zaka**, zadając mu **dwie rany w głowę i dwie w lewą rękę**. Na pomoc Zakowi przyszedł goście weselni w liczbie około 60 osób, którzy **poobili Hankusa** tak, że **wkrótce zmarł**. Dochodzenia w toku.

DAŁ SIĘ NABRAC. Do **Władysława Proszka**, kupca z Piotrkowa przystąpiło na ul. Dominikańskiej dwóch osobników proponując mu **kupno złotego zegarka**. Nieznajomi oświadczyli, że mają **jechać do Pragi**, jednak brakło im pieniędzy i są **zmuszeni sprzedać zegarek**. Proszka wyczerzył im **500 zł.**, niestety po niewczasie przekała się, że **przedstawia on wartość zaledwie kilkuset złotych**.

NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj o północy dwóch nieznanymi sprawców **włamano się po odierwaniu okna do mieszkania Filomeji Szymczak** w Zauczernem. Sprawcy **pocepli Szymczakową i jej matkę** dusić, żądając wydania pieniędzy i zrabowali **35 dol. amer. i 40 zł.** z lóżka z pod głowy poszkodowanej, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Podejrzanie o popełnienie pow. rabunku pada na niejakiego **Antoniego Lenarta** z Zauczernego, który jednak dotychczas ujęty nie został. Poszukiwania za nim **zarządzono**.

ŚMIAŁE WŁAMANIA. Wczoraj o północy zgłosił w IV. komis. P. P. **Abraham Pflanzler**, właściciel restauracji, zam. przy ul. św. Wawrzyńca 11, że w ciągu tegoż dnia **dość się nieznanymi sprawcami** do jego zamkniętego mieszkania na II piętrze i **znalezionym na miejscu kluczem** odenkali **kasie ogniotrwałej i skradli z niej większą ilość dolarów** oraz **pieniędzy wartościowe**. W toku dochodzeń, prowadzonych na miejscu przez organa śledcze **zapałał poszkodowany, że skradziono mu z kasy gotówkę** około 2.000 zł. w różnych banknotach, oraz **biżuterję**, wartości około 3.000 zł. Dochodzenie w tej sprawie **prowadzi wydział śledczy**. — **Również wczoraj dostał się nieznanymi sprawcami** przy pomocy wytrycha do mieszkania **Frajdy Krauz**, zam. w Krakowie przy ul. św. Katarzyny 2, skąd **skradli jeden świecznik srebrny, 1 parę kolczyków złotych z brylancami, 2 łyżki, nóż i widele srebrne, 4 łyżeczki kawowe srebrne, 1 solniczkę srebrną, 1 kwit zastawiony Banku Hipotecznego na 11 dolarów**, wystawiony dnia 21 sierpnia br., **1/4 losu loterii klasowej**, oraz **gotówkę 230 zł.** Ogólna szkoda skradzionych rzeczy wynosi **703 zł.**

SENSACYJNY POŁÓW. Policja przytrzymała w czasie patroli **Bolesławskiego Bolesława** fałsze **Bünchera Bolesława**, lat 47, rodem z Warszawy, zam. w Poznaniu, jako **poszukiwanego przez wydział śledczy w Poznaniu i Mazurka Jakóba**, lat 36, rodem z Katowic znanego przestępcę. Odstawiono go do **aresztów sądowych** pod zarzutem **włóczęgostwa**.

—050—

Co grają dzisiaj w kinie?

Bagatela: „Grzechy ojców” (Emil Jannings).
Corso: „Ochołtnik” (Larry Semen).
Nowości: „Grzechy ojców” (Emil Jannings).
Promleń: „Zmartwychwstanie” (Dolores del Rio).
Satuka: „Asfalt” (Bethy Amann).
Uciecha: „Miłosny szepct nocy” (Lil Dagower, Hans Stuve).
Warszawa: „Kropka nad i” (film polski).
Wanda: „Djablica z Trypolisu”.

Uroczysty obchód Pułaskiego w Krakowie.

Staraniem komitetu obywatelskiego w Krakowie odbędzie się **20 bm. uroczysty obchód w 150-lecie śmierci Pułaskiego**.

Program uroczystości obejmuje: **Godz. 9 rano nabożeństwo w kościele N. P. Marij**, po nabożeństwie **defilada oddziałów wojskowych** przed strażnicą w Rynku Głównym. **Godz. 12 w południe uroczysta akademja** w sali Rady miasta.

Godz. 3.30 popoł. odegrany zostanie w teatrze **im. J. Słowackiego 2-gi akt „Konfederatów Barskich”** jako przedstawienie popołudniowe, przed rozpoczęciem sztuki pt. „**Przyjaciele**” **Fredry**.

Ponadto wygłoszone będą we wszystkich **kinoteatrach krakowskich** krótkie, popularne odczyty o **Kazimierzu Pułaskim**, staraniem **VI Kola T. S. L.** W przeddzień uroczystości, tj. dnia 19 bm. odegrany zostanie w **Domu Żołnierza Polskiego** dramat pt. „**Konfederaci Barscy**”.

Komitet zwraca się z apelem do obywateli mia-

sta Krakowa o manifestacyjne **wzięcie udziału** w powyższej uroczystości.

PRZYLOT AWIONETKI CZESKIEJ DO KRAKOWA. We czwartek dnia 17 b. m. w godzinach popołudniowych przyleciała do Krakowa z Lublina **awionetka czeska „Aero 84”**, celem odbycia pokazu, poczem **odlatuje do Pragi**. Jest to **py samolotu sportowego**, dwupłat, zbliżony konstrukcyjnie do **Motha angielskiego**, zaopatrzony w **silnik 85 konny Walter**. Posiada **szybkość maksymalną 160 km.**, a **podróżna 140 km.** Awionetka ta odbyła lot do **Helsingforsu** i była w Warszawie **demonstrowana naszym władzom lotniczym** oraz w Lublinie, pilotowana jest przez **pilota Nowaka**, który wykonuje na niej wszelkie akrobacje.

OBOWIĄZEK ODBYWANIA JEDNOROCZNEJ PRAKTYKI SZPITALNEJ PRZEZ LEKARZY. W Dzienniku Ustaw R.P. Nr. 62 poz. 484 z d. 1929 ogłoszone zostało **rozp. Min. S. W. o obowiązku odbywania** **jednorocznej praktyki szpitalnej przez lekarzy**. Rozporządzenie powyższe, oparte na podstawie art. 2 i 25 ust. z dnia 2 grudnia 1921 r. w przedmiocie **wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem**, **wprowadza dla lekarzy obowiązek odbycia**

JANINA Z CZAYKOWSKICH
Władysława Wiktorowa
 Dziecko Marji
 urodzona we Lwowie 1 marca 1872 r., zmarła na Woli Sekowej po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 14 października 1929 r.
 Po odprawionych nabożeństwach żałobnych w kościele parafjalnym w Nowotaku, zwłoki przewiezione zostaną do Lwowa. Przeniesienie tychże do grobu odbyło się we czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 12 w południe od bramy cmentarza Łyczakowskiego, o cem zawiadamiają
 Córka i syn.
 Lwów, dnia 16 października 1929 r.

IGNACY ZAJĄCZKOWSKI
 st. adjunkt leśnictwa dóbr Suchaślemla
 przeżywszy lat 55, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16 października 1929 r. w Zywcu.
 Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę dnia 19 bm. o godzinie 8.30 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy strokany brat z rodziną zaprasza **Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych**.
 4924k

Jan Emanuel Sochacki
 emer. prokurent Krak. Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń
 przeżywszy lat 66, po długich cierpieniach, opatrzony ŚS. Sakramentami, zasnął w Panu 16 października 1929 r.
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 8 popoł. z domu żałoby przy ul. Kaopra **Bockowskiego 8** we Lwowie na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają **Krewnych, Przyjaciół i Znajomych** w smutku **pożegnana**
Żona, dzieci i rodzina.

Antoni Stróżyński

em, komisarz wodociągu miejskiego przeżywszy lat 48 po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu 16 października 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na omentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 4 popołudniu na który to smutny obrzęd strokana rodzina zaprasza Krewnych. Przyjaćciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 21 bm. o godzinie 7.30 rano w kościele OO Karmelitów na Piasku.

Jana Kantego Federowicza

prezydenta Stoł. król. m. Krakowa etc. zostanie odprawione w kościele OO. Kapucynów w sobotę, dnia 19-go października br., jako w przeddzień Imienin, o godzinie 10-tej rano

Uroczyste nabożeństwo na które zapraszają

4920k **Górka, Zięć i Wnuki**

Program stacji radjofonicznych

na sobotę, dnia 19 października.

Kraków (312.8). Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej; godz. 12.05: Koncert gramof.; godz. 13.10: Kom. meteor.; godz. 15: Kom. gosp. z Warszawy; godz. 16.15: Koncert gramof.; godz. 17.15: Odczyt „O przyczynach zamknięcia emigracji do Stanów Zjednoczonych”, wygł. dr E. Stein; godz. 17.45: Audycja dla dzieci: „Kopciuszek” w oprac. M. Mossoczojowej, radjofon. p. J. Romowicz, wyk. art. dramat.; godz. 18.45: Rozmaitości, komunikaty; godz. 19.10: Giełda rolnicza z Warszawy; godz. 19.25: „Przebieg polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia”, wygł. dr J. Reguła; godz. 19.58: Sygnał czasu; godz. 20: Hejnał z wieży Marjańskiej, program na niedzielę; godz. 20.15: Odczyt z Warszawy; godz. 20.30: Koncert z Warszawy; godz. 22: Feljeton i kom. z Warszawy; godz. 23: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol” w Warszawie; godz. 24: Hejnał z wieży Marjańskiej.

Warszawa (411.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krak.; godz. 12.05: Muzyka gramof.; godz. 13.10: Kom. meteor.; godz. 15: Kom. gospodarczy; godz. 15.20: „O akademickiej organizacji pod nazwą „Pomoc bliźniemu” opowie p. Marja Ciecchanowska; godz. 16.15: Muzyka gramof.; godz. 17.15: „Skrzynka pocztowa”, godz. 17.45: Słuchowisko dla dzieci z Wilna „Jaś i Małgosia” radjofon. W. Stanisławskiej, godz. 18.45: Rozmaitości, kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce, godz. 19.10: Giełda rolnicza, godz. 19.25: Muzyka gramof., godz. 19.58: Sygnał czasu, godz. 20: Program na dzień następny, wiadomości bieżące, godz. 20.15: „O ludziach, którzy tworzą kino” opowie p. Zygmunt Kawecki, godz. 20.30: Koncert wieczorny, muzyka ludowa, orkiestra ludowa pod dyr. Stanisława Namysłowskiego, Adama Dobosz (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie komunikaty Teatrów Miejskich, godz. 22: „Wojciech Dzieduszycki w anegdocie” dr Bernard Szarlitt, godz. 22.15: Komunikat meteor., polijny, sportowy, godz. 22.25: „Z dymkiem papierosa”, wygł. p. Zygmunt Kawecki, godz. 22.35: Kom. PAT-a, godz. 23: Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Katowice (408.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, godz. 12.05: Koncert gramof., godz. 16: Kom. Pol. Zw. Zr. Gosp. woj. śl. kom. Teatru Polskiego, godz. 16.20: Koncert gramof., godz. 17.10: Skrzynka pocztowa dla dzieci. Ciocia Hala omówi listy do słuchaczy najmłodszych, godz. 17.45: Audycja dla dzieci „Kopciuszek” z Krakowa, godz. 18.45: Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polskiego, przegląd widowisk, godz. 19.05: B. Górecki. Z cyklu: „Nauka o Polsce”, godz. 19.30: „Idzie żołnierz borem lasem”, obrazy bohaterstwa polskiego — z literatury polskiej fragmenty wybrane, godz. 19.58: Sygnał czasu, godz. 20: Prof. dr Kazimierz Szym: „Ze świata przyrody — Zwierzeta jadowite”, godz. 20.30: Muzyka lekka z Warszawy, godz. 22.15: Transmisja z Warszawy, program na dzień następny w jęz. franc.

Składki nadane do Administracji

Na „Polski ołtarz św. Antoniego w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie”: Janik, Rzeszów zł. 5.—
 Dla „Nieszczęśliwej”: M. H. Mielec zł. 5.—; O. N. Kraków zł. 5.—
 Na „Bursę ks. Kuzmowicza”: Dąbrowska Emmy, Kraków, św. Jana 13
 Na „Operację katarakty”: H. K. Kraków zł. 5.—; W. C. zł. 2.—
 Dla „Nieszczęśliwej staruszki”: W. C. Kraków zł. 2.—
 NA „BUDOWE KAPLICY ŚW. TERESY W RABCE”: N. N. Głogoców 5 zł.
 NA „RODZINĘ SIEROCA”: N. N. Głogoców 5 zł.
 Zjednocz. Mieszczańskie zamiast wieńca na trumnę 4. p. Antoniego Wójcika 50 zł.
 DLA „W. M.”: H. Zdziechowska, Sławie 5 zł.
 DLA „NIESZCZĘŚLIWEJ”: H. Zdziechowska, Sławie 5 zł.
 DLA „BIEDNEJ STARUSZKI”: I. B. Sittnerowa, Równe Wol., z prośbą o modlitwę za zmarłych 10 zł.
 DLA „CHOREJ WDOVY”: Karol Hajduk, Rybnik 5 zł.

NA ŁĄKI I PASTWISKA
 działa najskuteczniej 6642k
TOMASYNA z KAINITEM
 Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18
 Pouczenia i cenniki darmo i oplatne.

WYPOŻYCZALNIA
 SZTUK TEATRALNYCH
 DLA TEATRÓW AMATORSKICH
 wynajmują sztuki teatralne wyczerpane w księgarniach, oraz „Teatr dla dzieci”. 6661k
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT N. 26.
 Telefon 170-21. Morozowicz.

ZESPÓŁ JAZZBANDOWY
kwintet lub sekstet
 potrzebny
 od dnia 1 listopada do pierwszorzędnej restauracji w Poznaniu. — Oferty z fotografią i podaniem warunków do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 42, 322. 6677k

Do Wszystkich Obywateli Rzeczypospolitej!

Nasze zestawienie ukończonej 19-tej Loterii Państwowej wykazuje, że w okresie ostatnich 5-6 miesięcy za wygrane u nas losy wypłaciliśmy **kilka milionów złotych** ostatniego zaś dnia ciągnięcia wielkiej 5 klasy **Premja zł. 400.000 i ostatnia wygrana zł. 5000**

razem 405.000

na Nr. 11056* również padła w naszej najsześciwszej kolekturze, to też kto o dobro Domu swego dba, kupuje

Losy do I. klasy 20 Loterii Państwowej

w naszej kolekturze.
 Cena losów mimo zwiększonych wygranych niezmieniona:
 1/4 zł. 10.—; 1/2 zł. 20.—; 3/4 zł. 30.—; 1 zł. 40.—
 Szanse do wygrania kolosalne, gdyż **CO DRUGI LOS WYGRYWA I DWIE PREMJE.** Ogólna suma wygranych zł. 32.000.000 (32 miliony). Główna wygrana złotych 750.000 — (750 tysięcy). Kupujcie u nas nasze losy! — Zamówienia prowinęj załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłając losy oryginalne. — Wpłacać za nasze losy można we wszystkich urzędach pocztowych na konto w P. K. O. 9.574.
 Nasz adres: 6668k

E. LICHTENSTEIN i Ska
 Warszawa, A. Marszałkowska 146. — Adres dla depesz: Lichtlos, Warszawa. — Firma egz. od 1835.

BEZPŁATNIE!

Redaktor Szzyller-Szkolnik (autor prac naukowych), psycho-grafolog określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia — darmo. Poinasz, kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Pszcho grafolog Szzyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Znaczkami pocztowymi 76 gr. na przesyłkę załączek. — Przyjęcia osobiste płatne godz. 11-7 wieczór. 6530k

NAJELEGANISZY POLSKI HOTEL W GDANSKU
GRAND HOTEL
»REICHSHOF«
 (naprzeciw dworca kolejowego).
 urządzony według ostatnich wymogów techniki — ciepła woda i telefony we wszystkich pokojach — pierwszorzędna usługa. Garaż samochodowy na miejscu.
 — Geny umiarkowane! —
 W hotelu **KABARET i PALAIS DE DANCE** „REICHSHOF-PALAST”
 Znakomite programy. — Atrakcje światowych sław. — Codziennie dwa przedstawienia (od 4.30 i 10.30). — Tańce wybornego towarzystwa. — **Wstęp bezpłatny.** 6514k

Przetarg publiczny.

Państwowy Zarząd Kamieniołomu w Kozach rozpisuje publiczny przetarg na dokończenie rozbudowy istniejącej w Kamieniołomie kolejki linowej

Do wykonania są następujące roboty:
 1) Obliczenie statyczne i projekt konstrukcji obu stacji końcowych kolejki.
 2) Wykonanie wyżej wymienionej konstrukcji żelaznej we fabryce i montaż jej na miejscu w Kozach.
 3) Dostarczenie 40 butów ruchomych pod liny niosące.
 4) Dostarczenie złączy dla lin o śr. 42 mm o konstrukcji zamkniętej i dla lin o śr. 28 mm o konstrukcji spiralnej.
 5) Dostarczenie 47 par rolek biegowych dla istniejących już wózków kolejki.
 6) Dostarczenie 27 nowych kompletnych wózków.

Termin uruchomienia kolejki 31 marca 1930, ostateczny odbiór robót nastąpi po uruchomieniu. Pożądane są oferty na całość robót, dopuszczalne są jednak i oferty częściowe. Zastrzeżenie się wybór dowolny.

Termin składania ofert w Oddziale Drogowym Dyrekcji Robót Publ. w Krakowie, Rynek, Krzysztofory, II p., upływa dnia 4 listopada 1929 o godz. 11, poczem nastąpi otwarcie ofert. Wysokość wadium wynosi 5% sumy oferowanej.

Pełny tekst niniejszego ogłoszenia znajduje się w Dzienniku Urzędowym Województwa i Monitorze Polskim.

Kozy koło Białej, dnia 15 października 1929 r.
 6679k Kierownik Zarządu: Inż. Mieczysław Zagórski.

ANGIELSKO-POLSKI
POLSKO-ANGIELSKI

słownik obszerny, z podaniem wymowy Na nowo opracował Dr Kierst. Siron 1122. Cena w opr. zł 35 Za zaliczeniem Zł 36.70 Wydawnictwo Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa, Krakowskie Przedm. 13. 6266k

L. 5775/29.

KONKURS

Magistrat ogłasza niniejszem konkurs na posadę miejskiego lekarza weterynaryjnego.

Kandydaci ukwalifikowani przedłożą swe udokumentowane oferty do 1 grudnia 1929.

Warunki wedle umowy. 6663k
 Sambor, dnia 12 października 1929.

Burmistrz:
 Dr. Dobrzański.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE

USUWA

HEMORIN
 KRAWE

7778k

INSTYTUT PRZYRODOLECZNICZY

Ks. Andrzeja Huszny w Katowicach II. ul. Krakowska 94 wejszcie z ul. Żółkiewskiego 2, II. p. Udziela porad zdrowia drogą korespondencyjną metodą przyrodoleczniczą we wszelkich chorobach, skutki nadzwyczajne, tysiące podziękowań. Przesłać opis dokładnej choroby, wiek choroby. Na żądanie wysła się środki lekarskie i ziola za pobraniem pocztowym. Na kosztu przesyłki załączyc 5 zł. Osobiście Ks. Huszno przyjmuje od 4-6 po poł. w Katowicach, od 8-2 po poł. w Dąbrowie Górniczej. 7282k

PROSEK „KOGUTEK”
 DLA DOROSŁYCH

USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać: **ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM”** Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporzędywane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania. 5890k

6410k

ODCISKI
 ZGRUBIAŁA SKORĘ USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE I BRODAWKI

LIHARTY OD 48 LAT

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWAŁSKI” WARSZAWA

Bardzo wielka ilość
Azalea Indica
 6634k

hogato kwitnąca w różnych kolorach 1 sztuka 2 do 5 zł., korony o przekroju 15 do 30 cm. — Jest do nabycia w Zarządzie Ogrodu w Okocimle.

LE NARCISSE BLEU
 de Nury PARIS WARSOWE

Najlepsze perfumy i wody koloniskie

ŻADAC WSZĘDZIE

Lwp. 1600/29.

Wydział powiatowy w Przeworsku rozpisuje niniejszem

KONKURS
 na posadę powiatowego dozorcę sanitarnego.

Kandydaci winni wykazać:
 1) wiek od 25 do 40 lat życia;
 2) świadectwo lekarskie, stwierdzające pomyślny stan zdrowia;
 3) świadectwo z ukończenia 4 klas szkoły średniej lub wydziałowej;
 4) świadectwo moralności.

Kandydaci z ukończonym kursem dla powiatowych dozorców sanitarnych będą mieli pierwszeństwo.

Wynagrodzenie od 1.400 do 1.800 zł. rocznie zależnie od kwalifikacji.

Termin wnoszenia podań do 25. X. 1929. 6664k
 Termin objęcia posady 1. XI 1929.
 Przeworsk, dnia 15 października 1929.

Z Tymcz. Zarządu pow. sam.
 Sekretarz: Kierownik - Starosta
 H. Zbijewski m. p. A. Remiszowski m. p.

Ceny konkurencyjne.

HURTOWNIA PASÓW
 Szczeliw, węży, art. techn.
„ZENIT” Kraków, ul. Szpitalna 7.
 6609k **Telefony: 4231 i 2721.**

Ogłoszenie

Elektrownia Zgierska, województwo Łódzkie ma okazynie

do sprzedania dwa agregaty Diesel'a czterocyldrowe,
 firmy M. A. N. z Augsburga, o mocy 600 i 200 KM., sprzężone z prądnicami firmy A. E. G. na prąd zmienny trójfazowy 3000 Volt i 50 okr., w zupełnie dobrym stanie, zespoły pracują bez zarzutu i mogą być obejrzone w każdym czasie w ruchu.

Blisze szczegóły i wiadomości udzieli Tow. Akc. Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu, ul. 3-go Maja Nr. 55. 6571k

„JAHRA” FIGOL
 Idealny środek przeczyszczający bezbolesny, smaczny dla dzieci i dorosłych.
 Do nabycia w aptekach. Wystozegać się naśladownictwa!

6376k

WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE
 za wysokiem wynagrodzeniem

poszukuje wybitnej siły

samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego, z ukończoną wyższą Akademią Handlową, lub ukończonemi studjami prawniczymi, oraz długotną praktyką — Tylko poważni kandydaci, religijno-katolickiej, zechcą nadsyłać oferty wraz z curriculum vitae do „Par” Polska Agencja Reklamowa we Lwowie Akademicka 14 pod „Wielkie Przedsiębiorstwo” Oferty odmownie załatwione pozostaną bez odpowiedzi. 6654k

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Posad poszukują

SAMODZIELNA buchalterka (szkółka) Wielkopolska ze znajomością korespondencji polskiej...

Kupno

ZOLEDZIE każda oraz wagonowa ilość kupuje Hutter Kraków, Koletek 5, II. Czemprzej zbiera...

PIES JAMNIK żółtej maści z rodowodem jednorozny kupie. Wiadomość o portiera Grand Hotelu...

CHOINKI ŚWIĄTECZNE Jodełki, wagonowe ilości kupi natychmiast Mysłowski G. Śl. Skrytka 3...

KUPIE kamieniczkę w Krakowie. Wpłać 20.000 zł. gotówką. Reszta dług hipoteczny. Zgłoszenia do Kurjera pod „Męczennik“...

KUPIE piec żelazny kuchenny wyłożony szamotem w dobrym stanie. — Odpowiedź pod „Piec kuchenny“ do Kurjera Codziennego...

BIURKO w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia do Elura Stattera Rynek 8...

WALCE ąkiernicze w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia Dunaj Jasło...

Sprzedaz

KILIMY, koldry, materace, otomany, łózka metalowe, firanki, karnisze...

FORTEPIAN Wirth'a — czarny, krzyżowy okazuje nie sprzedaje Helena Smolarska — Kraków, Szweska 2...

FORD, przedstawicielstwo sprzedaje kilka 5-osobowych wozów Forda używanych, jakoteż Tatra 3000 i 2000...

DO SPRZEDANIA parcelę budowlaną w centrum Zagłębiów — Zdrój. Wiadomość kancelaria adwokata Dr Zaremby Tarnow, ul. Krakowska...

BEZPŁATNIE!! Kto chce bajecznie tanio nabyć piękne, wyrobione i wolniane, bielzone, trykotaże, pończochy, galanterię i wszystko co potrzeba dla domu, niech żąda na tydzień cennika, który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie „NAP“... Pierwszy Chrześcijański Dom Wysocki Poznań. Nowy Rynek 13, II...

BRON i amunicję kupuje się najtaniej i najkorzystniej we fabryce broni T. Jaruszewski. Poznań Wozna 6, telefon 32.66. Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie. 7187k

FIAT model 520 6-cio cylindrowy w najlepszym stanie prawie nowy z powodu choroby właściciela do sprzedania. Zgłoszenia przyjmują z grzeszcznością Krakowska Spółka Rolniczo-Przemysłowa Kraków Poselska 20...

MEBLE używane do sprzedania, szafy, łózka, biurko i t. p. Lubomirskich 29 piętro IV w godzinach od 3-6...

WSZELKIE towary żelazne - nożownicze oraz grafony i płyty poleca: Józef Hajem, Kraków, Florjańska 33. Dogodne warunki. Niskie ceny. Towar doborowy. 7209k

JADALNIE wykwalifikowane najtaniej wprost w „A. BRYCE MEBELI“ STYL, Kraków, Grzegorzki. Rzeźnicza 9 — Na spłaty. 9190k

RESTAURACJA z handlowym kolonialnym w Krakowie bardzo korzystnie do sprzedania. Cena z towarami i nowym urządzeniem 34.000 zł. Zgłoszenia do Kurjera pod „Decyzja“ 9185k

OKAZYJNA wysprzedaż 1000 m. I. front drzwi na lewo od 1-5 pop. 9188k

BRYCZKA na parę koni i przrząd do sprzedania. — Wiadomość Rakowicka 29 Kpt. Pająk. 9174k

SALON Biedermaier, kapana rozkładana okazuje nie sprzedam. Jana 13 — Wesolowski. 9219k

PANOWIE! Najlepsze — przerwaty: tuzin zł. 4-; 6-; 8-; 10-. Obsługa i wysyłka dyskretna. — Co tydzień świeży transport. Perfumeria — Leserkiewicz, Kraków — Rynek 17 (obok księgarń Friedleina), telefon 38-07. Uwaga na adres. 6896k

PIEGI, plany wiatrowe użycia Redera krem Czeremnowy cena stoika 2 — Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23. 6432k

DO SPRZEDANIA kamienica dwupiętrowa przy ulicy Łobzowskiej Nr. 25 Wiadomość Alca Kraslńskiego 14, Maria Górka, codziennie od 8 do 4, Pośrednictwo wykluczone. — 9073g

SALON FRYZJERSKI — dobrze zaprowadzony w Katowicach przy głównej ulicy z mieszkaniami i urządzeniem natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod „Salon“ do Kurjera Krakowskiego Katowice — Teatrna 6. 7297k

FABRYKA maszyn i konstrukcji żelaznych w ruchu wraz z domem i ogrodem w większym mieście do sprzedania przez spadkobierców. Pośrednik otrzyma procent. Zgłoszenia Kurjer Katowice Teatrna dla „Maszyna parowa“ 7299k

MASZYNA do tutek (gila) system „Rischenberga“ z drukiem i brzoza aparatem sprzedaje Lasko Mikolajka 5. 9246g

MŁYN do sprzedania w dobrym położeniu ewentualnie z domem mieszkalnym i prawo wody w cenie dość przystępnej w Starym Zagórzu pow. Sarnok. Maciej Adamski. — 9254g

ROWER piękny nowy — francuski tania sprzedam. Siemiradzkiego 35 Lesniak 9256g

RADJO czterolampowe — wyłącza Kraków niedrog. Baca Siemiradzkiego 85. 9257g

MIÓD pszczoły wysyłam po 2 zł. Blaszki 5 kg. — 19 zł. — 10 kg. — 37 zł. — Karol Woś Brzeźny. 9277g

AUTO ciężarowe pięciotone na pełnych gumach Benz - Gagenau, używane w dobrym stanie sprzedaje Zarząd Dóbr Nozdrzec poczta Dynów. 928g

ZAKOPANE. Biuro J. Kubickiego sprzedaje w centrum zakład fryzjerski. 9200g

DJAMENTY, stary brzoza, kolce, figurki, porcelana koronki, wysprzedaż Radziwiłłowska 15 parter. 9217g

ANTYCZNE: salon, łózka, biblioteka, serwanika, komoda, szal kamienny — sprzedam. Plac Marjański 3, I piętro prawo. 9231g

KILIMY poleca Wytwórnia I. Gutwińskiej, absolwentki Państw. Szkoły „Złoty Zdobniczy i Przemysł artystyczny, Kraków, Karmelicka 50. 7884g

BARDOZO ładne kalafiory o średnicy 10-25 cm. wysyła w 5-ciu kilowych paczkach Zarząd ogrodu Świdnik p. Łukowica via Stary Sącz po cenie 8 zł. wraz z opakowaniem. 9262g

MŁOCARNIA o szerokości belna 60 cm. przez dwa lata używana w bardzo dobrym stanie jest do sprzedania (lub zamiany na mniejszą) w Zarządzie dóbr Zyznow, p. Strzyżów n. W. 9261g

PRZEWATY 3.80 — tuzin. Opaski higieniczne dla pań 3.30. Wysyłka dyskretna. „Mars“ Kraków Marka 23. 7110k

DO SPRZEDANIA w Wielkopolsce ładna willa, oddalona 5 minut od dworca kolei państwowej, 4 km od miasta powiatowego, z dobrą komunikacją autobusową i kolejką, 7 pokoi, kuchnia, 12 morgów ziemi, dwa ogrody, zabudowania gospodarcze z ziemią, z powodu przeprowadzki na tydzień okazuje się za gotówkę do sprzedania. — Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Administr. Kurjera pod „9998“. 8998g

PARCELUNE 100 morgów ziemi położonej w miejscowości koło Krakowa. — Działki dowolnej wielkości orne i budowlane, okalca letniskowa komunikacja autobusowa, kościół szkoła, lekarz poczta materjały budowlane na miejscu. Cena przystępna warunki dogodny. Zgłoszenia Inżynier Zdybański Kraków, Krupnicza 18. 8851g

KSIĘGI pamiątkowe, pergamin dokumentowy prawdziwy gwóźdź stądano rodu dostarcza tanio punktualnie Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. 9821k

KASZEL, załęgienie użycia Redera Syrop żywny — cena 2.50. Apteka Redera, Kraków Karmelicka 23. 7051k

KRAWATY! Najmniejsze Krawaty. Największy wybór reklamowe ceny Fabryka Krawatów, Kraków, Grodzka 4. 6945k

WILLA w śródmieściu Bydgoszczy 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami korzystnie na sprzedaż. Mieszkanie każdego czasu do objęcia. Zgłoszenia pod „Willa“ do Biura Ogłoszeń IBO Bydgoszcz Herzman Franko 3. 7272k

DO SPRZEDANIA 5000 m. obszaru ziemi zaraz przy dworcu, na drodze głównej. Parcela ta należała do budowy wszelkich interesów handlowych, z wyjątkiem gospod. Blizszej informacjami udzieli Emma Gorycka, Polana (Ustron) Górczyńska, 9011g

DWA domy do sprzedania i ówierz morza piana zaraz. Cena 5.000 zł. Zgłoszenia Noworyta Anusztajna Tenczynek 11. 9270g

MEBLE STYLOWE gwarantowanej jakości, kilim i wszelkie wyroby tapicerskie zakupić tanio można wprost u wytwórcy. Franciszka Lapczyńskiego, Kraków, Straszewskiego 23. 6184k

MAJĘTNA poszukuje męża żyda, poważnego, inteligentnego. Nowy Sącz — skrytka 148. 7301k

KAWALER 27-letni, inteligentny, przystojny na dobrym stanowisku poszukuje pannę lub wdowę, która miała 30.000 złotych lub większy interes. Oferty Horodyszcze K. Pińska 9268g

KTÓREMU panu prawnikowi kawalerowi prawego charakteru od lat 32 zajęty na stałej posadzie w jednym z województw i ożenieniu się z panną zamożną, solidną, niechciwą. Zgłoszenia „Pośrednictwo siostry“ Adm. Kurjera. 9141g

KTÓRA z pań zechce oddać swa rączkę młodemu energicznemu kupcowi — równocześnie pomoże do otwarcia wraz z fotografacją z kurjerem zwrót ręce pod „Z. 4“ do Adm. 9273g

Ważna wiadomość!

Chwila obecna nastrożca wyjątkową okazję kupna sześciocylindrowego samochodu Erskine-Six. Samochody te są sprzedawane obecnie po rekordowo niskich cenach. Mają one za sobą reputację fabryki Studebakera...



Generalne Przedstawicielstwa w Polsce „AUTO-TRADE“ Towarzystwo dla handlu samochodowego, S-ka z ogr. odp. KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 1. TEL. 42-75.

WARSZAWA: „Studery“ Sp. z ogr. odp., ul. Fredry 4, Tel. 235-01, 242-00. — ŁÓDŹ: Max Fischer & Co. ul. Piotrkowska 177, Tel. 461. — POZNAŃ: Poznański Auto-Sklad, ul. 27-go Grudnia 15, Tel. 39-09, 54-07. — WROCLAW: Josef Kozłowski, ul. Akademicka 5, Tel. 53-53. — KATOWICE: Carl Reichmann, ul. Stawowa 5, Tel. 253. — W. M. GDANSKI „Dakla“ G. m. b. H., Kohlenmarkt 32, Tel. 283-94. — TCZEWE: „Dakla“, Kociuszki 15. — ROWNE: Michał Kurkandok, ul. 3-go Maja, Tel. 50. — WLOCLAWEK: M. Rembicki, ul. Kościuszki 15. — Dobre Handlowe Rolniczo-Przemysłowe, Jan Lwiłow, Sapińskiego 10. — WILNO: Generalna Stanislawałow: Dom Handlowy Wileńskie i Nowogródzkie, ul. Ad. Mickiewicza 34, Tel. 3-70.

ERSKINE

Matrymonialne

CHEZ się ożenił lub wyszła za mąż szybko i do brzo, zgłosił się do najwięksięgo biura matrymonialnego „Postep“ Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 7348k

BACZNOŚĆ! Najkutszej kojarzy małżeństwo „Głos Serca“, Stanisławów Słowackiego 20, podaj swe dane i wymagania, załącz złoty znaczkiem, otrzymasz tysiące ofert do wyboru. 9026g

POSZUKUJE się „Swata“ ustosunkowanego w lepszych sferach izraelickich w Krakowie. Wiadomość pod „Haas“ w Administracji Kurjera. 9183g

PANNA posiadająca uniwersyteckie wykształcenie będąca na rządowej posadzie posłubi bogatego panna. Wiek, narodowość, zdrowie obojętne. Listy do Kurjera filja Lwów, pod „Zaras“. 194L

PIERWSZORZĘDNE biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość“ Warszawa — Janus 15 na każde listowne zgłoszenie natychmiast poleca solidne i bogate partie. Podaj swe dane i wymagania, a bezwzględnie otrzymasz wiele odpowiednich ofert ze wszystkich dzielnicy Polski 7202k

KTÓREMU panu prawnikowi kawalerowi prawego charakteru od lat 32 zajęty na stałej posadzie w jednym z województw i ożenieniu się z panną zamożną, solidną, niechciwą. Zgłoszenia „Pośrednictwo siostry“ Adm. Kurjera. 9141g

KAWALER 27-letni, inteligentny, przystojny na dobrym stanowisku poszukuje pannę lub wdowę, która miała 30.000 złotych lub większy interes. Oferty Horodyszcze K. Pińska 9268g

KTÓRA z pań zechce oddać swa rączkę młodemu energicznemu kupcowi — równocześnie pomoże do otwarcia wraz z fotografacją z kurjerem zwrót ręce pod „Z. 4“ do Adm. 9273g

KTÓREMU panu prawnikowi kawalerowi prawego charakteru od lat 32 zajęty na stałej posadzie w jednym z województw i ożenieniu się z panną zamożną, solidną, niechciwą. Zgłoszenia „Pośrednictwo siostry“ Adm. Kurjera. 9141g

KAWALER 27-letni, inteligentny, przystojny na dobrym stanowisku poszukuje pannę lub wdowę, która miała 30.000 złotych lub większy interes. Oferty Horodyszcze K. Pińska 9268g

KTÓRA z pań zechce oddać swa rączkę młodemu energicznemu kupcowi — równocześnie pomoże do otwarcia wraz z fotografacją z kurjerem zwrót ręce pod „Z. 4“ do Adm. 9273g

KTÓREMU panu prawnikowi kawalerowi prawego charakteru od lat 32 zajęty na stałej posadzie w jednym z województw i ożenieniu się z panną zamożną, solidną, niechciwą. Zgłoszenia „Pośrednictwo siostry“ Adm. Kurjera. 9141g

KTÓRA z pań zechce oddać swa rączkę młodemu energicznemu kupcowi — równocześnie pomoże do otwarcia wraz z fotografacją z kurjerem zwrót ręce pod „Z. 4“ do Adm. 9273g

INTELEKTUALNA panienka z ukochaną szkołą powściągliwa, bez środków do życia, bardzo pragnie kształcić się dalej, by móc osiągnąć odpowiednio stanowisko i pracę, swraca się przeto do szacnych starszych osób, które mogłyby się zająć jej losem, z prośbą o pomoc i opiekę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji II. Kurjera Codz. „Marzenka“. 9023g

FOTO - AKTY 8.000 wzmów zł. 11.50 wysyła: „Fotocud“, Warszawa, — Skrzyńska 57. 7267k

SMACZNE obiady domowe — Aleja Mickiewicza 35/L. 88634

DESPOTA poszukuje nieślubny. Listy do Adm. Kurjera pod „25“. 9098g

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia służby wojskowej na nazwisko Leon Michałski ur. 1906 r. we Lwowie. 8909g

WYDZIERZAWIĘ wzgl. oddam na własny rachunek mniejszą drukarnię w średnim mieście na Pomorz. Dobre warunki egzystencji. — Zgłoszenia skierować do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 42.247. 7292k

UNIEWAŻNIAM weksel wystawiony na nazwisko Antoni Snyka i Katarzyna Smyka na kwotę 2.000 zł. Ten weksel zaginiony na poczcie z Krakowa do Fryszaku. 9290g

ZGUBIONO dokument — wojskowy na nazwisko Schwarzenberg Kazimierz wydany przez P. K. U. miasta Kraków. 9235g

SALI NA KINO w Krakowie lub prowincji w do brem miejscu zaraz poszukuję, ewentualnie kino kupię albo wydzierzawię. — Szczegółowe oferty pod „Kino“ do Kurjera Kraków. 9298g

POSZUKUJE współnika do budowy domu na Olizy nie wielkim kapitałem Zgłoszenia Kurjer „Józefa“. 9267g

WIDZI przyszłość każdego człowieka. Krupnicza 16. 9289g

OBEJME zastępstwo towarów kolonialnych na województwo krakowskie albo śląskie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Województwo“. 9242g

KTO POŻYCZY 300 do 500 zł w gotówce lub na weksel na 3 proc. miesięcznie. Zabezpieczenie zapewnione. Oferty Kurjer Krakowski Katowice Teatrna pod „Pożyczka“. 7298k

CHEŁPCZYK dwuletni ładny zdrowy do oddania za swoje. Marja Mysłiwowa Jasło, Krasieńskiego 708. — 7293k

LOTNICKU Wandzia pragnie Cię widzieć. Spóźniła na Szweską, teraz ma czas. Napisz adres „Dla Wandzi“ do Kurjera. 9250g

CZY znalazł się ktoś z sercem kłopotliwym? młodzieńca samotnej kobiecie i zapomniał być przez kilka miesięcy bezinteresownie w zamian za to da pracę czy to biurowa czy to domowa. Zgłoszenia do Adm. pod „Smutne życie“. 9278g

PIERWSZORZĘDNY zakład fotograficzny poszukuje spółnika. Zgłoszenia do Adm. pod „Malopolska“. 9275g

ASTARTE listu nie otrzymałam. Pisz Kurjer Kraków dla „Wspomnienie Zofia“. 9166g

ABRAHAM Krieger unie ważna książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Jasło. 9159g

WYBITNY SPRZEDAWCA znający szereg branż i świetnie wprowadzony u klienteli, szuka artykułu do wprowadzenia w Warszawie lub w innych miastach Polski. Gwarantuję bezwarunkowo sukces przy artykule, mającym widoki na wprowadzenia. Pierwsze i jedne referencje ew. gw. — K. Landau, Warszawa, Złota 47 — 1. 81W

FRANCUSKIEGO metoda Ansona przedk i łatwo nauczyć się może każdy. Anson School, Szweska 17. 9227g

DAME française connaisseuse parfaitement anglais, allemand, désire situation famille distinguée préférence campagne. S'adresser Kurjer Codzienny Katowice Teatrna 6 „Francuska“. 7250k

NAUCZYCIELKA muzykalna z francuskim poszukuje lekcji — posady „Njus“. Kurjer. 9253g

ROZNE

ODPWIADAM dla usuniecia watpliwosci swoich i pani. Pozdrawiam A. T. 9206g

J. PAŃSTWOWA. — Proszę o odbiór listu poste restante Kraków. 9206g

ZGUBIONO książeczki — wojskowa na nazwisko Daniel Feilgut P. K. U. Kraków. 9211g

DESPOTKE elegantkę o bujnej fantazji pragnie poznać niewolnik. Łaskawe zgłoszenia do Ilustr. Kurjera Codz. Lwów, Korpownika 9 pod „Nana“. — 197L

ZAGINIONA książeczka wojskowa — wystawiona przez P. K. U. Nowy Targ na nazwisko Ludwik Goryl, unieważnia się. 7291k

NA I hipotece nowe realności w śródmieściu Krakowa poszukuje pożyczki. Zgłoszenia Zjednoczenie Rynek 6. 8972g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczka wojskowa na nazwisko Salomon Lichtenberg, 1908, wydana przez P. K. U. Stanisławów. 9018g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Kraków oraz licencje szoferską na nazwisko Józefa Kuciela. 8973g

OPRAWA OBRAZÓW i fotografii — najtaniej Küber, Rynek Główny 11 7276k

FRANCISZEK Krzyk Drohobycz unieważnia zgubioną książeczka wojskowa wystawioną przez P. K. U. Przemysł. 9115g

ZAKOPANE. Biuro J. Kubickiego tel. 897 ma do wydzierzawienia kilka pensjonatów. 8958g

ZAKOPANE. Biuro J. Kubickiego sprzedaje pensjonat 18 pokojowy za 65.000 złotych. 8959g

CHARAKTER! Zdolności! Przeniesienie! Napisać i nie, nazwisko, mieszkanie, rodzina, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeniesienia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“ Skrzyńska pocztowa 571. Szczęśliwy znaczek pocztowy na przesyłkę. 6198k

KOSÓW Kołomyja Południe Polski klimat najbardziej słoneczny, ciepły pensjonat „Lubisz“ poleca na sezon jesienno - zimny pokoje słoneczne, łaźnia, fortepian, radio, elektryka. 8931g

ODDAM 2.000 dolarów na I hipotece na dobrych warunkach. Zgłoszenia do Kurjera pod „Warunek“. 9066g

WAŻNE dla pań i panów! Z Zgłoszenia fryzjerzy p. Irena i Kazio wrócili i pracują nadal firmie „Empire“ Sw. Anny 1. J. Weiss. 9197g

PIERWSZORZĘDNY Zakład Przemysłowy 66 lat istniejący poszukuje do powiększenia produkcji — większego kapitału z zabezpieczeniem hipotecznym ew. udziału z kapitałem 50-60.000 zł. Oferty do Adm. Kurjera pod „Zakład Przemysłowy“. 9190g

ZGUBIONO wojskową kartę zwolnienia wystawioną 1920 przez P. K. U. Kraków — Miasto opiekującą na nazwisko Konstanty Łuszczyński. Znalazca raczy zwrócić ją Kraków Gazonia. 9189g

MILA szatynka nawiaże na jałomość w celu zapamiętania z intelig. pam. na stanowisku. Zgłosz. Administracja Kurjera pod „Almandin 6666“. 9179g

KTO pomoże do złożenia natury uczciwej, biednej panience! Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Tylko jeden rok“. — 9177g

ZIEMIANIN posiadający 75.000 gotówki kawaler zamilowany rolnik nawiaże znajomości z najtęszą panną. Warszawa Nowogrodzka 24, Kurjer dla „Ziemiannia 75.000“. 78W

MŁODA osoba nawiaże dla rozrywki korespondencję w jęz. polskim albo francuskim z panem wyrobionym towarzysko i intelektualnie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Płakać osobno, śmiać się razem“. 9201g

WĘGIEL Koks dostarcza Maks Fluhr Sosnowiec — Kolańska 9, tel. 12-23. 7300k

Ogłoszenie dostawy

Związek Powiatów Woj. Pom. w Chełmie za mierza zakupić kolejkę parową. o szerokości toru 600 mm i to: 1) 2 lokomotywy, każda o sile 60-80 KM co najmniej o 3 osiach sprzężonych, 2) 60-80 wózków do przewozu kamienia, każdy o nośności co najmniej 1,5-2,0 t., przyczem część taboru może składać się z wózków kolektowych, 3) toru do trakcji parowej 10-12 km, na podkładach żelaznych lub drewnianych, 4) 6-8 rozjazdów lewo — i prawostronnych i inne części składowe, jak złącza, śruby, hak i t. p. Wymieniona kolejka może być nowa lub używana, lecz w zupełnie dobrym stanie. Oferty tylko pisemne należy składać do 10 listopada r. b. 6660k W ołertach należy podać warunki płatności.

Paneuropa Brianda czy Grahama.

Polska wobec parcia idei wolnohandlowych w Europie.

Kraków, 19 października.

Gdy idea Paneuropę gospodarczej Brianda nabrała wielkiego rozgłosu i stała się przedmiotem ożywionej dyskusji w całej Europie, to idea rozejmu celnego prezesa „Board of Trade” Grahama znalazła mniejszy oddźwięk i wywołała znacznie mniejsze zainteresowanie. Podczas gdy bowiem idea Brianda jest **wielką światoburczą koncepcją**, mogącą z gruntu zmienić polityczne i gospodarcze oblicze świata, to projekt Grahama jest **projektem o znacznie cieńszym polu działania**, o mniejszym kręgu następstw i skutków.

To samo jednak powoduje, iż podczas gdy idea Brianda jest **efektownym fajerkierem**, to projekt angielskiego ministra handlu Grahama jest tylko **skromnym projektem konkretnym**, tem się jednak odznaczającym, iż ma nie tylko możliwość realizacji, ale nawet i **szanse realizacji**.

Projekt rozejmu celnego.

Jak wiadomo, projekt rozejmu celnego państw na okres 2—3-letni przyjęty został dnia 20 września b. r. na zgrupowaniu Ligi Narodów w Genewie, a treścią jego jest **wzajemnie, rozpisane do wszystkich państw**, by w terminie do 31 grudnia b. r. złożyły oświadczenie, czy gotowe są powstrzymać się w przeciągu tego okresu czasu od podwyższania taryf celnych i od wprowadzania nowych przeszkód w handlu międzynarodowym.

Państwa, które zgodzą się na rokowania o rozejm celny, mają być zaproszone na konferencję przedwstępną, która miałaby odbyć się w Genewie w początkach lutego 1930 r.

Po zawarciu rozejmu celnego powołana będzie komisja, której celem będzie przeprowadzenie studiów nad **środkami zniesienia barier celnych**, aby następnie studia te spożytkować w drodze układów wielostronnych.

Tak więc idea rozejmu celnego, oraz trwałego rozbrojenia celnego narodów, reprezentowana przez Anglię, znalazła o **wiele konkretniejszy i praktycznie donioślejszy wyraz**, niż mglista idea Paneuropę gospodarczej Brianda.

Paneuropa kontynentalna pod przewodnictwem Francji.

Paneuropa gospodarcza Brianda ma poza swą mglistością i nieuchwytnością, poza trudnościami, polegającymi na pogodzeniu zasady suwerenności państw z zasadą koordynacji i podporządkowania się tworowi wyższego rządu, jeszcze inne przeszkody na drodze do swej realizacji. Przeszkody te polegają na istnieniu **dwóch wielkich bloków państw europejskich**, które nie mieszczą się w koncepcji Paneuropę. Z jednej strony blok państw sowieckich nie mieści się w tej koncepcji, a z drugiej strony — co jest o wiele ważniejsze — także i **blok gospodarczy wielkiego imperjum brytyjskiego**.

Paneuropa gospodarcza pod kierownictwem Francji jest systemem, który (podobnie, jak wielka napoleońska idea Stanów Zjednoczonych Europy) z natury rzeczy, t. j. z natury swego składu, wymierzony być może przeciwko Anglii. I to jest właśnie przyczyną, dla której zagadnienie Paneuropę gospodarczej jest zagadnieniem dalekiej przyszłości.

Jak długo bowiem rywalizacja pomiędzy Francją a Anglią o **prymat nad gospodarstwem europejskim nie jest rozstrzygnięta na korzyść Francji**, tak długo nie może rozpocząć się konkretna dyskusja nad projektami, które miałyby za cel realizowanie w większej lub mniejszej mierze idei Paneuropę gospodarczej.

Angielska koncepcja Paneuropę.

Zupełnie inaczej odnieść się należy do **hasła współpracy państw europejskich na platformie idei wolnohandlowych**. Kuźnią tych idei jest Londyn, a terenem, na którym odby-

wa się żywa praca realizacyjna, jest ekspozytura Londynu — **Genewa**.

Projekt Grahama jest pomysły jako **ofensywa w wielkim stylu przeciwko protekcjonizmowi celnemu**, który po wojnie objął wszystkie państwa świata.

Przez jakiś czas zdawało się, że protekcjonizm celny jest **niewzruszonym systemem**, który oparuje na stałe politykę gospodarczą wszystkich państw. Sam Londyn, odwieczna twierdza liberalizmu handlowego, zdawał się ulegać ideom protekcjonizmu celnego, wprowadzając coraz to nowe „safe-guarding” dla coraz to liczniejszych przemysłów. Rząd konserwatywny w ostatnich latach likwidował liberalizm handlowy Anglii, przystosowując jej ustroj celny do systemu taryfowego innych państw.

Sytuacja zmieniła się radykalnie w roku bieżącym. Robotniczy rząd Anglii jest **bezwzględnie zwolennikiem liberalizmu handlowego**, a punktem jego ambicji jest **realizowanie tego programu nie tylko na wewnątrz**, t. j. nie tylko likwidacja „safe-guardingów”, ale także **realizacja tych hasel w skali międzynarodowej**.

Program wolno-handlowy rządu angielskiego znajduje dwóch wielkich sprzymierzeńców, Francję i Niemcy, a obok tego szereg pomniejszych państw, jak Belgję, Holandję, Szwajcarię, Szwecję, Norwegię i Danję. W ten sposób wytworzyła się na gruncie genewskim **silna i ofensywna kampania wolno-handlowa**, doskonale zorganizowana i operująca sugestijną propagandą.

Wprawdzie dotychczasowy sukces kampanii wolno-handlowej jest bardzo nikły. Może ona poszczycić się tylko dojściem do skutku jednej wielostronnej konwencji o zniesieniu zakazów wywozu skór surowych i uregulowaniu ceł na kości, która weszła w życie z dniem 1 b. m. Natomiast o **wiele ważniejsza konwencja o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu**, która miała być ratyfikowaną w terminie do 30 września b. r., nie weszła w życie z braku ratyfikacji przez przepisaną ilość państw (18 państw).

Mimo to zwolennicy wolnego handlu w Genewie nie ustają w pracy. Szereg konwencji znajduje się w przygotowaniu, jak konwencja w sprawie uprawnień cudzoziemców i obcych spółek akcyjnych, prace nad międzynarodową konwencją weterynaryjną, projekt międzynarodowej nomenklatury celnej, projekt międzynarodowego porozumienia w sprawie cukru, konwencja międzynarodowa w sprawach fito-patologicznych i t. d.

Wchodzimy w okres likwidacji powojennego merkantylizmu.

Oczywiście najważniejszym szturmem batalii wolno-handlowej jest rezolucja Grahama, obecnie uchwalona przez Zgrupowanie Ligi Narodów o rozejmie, wzgl. rozbrojeniu celnym.

Atmosfera kół międzynarodowych jest **wybitnie wolno-handlową**. Prostu należy do dobrego tonu **zapewniać wciąż na wszystkich konferencjach międzynarodowych o swych przekonaniach i tendencjach wolno-handlowych**. W ten sposób powstała **pewna realna siła psychiczna**, stale działająca w kierunku realizacji hasel liberalizmu celnego.

Tak więc wiele przemawia za tem, że w **skali międzynarodowej Europa wchodzić będzie powoli w okres likwidacji merkantylizmu powojennego i obniżania barier celnych**.

Polska zwolennikiem szerokiego liberalizmu w wymianie międzynarodowej.

Oczywiście i Polska będzie musiała **dostosować swą politykę gospodarczą do przyszłych ram współzależności gospodarczego narodów europejskich**. Jednakże będzie mogła to uczynić z korzyścią dla swojego gospodarstwa pod warunkiem, jeśli likwidacja protekcjonizmu obejmie także i **protekcjonizm agrarny**, jakoteż **ruch kapitałów** (utrudnienia kredytowe) i **osób** (utrudnienia emigracyjne).

Polska **holduje liberalizmowi o wiele szerszym i bardziej radykalnemu od innych państw**, bo nie tylko liberalizmowi celnemu, ale liberalizmowi obejmującemu **wymianę wszystkich głównych elementów ruchu mię-**

Pracownicy na polu gospodarczym.



JAN SZTWIERTNIA
prezes Śląskiej Izby Rolniczej.

dzynarodowego.

Jest to liberalizm, który odpowiada potrzebom i interesom krajów gospodarczo młodszych, podobnie, jak skrawek tego ogólnego liberalizmu, a mianowicie liberalizm celny, a ściślej mówiąc **celno-przemysłowy**, odpowiada potrzebom i interesom krajów **przemysłowo zaawansowanych**.

Trzeba wreszcie wypracować własną taryfę celną.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć sprawę opracowania nowej polskiej taryfy celnej, która ciągnie się już od 5 lat.

Do dziś dnia operujemy szematem dawnej rosyjskiej taryfy celnej, niewiele tylko zmienionym i rozszerzonym. Nasza taryfa celna **nie dostosowana jest do potrzeb naszego gospodarstwa i nie odpowiada zasadom nowoczesnej polityki celnej**.

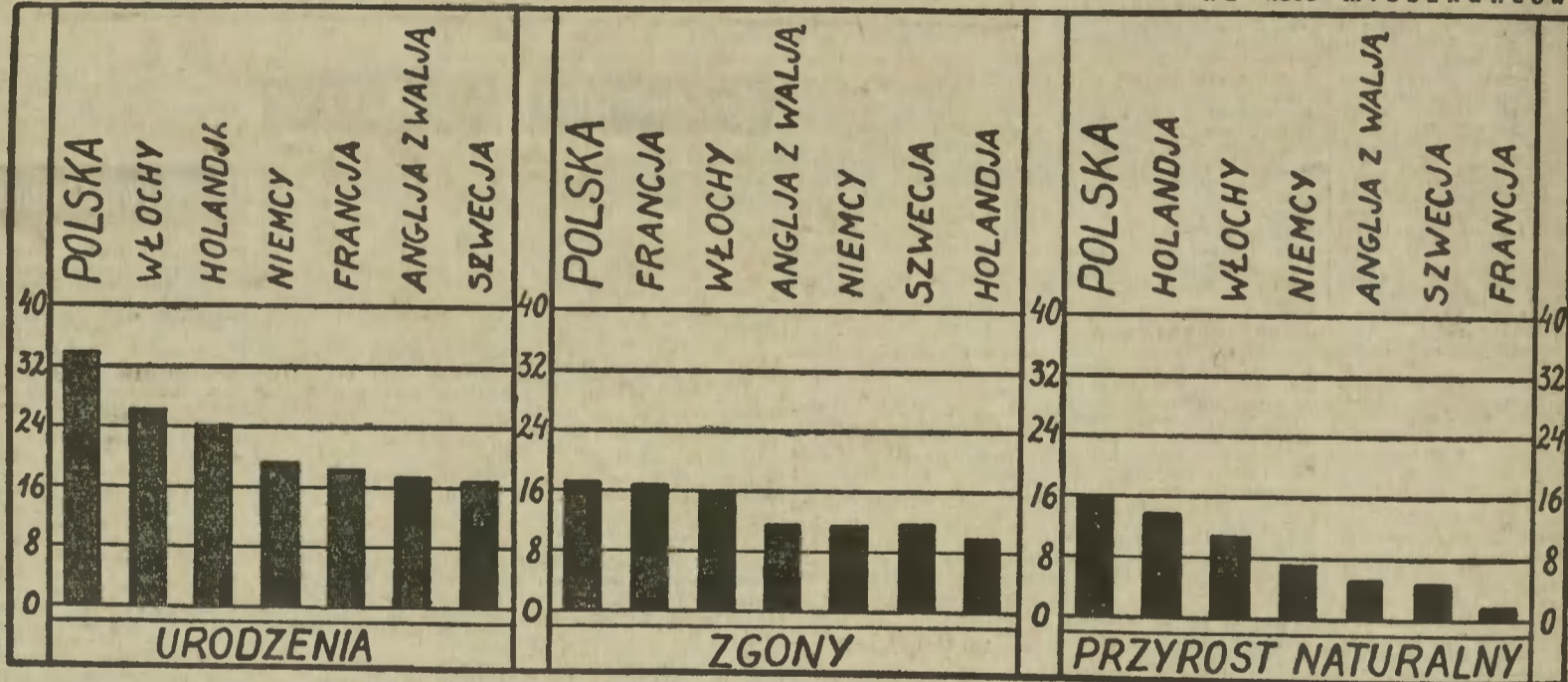
W tej chwili nie posiadamy więc **właściwego instrumentu dostatecznie czulej i nowocześnie pojętej polityki celno-handlowej**. Idea wolno-handlowe, których parcie w Europie jest coraz silniejsze — Paneuropa Grahama — **czynią sprawę opracowania własnej nowoczesnej taryfy celnej o bardziej zróżnicowanych pozycjach, szczególnie ważną i pilną**.
F. Z.

Urodzenia, zgony i przyrost ludności w Polsce

w porównaniu z innymi krajami.

na 1.000 mieszkańców

na 1.000 mieszkańców



Urodzenia (żywe), zgony i przyrost naturalny Polski w latach 1925—1928 w zestawieniu z innymi krajami. Z wykresu widzimy, iż wszystkie cyfry ruchu naturalnego w Polsce są wyższe, niż w innych krajach europejskich. Zarówno rozrodność, jak i śmiertelność, a w następstwie i przyrost naturalny w Polsce, są wyższe, niż w innych krajach. Stosunkowo najbardziej zbliża się nasz ruch naturalny ludności do cyfr włoskich, gdzie również rozrodność i śmiertelność jest bardzo wysoka. Z wykresu uderza większa rozpiętość między Polską a innymi krajami głównie w cyfrach urodzeń, podczas gdy cyfry zgonów wykazują znacznie niższą rozpiętość. Ilustruje to właśnie znana teza prof. Adama Krzyżanowskiego, najwybitniejszego znawcy spraw ludnościowych kraju, że „Polska ma wschodnie cyfry urodzeń, a zachodnie cyfry zgonów”. Rezultatem tego jest wysoki przyrost ludności, który politycznie jest zjawiskiem korzystnym, a byłby nim także gospodarczo, gdybyśmy silnemu przyrostowi ludności mogli przeciwstawić silny przyrost bogactw.

Ewolucja giełdy i własności.

Przyczynę do rozwoju wielkich finansów.

(Dokończenie).

Reakcja giełdy i Rządu.

Głos tak poważanego profesora (prof. Ripley'a), domagający się obrony praw akcjonariuszy usłyszano przedewszystkiem w gmachu giełdy nowojorskiej. Komitet giełdowy wydał niezwłocznie komunikat, w którym omawiając powstające tendencje do emitowania dwóch rodzajów akcji zwyczajnych z tą tylko różnicą, że jeden rodzaj zachowuje prawo głosu, drugi zaś jest tego prawa pozbawiony — stwierdza, że „nie formułując definitywnie swego stanowiska w tej sprawie, komitet jednakże zwraca uwagę na to, że w przyszłości przy rozpatrywaniu podań o wprowadzenie na giełdę papierów procentowych brano będzie pod uwagę kwestja prawa głosu”.

W związku z tem czynnikami miarodajne giełdy sądzą, że pewne zastrzeżenia co do zabezpieczenia prawa głosu posiadaczom akcji A muszą być

poczynione, a to w takich wypadkach, jak rażące pogorszenie się interesów przedsiębiorstwa, zmniejszenie się dochodów, wstrzymanie wypłaty dywidendy lub innych wypadków, które wywierają wpływ na stan finansowy akcjonariuszy.

Istotnie też już na drugi dzień po wydaniu tego komunikatu, komitet odmówił przyjęcia na giełdę takich akcji dwu firmom. Nie znaczy to jednak, aby giełda zasadniczo odrzuciła typ akcji klasy A, o ile takowe mają jakiegokolwiek zastrzeżenia co do nadania im prawa głosu, lub też żeby promotorzy rzekli się raz na zawsze swej nowej inwencji finansowej. Bo oto po upływie kilku zaledwie dni korporacja samochodowa ciężarowych, Autocar Company of America, występuje z nową propozycją reorganizacji finansowej swej firmy i wypuszcza trzy rodzaje akcji: uprzywilejowane klasy A, oraz klasy B. W tej kombinacji akcje klasy A, jakkolwiek tak samo pozbawione prawa głosu, to jednak uzyskują pierwszeństwo przed akcjami klasy B w wypłacie dywidendy oraz w sprawach do udziału w aktywach przedsiębiorstwa. Poza tem posiadacze akcji klasy A mogą w każdej chwili, o ile uznają to za wskazane, wymienić je na akcje klasy B.

Widzimy więc, że elastyczność żywych przedsiębiorstw amerykańskich jest bezgraniczna, zastosowują się bowiem do wszelkich możliwych okoliczności z błyskawiczną szybkością.

Równie niezdecydowane stanowisko w sprawie problemu nowej klasyfikacji akcji zajął rząd federalny w Waszyngtonie. Niezależnie od zainteresowania się tą sprawą przez departament sprawiedliwości, zajął się nią osobiście ówczesny prezydent Coolidge, który wezwał nawet do siebie prof. Ripley'a, celem należytego zorientowania się w sytuacji. Sfery miarodajne nie poczyniły jednak żadnych kroków w kierunku nadania pewnych form jurydycznych nowej praktyce finansowej, przekładając inicjatywę w tym względzie na ciała prawodawcze poszczególnych stanów. Dopóki nie zanotowano jaśniejszych nadziej, wynikających z tej praktyki, Waszyngton nie widział potrzeby ograniczania swobody ruchu przedsiębiorczości narodowej.

Pierwszym ze Stanów, który podążył w kierunku tego ograniczenia, był Stan Illinois (z miastem Chicago), którego sąd najwyższy orzekł, że żadna korporacja, zalegalizowana w tym stanie, nie może pozbawić swych akcjonariuszy prawa głosu.

Prof. Ripley posunął się był tak daleko, że

wymagał od rządu, by ten zabezpieczył prawo głosu w zarządzaniu przedsiębiorstwami nawet posiadaczom obligacji.

Czy „akcja bez głosu” jest nadużyciem czy formą przyszłości?

Jak w każdej sprawie o poważnym znaczeniu społecznym, tak i w sprawie klasyfikacji akcji zwyczajnych poglądy nawet najbardziej zainteresowanych w niej sfer, bo samych bankierów, uległy pewnemu rozdrożeniu.

Ci, którzy są w opozycji do akcji klasy A, wysuwają dwa zasadnicze momenty. Utrzymują oni, że na wypadek poważnego kryzysu korporacji ludzie, którzy sprawują w niej władzę dzięki posiadaniu nieznacznej ilości akcji klasy B, łatwo mogą się wyżyć tych akcji i pozostawić przedsiębiorstwo własnemu losowi. Sytuacja taka nie może mieć miejsca w wypadku, kiedy większość akcji istotnie znajduje się w posiadaniu tych, którzy rządzą przedsiębiorstwem.

Drugim momentem jest kwestja odpowiedzialności. Twierdzą mianowicie, że nikt w stosunku do całej rzeszy akcjonariuszy grupa ludzi, która jest w posiadaniu akcji klasy B, bierze na siebie zbyt wielką odpowiedzialność za stan i rozwój korporacji.

Projekt zorganizowania rolniczych wystaw wędrownych.

Poznań, w październiku.

P. W. K., poza doradczymi rezultatami dla całego rolnictwa, gdyż o niem narazie chcę tylko mówić, przyniosła niejedną wskazówkę na przyszłość, utworzyła drogę niejedną z punktu widzenia interesów rolnictwa zdrowej myśli, a wymiana zdań z licznie odwiedzającymi P. W. K. cudzoziemcami pozwoliła na przeprowadzenie porównań z szeregiem posunięć gospodarczych i propagandowych rolnictwa polskiego z rolnictwem innych krajów europejskich.

Wychodzę w tym artykule z nieulegającego dziś najmniejszej wątpliwości założenia, że wystawa, nie przynosząc może bezpośrednich korzyści rolnikom, przynosi olbrzymie plusy dla rolnictwa, jako całości. Korzyści te są wszechstronne, sięgają wszystkich dziedzin życia rolniczego, a ja jako hodowca, chciałbym uwypuklić w danym wypadku znaczenie wystawy dla hodowli zwierząt. Pamiętajmy, że ilościowo zajmujemy w Europie pierwsze miejsce co do koni, drugie miejsce co do świń, trzecie miejsce co do bydła. Właśnie powyższe w zestawieniu z niskim naogół poziomem wartościowym tych kolosalnych ilości zmusza nas do tem bacniejszej uwagi i usilnej pracy nad podniesieniem jego poziomu.

Ustaliliśmy wielkie znaczenie wystaw dla ogólnego podniesienia rolnictwa, chciałbym, aby kompetentne w danym wypadku czynniki zainteresowały się tą sprawą, traktując wystawy rolnicze nie, jako godny poparcia wysiłek i inicjatywę poszczególnych organizacji rolniczych, lecz ujęły je w ramy ściśle do tego celu powołanej organizacji. Wzór w danym wypadku mamy. Jest nim przedewszystkiem organizacja D. L. G. w Niemczech, która obecnie urządza już 86 wystaw wędrowną.

Przykład Czechosłowacji byłby może mniej dla naszych warunków odpowiedni, gdyż rolnicze wystawy czeskie przywiązane są do określonego miejsca, w przeciwieństwie do wystaw D. L. G. lub angielskich.

To, co piszę, jest jedynie próbnym balonem, który ma wykazać, czy inicjatywa moja znajdzie sympatyczny odzew w masach rolniczych.

Już rok temu wystąpiłem w związku z P. W. K. z konkretnym projektem do Ministerstwa Rolnictwa zorganizowania stałych wystaw wędrownych, przewidując, że względu na dość trudne warunki, w których rolnictwo nasze się znajduje, urządzenia wystaw co dwa lata, idea tych wystaw łączy się z ideą regionalizmu tak gorąco obecnie przez opinię popieranego.

Zaznaczyć muszę, że łatwo byłoby znaleźć i finansować na ten cel, gdyż Ministerstwo Rolnictwa rokrocznie przeznaczają miljonowe sumy na nagrody pieniężne dla szeregu lokalnych często wystaw i pokazów. Jestem głęboko przekonany, że efekt tych środków byłby bez porównania wyższy i bardziej celowy, gdyby skapitalizowane co dwa lata przeznaczona na nagrody sumy wzgl. poważna część ich były przekazywane na nagrody specjalne dla rolniczych wystaw wędrownych.

Pisząc o powyższym, nie wspominałem, że i miasta odnoszą poważne korzyści z tego rodzaju imprez; wiedzą zresztą o tem wszyscy prezydenci miast, w których wystawy rolnicze się odbywają.

Mam nadzieję, że inicjatywa moja nie pozostanie bez odzewu i że wkrótce usłyszymy w tej sprawie opinie najpoważniejszych praktyków i teoretyków rolników. Doc. Dr. Konopiński.

Jak oszczędza Anglia?

Wrażenia z Międzynarod. Kongresu oszczędności w Londynie. Przed dniem oszczędności w Polsce.

(Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.“)

Londyn, 12 października.

Wśród niezliczonych kongresów, jakie nieprzerwanie odbywają się w Londynie, drugi międzynarodowy kongres oszczędności wzbudził powszechne zainteresowanie w W. Brytanji, klasycznym kraju oszczędności.

Wśród 45 milionowej ludności wysp brytyjskich działają trzy na gigantyczną wężą skalę zakrojo-

pularniejszy Midland Bank z przeszło 2.000 oddziałów (w kraju) i płaci swe, nawet drobne zobowiązania... czekami.

W ten sposób gospodyni domu załatwia swe rachunki na „week-end“, w podobny sposób wyróżnia się czekami (a nie, jak u nas weksłami) rachunek u krawca etc.

Notabene każdy czek ma pełne pokrycie w banku, a wypadki wręczenia czeków bez pokrycia są rzeczą wykluczoną, wiadoma bowiem rzecz, iż społeczeństwo angielskie słynie jako jedno z najsolidniejszych nacji pod słońcem.

Na gruncie solidności i zamiłowania do oszczędności wyrósł olbrzymi dobrobyt i potęga ekonomiczna W. Brytanji. Toteż dobrze się stało, iż drugi międzynarodowy kongres oszczędności obrął za siedzibę swych obrad, stolicą W. Brytanji.

Właściwie Italji przypada zaszczyt zorganizowania pierwszego w historii kongresu entuzjastów oszczędności.

W r. 1924 zwołany został do Medjolanu pierwszy światowy kongres oszczędności przy udziale 27 państw, a 500 delegatów. Owocem narad 27 narodów było stworzenie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego z siedzibą w Medjolanie. Instytut reprezentuje 5.000 odrębnych organizacji oszczędnościowych i rozwija się coraz świetniej. Na obecnym, drugim z rzędu kongresie międzynarodowym w Londynie zasiadło do stołu obrad blisko 800 delegatów z 29 krajów.

Delegacja polska liczyła 8 osób pod przewodnictwem prezesa P. K. O. dra H. Grubera.

W rozmowie ze mną prezes dr. Gruber podzielił się garścią wrażeń z przebiegu kongresu:

Kongres miał znaczenie wybitnie propagandowe i ze sposobu, w jaki został prowadzony widocznym było, jak W. Brytanja przywiązuje olbrzymią wagę do socjalnego znaczenia zagadnienia oszczędności. Dla podkreślenia znaczenia kongresu objął nad nim protektorat król, a otwarł kongres kanclerz skarbu min. Snowden, podkreślając w swym pięknym przemówieniu to doniosłe znaczenie, jakie posiada oszczędność dla ugruntowania dobrobytu obywateli i niezależności gospodarczej nowoczesnego państwa.

Kongres został obelany przez wszystkie kraje europejskie. Stosunkowo b. liczna była delegacja Czechosłowacji i Niemiec, a nawet Szwecji i Wolnego Państwa Irlandzkiego (które obecnie b. żywo rozwija system pocztowych kas oszczędności). Szereg państw został powołany do prezydium, m. in. i przedstawiciel Polski prezes dr. Gruber.

Wybrane zostały 3 komisje, w których również zasiadli delegaci polscy. Pierwsza komisja dotyczyła prac nad podstawowym zakresem działalności kas oszczędności. Druga komisja zajmowała się kwestjami propagandy, a trzecia kwestjami ochrony nazwy kas oszczędności (co już u nas w Polsce zostało przeprowadzone).

Kongres nie zakończył definitywnie swych prac, gdyż rezolucje mają być w dalszym ciągu opracowane przez komitet londyński i przesłane następnie przedstawicielom odpowiednich państw. — W ostatnim dniu kongresu (11 b. m.) przewodniczył obradom prezes P. K. O. dr. Gruber.

Na wniosek delegacji polskiej uchwalili kongres jednomyślnie przez aklamację, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Na czele delegacji, do której weszli przedstawiciele wszystkich reprezentowanych na kongresie narodów — stanął prezes dr. Gruber, a moment złożenia wieńca w Westminster Abbey stanął b. podniosła uroczystość kończąca kongres.

Wieczorem na zakończenie kongresu odbył się z udziałem księcia Walji i wszystkich delegatów kongresu bankiet połączony w słynnym Guildhall. W przemówieniu swoim ksiądz Walji zobrałował wysiłki W. Brytanji na polu zorganizowania oszczędności i podziękował delegatom serdecznie za udział w kongresie londyńskim. Następnie przemawiało wielu delegatów, poczem raz jeszcze na wszystkie przemówienia replikował ksiądz Walji.

Uczestnicy wynoszą z międzynarodowego kongresu w Londynie mocne wrażenia, widząc w kongresie tym niezmiernie pożyteczną akcję propagandową dla zbliżenia narodów. L. Charap.

Pracownicy na polu gospodarczym.



INZ. STANISŁAW KREMER
naczelnny dyrektor firmy „Chodorów“, Spółki Akc. dla przemysłu cukrowniczego.

Nowa konferencja w sprawie pierwszego międzynarod. traktatu handlowego.

Sekretarz generalny Ligi Narodów zwołał na 5-go grudnia b. r. do Paryża konferencję państw, które podpisały projekt konwencji o zniesieniu zakazów i ograniczeń celnych.

Projekt ten został dotychczas ratyfikowany przez 17 państw. Liczba ta jednak nie jest wystarczająca dla wprowadzenia w życie konwencji w przewidzianym terminie.

Konferencja paryska, która potrwa 4 — 5 dni, ma zastanowić się nad tem, czy i pod jakimi warunkami konwencja ma wejść w życie, pomimo, iż nie wszystkie państwa przewidziane w konwencji (18 państw) konwencję ratyfikowały.

Polska konjunktura gospodarcza w świetle teorii, przesileni i przewidywań

Pod tym tytułem ukazała się w druku rozprawa prof. Adama Krzyżanowskiego, nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Autor uważa kapitalizację, jako czynnik rozstrzygający o przebiegu konjunktury. Falowania życia gospodarczego zmniejszają się ze wzrostem kapitalizacji, natomiast rozpełta wahań konjunkturalnych wzrasta, gdy społeczeństwo nie rozporządza wzrastającym zasobem kapitału, czyli oszczędności.

Źródłem tych oszczędności — zdaniem autora — mogą być tylko odpowiednie zyski gospodarstwa społecznego pochodzące ze zwiększonej rentowności przedsiębiorstw indywidualnych. Dlatego wbrew przyjętemu mniemaniu autor pożytuje etatyzm jako czynnik pogłębiający wahań konjunkturalne, ponieważ etatyzm uszczupla zyski prywatnych przedsiębiorstw i odraża proces kapitalizacji wewnętrznej.

Zgodnie ze swą teorią, prof. Krzyżanowski przywiązuje największą wagę z pośród wszystkich barometrów konjunktury do barometru rynku pieniężnego, a ściślej mówiąc do stopy procentowej będącej wykładnikiem procesu kapitalizacji. Wysoka stopa procentowa w Polsce jest wyrazem przeciążenia podatkowego (podatek obrotowy) oraz małych zysków przedsiębiorstw prywatnych.

Zwiększenie zysków, a nie polityka przejściowo wysokich plac jest tym czynnikiem, który wedle autora ożywi konjunkturę bezpośrednio, a pośrednio drogą niższej stopy procentowej. Bardzo instruktynne są uwagi autora na temat prognozy konjunktury. Z uwag tych okazuje się, iż autor w roku ubiegłym dał trafną prognozę konjunktury, która sprawdziła się w wyższym stopniu, niż prognoza Instytutu dla Badań Konjunktury.

Oceniając światła i cienie obecnej konjunktury w Polsce autor przestrzega zarówno przed pesymizmem jak i optymizmem. Światła i cienie — niej więcej równoważą się wzajemnie, wobec tego należy i wybitne pogorszenie jest równie nieprawdopodobne jak natychmiastowa i znaczna poprawa. „Jeżeli rząd i społeczeństwo potrafią uniknąć zbyt gwałtownych wewnętrznych wstrząsów politycznych, jeżeli wywiążą się należycie ze swych zadań ekonomicznych, jeżeli będą działać rozumnie i stanowczo w trafnym zrozumieniu rzeczywistego układu sił w grę wchodzących, jeżeli nie będą się upaniać za celami niezszcześnie, wówczas nadejdzie wkrótce chwila, w której rozpocznie się stopniowy zwrot na lepsze w rozwoju konjunktury gospodarczej“.

BANK ŚLĄSKI

BANQUE DE SILÉSIE S. A.

Spółka Akcyjna
Kapitał Akcyjny: Zł. 5.000.000—
Centrala: Katowice, ul. 3 Maja 9
Adres telegraficzny: „SLABANSIL“
Załatwia wszelkie operacje bankowe w kraju i zagranicą. 4858k

Instytut Doświadczalny w Polsce

deleguje członka Zarządu do Stanów Zjednoczonych U. S. A., w celu sprzedaży i realizacji najważniejszych wynalazków oraz dla pozyskania finansów dla zdrowych przedsiębiorstw przyjmując się jedynie poważne zlecenie przemysłowe i gospodarstwa roln.

KAPITAŁIŚCI POLSCY

Za pokrycie kosztów zagranicznych opatentów dopuszczamy do udziału w zyskach w światowych wynalazkach o wielkiej intratności. — INSTYTU DOŚWIADCZALNY — Poznań, ul. Jasna 8. 4848k

Przegląd gospodarczy świata.

Udziałowcy Banku Międzynarodowego.

Uchwała konferencji badenkiej, ustala kapitał Banku Międzynarodowego na 100 milionów dolarów, zgodnie zresztą z uchwałami konferencji paryskiej (planu Younga).

Z tej sumy 56 milionów dolarów ma być subskrybowane przez 7 banków emisyjnych, reprezentowanych na konferencji w Baden Baden, zaś pozostały 44 miliony dolarów przez banki emisyjne innych krajów.

Dotychczas nie zostało ustalone, czy wspomniane 7 banków emisyjnych będą subskrybowały akcje łącznie (na sumę 56 milionów dol.), czy też każdy z tych banków dokona subskrypcji samodzielnie.

Mitchell o sytuacji pieniężnej w Nowym Jorku.

Bawiący obecnie w Europie prezes nowojorskiego National City Bank Mitchell, udzielił korespondentowi paryskiej Agence Economique et Financiere wywiadu na temat sytuacji na amerykańskim rynku kapitałowym. Prezes National City Bank stwierdza, iż niema tam obecnie powodu do niepokoju, pomimo, że stopa od pieniądza dziennego tak prędko nie spadnie.

Ostatni spadek kursów jest objawem, powtarzającym się co pewien czas. O derucie zaś trwałej nie może być mowy, gdyż hossę na giełdzie nowojorskiej na długie nie da się zahamować.

W szczególności zaś nie należy przykładać zbyt wielkiej wagi do nowojorskich kredytów giełdowych. W pewnych okresach bowiem nowe emisje wywołują wzrost tych kredytów ponad normalną miarę, który to wzrost jednakowoż po ostatecznym plasowaniu tych emisji znika.

Rozumna polityka celna Rumunji.

„Manchester Curdian Commercial“ wskazuje, że charakterystyczną cechą polityki celnej rządu chiłopskiego Rumunji jest tendencja do obniżania cel.

Rząd chiłopski w motywach do nowej taryfy celnej, która została wprowadzona w dniu 1-go sierpnia b. r. wskazuje, że 80 proc. ludności Rumunji stanowią rolnicy i z tego względu polityka celna powinna być przystosowana przedewszystkiem do potrzeb rolnictwa. Wychodząc z tych założeń, rząd rumuński zredukował dla przywozowe na wszelkie maszyny rolnicze i narzędzia oraz te towary przywozowe z zagranicy, których przeważnym konsumentem jest drobny rolnik.

Pozatem obniżone zostały cła na maszynę i narzędzia konieczne dla rozwoju bogactw naturalnych Rumunji, t. j. na maszynę dla przemysłu naftowego, maszynę, potrzebne dla budowy dróg i mostów, wagony, lokomotywy i t. d. Również stawki celne na towary luksusowe zostały obniżone, a to z tego względu, że prohibicja celna okazała się zupełnie bezskuteczna. Przywóz legalny zmniejszył się oprawda bardzo znacznie, natomiast

wzrost niepomierne przemyt perfum, jedwabi i t. d. Tedy w motywach do ustawy celnej rząd wskazuje, że obniżenie stawek celnych na towary luksusowe zwiększy, a nie zmniejszy, jak to powszechnie mniemają, zarówno skuteczność cel jak i dochody celne państwa.

Protekcjonizm celny po przekroczeniu pewnych granic broni swą skuteczność.

Potęga szwedzkiego trustu zapalczanego.

Wedle „Berliner Tageblatt“, ogólna suma pożyczek Szwedzkiego Trustu Zapalczanego dotychczas udzielonych poszczególnym państwom stanowi 700 milionów koron szwedzkich, t. j. około 189 milionów dolarów, z czego na Polskę przypada 6 milionów dol., na Francję — 75 milj. dol., na Jugosławie 22 milj. dol., Lotwie 6 milj. dol., na Rumunię 30 milj. dol. i 380.690 f. szl., na Węgry 86 milj. dol., na Estonię 7 milj. dol., na Ekwador 3 milj. dol. O ile zostaną sfinalizowane rokowania z Niemcami i będzie udzielona pożyczka Rzeszy w sumie 125 milionów dolarów, to suma pożyczek wzrośnie do 314 milionów dolarów.

O finansowej potędze trustu daje pojęcie przybliżone obliczenie wartości kursowej akcji, zrzeszonych w trójście przedsiębiorstw. Otóż wartość ta w r. 1928 wynosiła 2,5 miljarda koron szwedzkich, t. j. około 675 milionów dolarów.

Obecnie Szwedzki Trust Zapalczany obejmuje trzy czwarte światowej produkcji zapalczanej i właściwie nie posiada na rynku światowym poważnych konkurentów.

Znaczącymi konkurentami b. yli dotychczas Rockefeller oraz Sowiecki Trust Zapalczany. Lecz w r. 1928 nastąpiło porozumienie z Rockefellerem, tak, że obecnie jako jedyny konkurent może być brany w rachubę tylko Trust Zapalczany Z. S. R. R.

Bilans płatniczy Niemiec w opresji.

Według „Bergwerkszeitung“ bilans płatniczy Niemiec w r. 1929 kształtuje się bardzo niepomyślnie.

Dopyty konfliktu zagranicznych raty prawie zupełnie, gdy tymczasem wzrastają ustali amortyzacyjne pożyczek już zaciągniętych.

Nadzieje pokładane w planie Younga nie zściły się dotychczas i faktycznie przyjęcie tego planu bynajmniej nie zwiększyło pojemności rynków zagranicznych dla pożyczek niemieckich. W najbliższej przyszłości tak samo niema nadziei, aby wprowadzenie planu Younga, które już jest przeciw przesądzone, mogło ułatwić emisje większych pożyczek niemieckich w Londynie lub w Nowym Jorku.

Z tych względów olbrzymie spłaty, które przypadają na r. 1930, będą dla Rzeszy niemieckiej oraz dla przemysłu szczególnie uciążliwe. Jeżeli uwzględnić spłatę odsetek, bieżące raty amortyzacyjne oraz całkowitą spłatę niektórych pożyczek, to w sumie zobowiązania Niemiec wobec zagranicy, które będą musiały być uiszczone w r. 1930 (oczywiście poza odškodowaniami na zasadzie planu Younga), będą wynosiły przeszło 1 miliard marek.

Spłata takiej sumy jest wedle Bergwerkszeitung dla Niemiec w r. 1930 niemożliwa bez dopływu kapitału zagranicznego.



Dr HENRYK GRUBER,
prezes P. K. O., przew. delegacji polskiej na kongres londyński.

ne organizacje oszczędnościowe, a mianowicie: t. zw. „Savings Banks“ (banki oszczędnościowe) kooperujące z „Post Office Saving Bank“ (angielskie P. K. O.) i wreszcie „National Savings Committee“ (państwowe komitety oszczędnościowe).

W depozytach tych 3-ech organizacji znajdują się w W. Brytanji oszczędności 24 milionów ludzi na fantastyczną kwotę 1 i pół miljarda funtów szterl. (70 miliardów zł.).

Wynika z tego ta prosta prawda, iż w W. Brytanji co 2-gi człowiek ma książeczkę pocztowej kasy oszczędności i systematycznie lokuje w niej część swych zarobków. Istotnie należy w W. Brytanji do zjawisk powszechnych posiadanie do swej dyspozycji nie tylko książeczek P. K. O., ale i książeczek csekowych.

Co drugi obywatel nosi w kieszeni książeczkę csekową jednego z wielkich 5-ciu banków (najpo-

Zwolennicy zaś nowego porządku rzeczy utrzymują, że cała ta sprawa ma raczej charakter akademicki, albowiem praktyka wykazała, iż większość rozproszonych akcjonariuszy bynajmniej nie interesuje się głosowaniem. Wystarcza też stosunkowo nie wielki procent akcji do opanowania przedsiębiorstwa. W większości wypadków emisje papierów wielkich korporacji podejmują znany i cieszący się zaufaniem bank.

Skoro więc bank taki przyjmuje na siebie odpowiedzialność przed publicznością za emitowane papiery, jasną jest rzeczą, że musi mieć wpływ decydujący na byt i rozwój instytucji. Finansisci ci są zdania, że o powodzeniu nowego rodzaju akcji zadecyduje wkońcu s'anowisko samego inwestora. Jeżeli warunki będą się składały przychylnie dla nowych akcji, będzie on je nabywał, nie troszcząc się wcale o prawo głosu. W przeciwnym wypadku przestanie się nim interesować, skutkiem czego promotorzy, nie znajdując nabywców, będą zmuszeni zarzucić ten nowy sposób finansowania swych przedsiębiorstw.

Zdaniem naszym źródła opozycji prof. Ripley'a należy szukać w odwiecznej walce starego z nowym, form przeżywających się z formami budzącymi się do życia. Aleksander Laczyński.

ZASTĘPCÓW

na poszczególne Województwa poszukuje poważną fabrykę Mydeł Toaletowych i Perfumeryj, za zabezpieczeniem bankowem. Dobrze wprowadzeni w swoich rejonach i majątkowo niezależni reflektanci, zechcą złożyć oferty pod „Energia“ do biura ogłoszeń „Postęp“ Lwów. Romanowicza 10. 6827k

Wolne posady

STENOGRAFIJ polskiej niemieckiej wyucza Instytut Stenograficzny — Warszawa — Krucza 26. 7038k

100 TYGODNI opłacacie przodujące Kursy Samochodowe. Inżynier From, Warszawa, Hoża 35. 7259k

POSADE OTRZYMAWSZY opłacacie przodujące Kursy Samochodowe Inżynier From, Warszawa, Hoża 35. 7260k

URZĘDNIKA biurowego względnie starszego pomocnika handlowego katolika obznajomionego z buchalterją poszukuje przedsiębiorstwo fabryczne. Zyciorys wymagany. Adm Kurjera „Małopolska powiat“. 7269k

CIKIERNIKA fabrycznego laboranta katolika poszukuje większa Małopolska fabryka. Adm Kurjera „Posada zaraz“. 7270k

GOSPODYNI kucharka — wiek średni do zamknięcia misieje poszukiwana. Odpisy świadectw wymagane Adm Kurjera „Nad Samem“. 7271k

ZDOLNY pomocnik fryzjerski męski i damski z odulacją potrzebny zaraz Bojankiewicz Łańcut. 9023g

PEWNY ZAROBEK w kwocie zł. 5.000 miesięcznie! Udzielamy zastępstwa sprzedaży obligacji państwowych na raty oraz towarzystwa ubezpieczeniowego wszystkich dziedzin. Oferty: Powszechny Bank Gospodarczy, Stanisławów Szydłowski, Gmach Sokoła. 7023k

POSZUKUJEMY zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie zł. 4.000 i więcej nie ponosząc żadnego ryzyka, gdyż wszelkie przez nas na raty sprzedane premijówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbu i tesorze. Niskie ceny sprzedaży i najlepsze prowizje! Piszcie nam w tymczasie do Dom Bankowy Jakób Ułam Wydział Losów — Lwów 8 Maja L. 12. Ponocamy również początkuj ych. 6837k

POSZUKUJE pierwszorzędnego ogrodnika i gospodyni. — Odpisy świadectw warunk — nadsyłać do Biura Stenograficznego Małopolska. 9018g

OBSŁUGACZKA z praniem poszukująca od 1 listopada dochowywać się 4-5 pop. Kochanowskiego 20 parter. 7605g

TECHNIK ze znajomością elektryki do biura i akwizycji poszukiwany. Oferty „Technik Nr. 191“ do Adm. Kurjera. 8921g

FRANCUZKA oraz nauczycielka - wychowawczyni lub freblanka z pierwszorzędnymi referencjami poszukiwana. Wysoka pensja Biuro nauczycielskie Marij Rechter Lwów — Chmielowskiego 9. 8875g

AKWIZYTORÓW do rozpowszechniania wydawnictw naukowych i albumowych, poszukuje poważna firma. Oferty Warszawa skrzynka pocztowa 476. 7263k

MIEDZYNARODOWA firma przyjmie dobrze prezentujących się pańców i panie do rozpowszechniania bezkonkurencyjnego artykułu za wysoką prowizją zdolnym pensja. Zgłasza się do dokumentami 18-go i 19-go października rozdz. 9-1a-15-1a Kraków, Wielopole 6, II lewo. 9178g

DO handlu kolonialnego poszukuje się chłopca do praktyki, wyłącznie zamiejscowego. Zgłoszenia do firmy J. Bielicki dawniej H. Fritsch Kraków Mały Rynek L. 1. 9194g

GAJOWY kwalifikowany katolik, żonaty, potrzebny na rewir górski od listopada. Zgłoszenia zarząd lasów Cieklin koło Jasła. 9198g

TAPICERSKI czeladnik potrzebny. Stała posada. Zgłoszenia „Tapicerski“ Il. Kurjer. 9191g

KILIMIARKI dwie do 3 metrówki znajdują zajęcia „Jazak“, Wiślna 3, I. p. 9184g

POSZUKUJE się uzdolnionej panny z branży gastronomicznej wszechstronnie uzdolnionej do restauracji. Zgłoszenia Jan Jedrzejek Krosno (Nieuwzględnione bez odpowiedzi). 9171g

POTRZEBA dwóch rzemieślników na roboty meblowe. Wiadomość Dębinki — Bóżana 18 w sklepie. 9155g

KASYNO urzędnicze poszukuje kucharki gospodyni osoby wolnej do lat 35 mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z referencjami do Adm. pod „Kasyno“. 8997g

PANI inteligentna o skromnych wymaganiach, która zechce zająć się większym gospodarstwem kościelnym i gotowaniem dla dwóch osób, zdrowa, energiczna, łagodnego ułożenia, sympatyczna zostanie przyjęta zaraz. Należyte traktowanie pewne. Zgłoszenia: Ilustrowany Kurjer Lwów, pod „Zaraz“ 304L

ZDOLNI ZASTĘPCY do sprzedaży obligacji państwowych w kwocie zł. 5.000 miesięcznie! Udzielamy zastępstwa sprzedaży obligacji państwowych na raty oraz towarzystwa ubezpieczeniowego wszystkich dziedzin. Oferty: Powszechny Bank Gospodarczy, Stanisławów Szydłowski, Gmach Sokoła. 7023k

AGENTÓW poszukuje na Kieleckie do ratulowej sprzedaży wszelkich maszyn rolniczych, do sżycia, rowarów za prowizją lub pensją. Zgłoszenia: Oddział Kurjera, Kielec „Gwarantowani“. 7253k

1.500-3.000 złotych miesięcznie zarobić może każdy. Wypracujemy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. — Wszystkich ponocamy. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 83. Lwów. 7280k

ZASTĘPCY ze wszystkich sfer do sprzedaży obligacji premijowych na raty zdobywać łatwe i intratne zajęcia. — Początkujących ponocamy. — Zaliczkujemy prowizję przed czasem. — Koszta podróży. — Zgłoszenia pod „Instytucja Bankowa“ do Małopolskiej Agencji Reklamowej, Lwów Chorążczyzna 7. 6967k

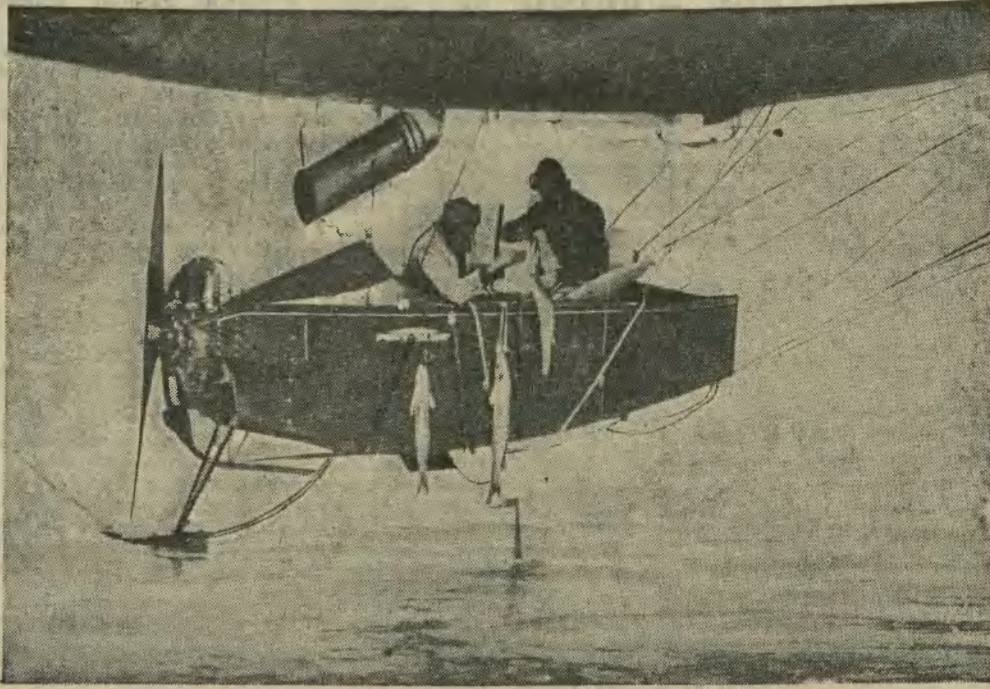
DWÓCH chłopców do rymarskiej praktyki potrzeba zaraz, wikt mieszkanie na miejscu. Zakład rymarski Kocmyrzów. 9224g

PANNA uzdolniona w ekspedycji masarskiej potrzebna od zaraz. Zgłoszenia E. Kumala Szewska 2 9250g

BUFETOWIEC młody — specjalista w kanapkach potrzebny natychmiast do restauracji w Krakowie. Wiadomość biuro ogłoszeń Hupczyca Jagiellońska 7. 9231g

ZDOLNYCH elektrykонтёрów poszukuje na wyjazd. Zgłoszenia osobiste Hausstock Radziwiłłowska 33 parter. 9233g

Łowienie ryb z pokładu balonu sterowego.



Ilustracja nasza przedstawia ciekawy obrazek: oto z pokładu balonu łowią lotnicy ryby w morzu. Dzieje się to oczywiście w... Ameryce.

PANI inteligentna o skromnych wymaganiach, która zechce zająć się większym gospodarstwem kościelnym i gotowaniem dla dwóch osób, zdrowa, energiczna, łagodnego ułożenia, sympatyczna zostanie przyjęta zaraz. Należyte traktowanie pewne. Zgłoszenia: Ilustrowany Kurjer Lwów, pod „Zaraz“ 304L

BIUROWA posadę otrzymującą panna na pożyczkę 1.000-1.500 zł. na 6 miesięcy za podkładką. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 dla „Pożyczka“. 9244g

KOBIETY dziewczęta do roznoszenia gazet od 5-10 rano przyjmie „Fortuna“, Krowoderska 7 — Pensja 35 zł i śniadanie. 9256g

DROGERZYSTA (ka) samodzielny jako kierownik na prowincję potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z grzecznością „Zoria“ — Kraków, Sebastjana. 9276g

OGRODNIKA dekoracyjnego i warzywnego poszukuje duża fabryka na prowincji. Poszukiwani tylko pierwszorzędną fachowcy. Zgłoszenia z podaniem zyciorysu i odpisami świadectw nadsyłać do Biura Ogłoszeń „Par“ — Lwów ul. Akademicka 14 pod „Fabryka“. Oferty odmownie zatłwione pozostaną bez odpowiedzi. 7296k

FRYZJER Antoni Swierczek Kraków XIV Plac Zgody poszukuje stałej w omożki oraz chłopca do praktyki. 7295k

AGENCI! Mam różne wynalazki nowości. Rączy — Grudziądz. 9265g

PANNE pisząca ortograficznie, biegła w rachunkach przyjmie z początkującą pensją 60 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pod „10-cio dniowa próba“ do Adm. Kurjera. 9259g

FRYZJERSKI pomocnik młody poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Il. Kurj. pod „Młody“, 9136g

INTELEGTNATA godna zaufania obejmie posadę gospodyni zarządzalni — chętnie w probostwie. — Ziemiańska poste restante Biecz. 9292g

SZOFRER posiadający prawo jazdy, dyplom wyszkolenia poszukuje posady prywatnej. Warunki dogodnie. Jan Dziwota Dzielece gm. Radezczyca. 9204g

KRAWCZYNI poszukuje pracy na wyjazd na wieś zaraz. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „C. K.“ — 9205g

STRÓŻOSTWA poszukuje małżeństwo uczciwe z jednym dzieckiem starszym chętnie do pracy. Zgłoszenia do Kurjera pod „Wdzięczni“. 9212g

RUTYNOWANA — pielęgniarka niemowląt z praktyką poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia Małopolska Skrzynka 15. 9268g

Najstarsze i najtańsze w Polsce
KRAKOWSKIE KURSY SZOFERSKIE
L. Hubickiego — Kraków ul. Piłarska L. 4.
Szkoła na najlepszych szoferów. — Opłata ratami. 6586k

GOSPODYNI kucharka z długoletnią praktyką bardzo dobrą świadectwami domów prywatnych i pensjonatu szuka pracy w pensjonacie w Dworze lub restauracji do pomocy pań kucharzy. Łaskawe zgłoszenia Smoleńsk 23 u dr. Nowakowej p. III. — Kraków. 9210g

MAGISTRA farmacji, rutynowana, z kilkuletnią praktyką, przyjmie posadę w aptece, od 1 listopada br. Zgłoszenia pod „Mra farmacji“ do Biura Stat-tera, Kraków, Rynek 8. — 9236g

SKRZYPEK solista poszukuje posady. Reflektuje tylko na pierwszorządne miejsca. Zgłoszenia do Kurjera pod „Skrzypek“. 9214g

OGRODNIK, wiek średni bezdzietny, z szkołą ogrodniczą, szeroką praktyką i doświadczeniem, szuka posady. Dzierżawa lub spółka niewykluczone. Adm. skawe zgłoszenia: Adm. Kurjera pod „Zdolny 9264“ — 9236g

FRYZJERKA strzygacz, manicurzystka przyjmie posadę lub wydzierżawi salon fryzjerski. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Kopernika 9 pod „Marja“. 205L

PANI inteligentna poszukuje posady sekretarki, — kasjerki, inkasentki lub do sklepu. Zgłoszenia do Kurjera pod „Kaes“. 9260g

LAKIERNIK pierwszorzędną siłą duko aparatem zarzem ręczny chętnie zmieni posadę, reflektuje tylko na stałą, może objąć kierownictwo lakierni, wy nagrodzenie według umowy. Zgłoszenia do Adm. K. C. pod „Lakiernik duko“. 9238g

MŁODY zdolny pomocnik handlowy z działu korektono - delikatesowo - kolonialnego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Handlowiec“. 9240g

MŁODY energiczny z dobrą świadectwami poszukuje posady woźnego, portjera lub pracy w aptece drogerji i tempodobnej. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 „Skrzynny“. 9245g

KUCHARZ, samotny, pewny swoich fachu poszukuje posady na miesięczną zimowę od 5 do 7 miesięcy. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 „Pewny ugodą przychylna“. 9247g

OSOBA inteligentna wiek średni poszukuje zajęcia w lepszym domu jako kucharka ewentualnie do zajęcia się domem u starszego pana. Zgłoszenia Kurjer „Gotuje doskonale“. 9251g

OSOBA inteligentna lat 26 poszukuje posady do starszego samotnego pana. Do Kurjera pod „O. O.“ 9255g

STARSA panna poszukuje zajęcia w inteligentnym polskim domu za skromnym wynagrodzeniem, w charakterze wychowawczyni i dzieci niepełnie matych zastąpienie pani domu ewentualnie do towarzyszenia starszej osoby. — Znam gospodarstwo i szycie. Zgłoszenia do Adm. „Pracowita 9274“. 9274g

ADMINISTRATOR pierwszorzędną siłą kawaler obejmie zarząd większych rolnik materialnie niezależny może udzielić pożyczki. Warszawa Nowogrodzka 26 pod „Poważne stanowisko“ Kurjer. 79W

ABSOLWENT Kursów Handl. obeznany dokładnie z buchalterją i korespondencją posiadający ładne i biegle pismo oraz jak najlepsze świadectwa poszukuje jakiegokolwiek posady. Miejscowość obofetna. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „A. K. H. 8774g“ 8774g

INTELEGTNATA rozwódka, znająca się na gospodarstwie poszukuje posady do starszego pana lub do dzieci, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia do Kurjera pod „Z. Z.“ 9157g

AKADEMIK — prawnik poszukuje zajęcia biurowego od godz. 10 rano. — Łaskawe zgłoszenia pod „Locum“. 9041g

SAMODZIELNA urzędniczka bankowa z praktyką w kilku działach także w poważnych instytucjach, biega maszynistka, korespondentka język polski, niemiecki i ruski — przyjmie odpowiednią posadę także jako sekretarka i delegatorka w jednej osobie. Zgłoszenia pod „Vincit“ Administracja Kurjera Lwów. 201L

MAGISTRA farmacji nowego typu poszukuje praktyki, Będzin, Modrzejewska L. 4 Szatanówna — 8925g

W APTECE lub w laboratorjum obejmie posadę rutynowaną siłą pomocniczą. Zgłoszenia do Adm pod „Apteka 8955“. 8955g

OGRODNIK kawaler z niższą szkołą ogrodniczą, z czteroletnią praktyką, głównie szkółkarską i sadowniczą w znanych zakładach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Administracja Kurjera — pod „Sumiennosc“. 8951g

OGRODNIK dzielny fachowiec Wielkopoleński — lat 37 syn ogrodnika, żonaty (dwójka dzieci) świądeczka zagranicze (Niemcy) i bardzo dobre polecenia, poszukuje posady od 1. L. 1930 r. Łaskawe zgłoszenia pod adr. Edward Nitschke Michorzewo powiat Nowy Tomyl Pożnańskie. 9011g

EGZAMINOWANY maszynista ślusarz kowal, żonaty, z długoletnią praktyką, zmieni posadę, obeznany na wyrobie dachówek i cegły. Adr. Władysław Zaobłewski maszynista Stróżce ogielnia. 8920g

SAMODZIELNY kierownik warsztatów samochodowych i garażu z długoletnią praktyką na podobnych stanowiskach obeznany ze wszystkimi systemami samochodów z bardzo dobrą świadectwami doskonały organizator zmieni posadę. Zgł. do Il. Kurjera pod „Technik samochodowy“. 8919g

INTELEGTNATA dziewczyna szuka posady w Krakowie laborantki i zna się na kuchni. Zgłoszenia do Adm. pod „Dobra pomoc“ 9192g

BUFETOWIEC zdolny — uczciwy referencje świadectwa firm pierwszorzędnych poszukuje posady zaraz lub później w Krakowie lub na wyjazd. — Zgłoszenia Kurjer Codzien ny Kraków, pod „Bufetowiec“. 9181g

GOSPODYNI kucharka — wykwintnie gotująca znająca się na gospodarstwie poszukuje posady zaraz w Krakowie. Zgłoszenia Adm. Kurjera pod „Włowa 414“. 9180g

500 ZŁ. da i więcej natychmiast za wyrobienie posady woźnego w sądzie, banku lub portjera w poważnej instytucji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Możliwie najprędzej“. 9175g

INTELEGTNATA osoba w wieku średnim znająca się doskonale na kuchni — szyciu oraz gospodarstwie wiejskim i miejskim nadzwyczaj sumienna długoletnie świadectwo z pierwszorzędnego domu poszukuje posady od zaraz jako samodzielna gospodyni najchętniej w Śląsku Cieszyńskim. Łaskawe zgłoszenia Adm. Kurjera Kraków pod „Ape“ 9172g

ORGANIZACJA PRACY. Niepowszedniego talentu, energiczny administrator każdej gałęzi handlu, przemyśle, autor prac organizacyjnych, wyższe wykształcenie, poszukuje odpowiedzialnego stanowiska szefa zakupów, sprzedaży, administracji etc. Chętnie Kieleckie. Łasw we zafiarowania Skarżysko Kieleckie skrzynka pocztowa cztery. 9161g

PANIENKA 20-letnia poszukuje posady do kawiarni lub piwiarni. Zgłoszenia do Kurjera pod „K. K.“ 9154g

Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że

URZĘDOWY SPIS ABONENTÓW

Państwowej Sieci Telefonicznej na rok 1930

zostanie wydany wspólnie przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Krakowie i Katowicach.

Wykonanie połączonego Urzędowego Spisu Abonentów Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie i Okręgu Dyrekcji Poczt i Tel. w Katowicach, oraz central telefonicznych P. S. T. A., a mianowicie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia, Czeladzi, Zabkowic, Olkusza, Częstochowy, Kielc, Wolbromia i t. d. zostało powierzone firmie „PAR“ Polska Agencja Reklamy — Franciszek Krajna w Poznaniu, Oddział Katowice.

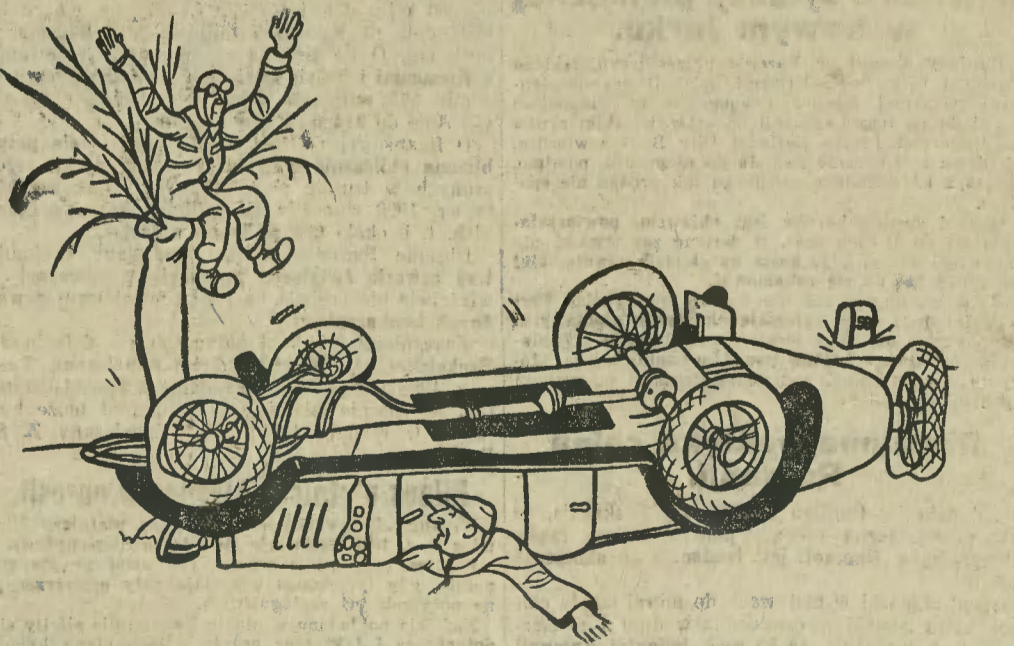
Oddział katowicki firmy „PAR“ utworzył w Krakowie, Potockiego 18, II. p. na prawo, specjalny oddział wyżej wymienionego wydawnictwa, który jedynie i wyłącznie upoważniony jest z ramienia Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie i Dyrekcji poczt i telegrafów w Katowicach do przyjmowania ogłoszeń oraz inkasowania należnych z tego tytułu sum.

Nowe wydanie połączonego Urzędowego Spisu Abonentów Sieci telef. ukaże się 1 lutego 1930 w gwarantowanym nakładzie 30.000 egzemplarzy.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE.

6670k

Humor automobilowy.



Szukasz szczęścia i bogactwa?

Zamów natychmiast los I klasy Loterii Państwowej w „NADZIEI“ — LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana **750.000 złotych**

Ciągnięcie już 14 i 15 n. m!

Ceny losów: 6590k
1/4 — Zł. 10.—, 1/2 — Zł. 20.—, 1/1 — Zł. 40.—

Ządajcie ilustrowanych prospektów najlepszej i największej

SZKOŁY SZOFERSKIEJ

Józefowicza pod zarząd Kosturkiewicza

Kraków, ul. Florjańska 28. — Tel. 1410.

Ceny ogłoszeń w dniach powszednich:		Ceny ogłoszeń w niedziele i dnie świąteczne:	
1 mm w 1 esp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	zł. 3.— (str. IV-lamowa)	za 9 mm w 1 esp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	zł. 3.75
„ „ w kronice	zł. 2.50 (str. IV-lamowa)	„ „ w kronice	zł. 3.50
„ „ w nadesłanem	zł. 1.60 (str. IV-lamowa)	„ „ w nadesłanem	zł. 3.—
„ „ w ogłosz. zw. po tekście	zł. 0.50 (str. VIII-lamowa)	„ „ w ogłosz. zw. po tekście	zł. 2.—
„ „ swyczajne między drobnymi	zł. 0.75 (str. VIII-lamowa)	„ „ swyczajne między drobnymi	zł. 0.65
Drobne za słowo	zł. 0.25 (str. VIII-lamowa)	Drobne za słowo	zł. 1.—
„ „ treści matrymonialnej	zł. 0.30 (str. VIII-lamowa)	„ „ treści matrymonialnej	zł. 0.52
„ „ dla poszukujących pracy	zł. 0.10 (str. VIII-lamowa)	„ „ dla poszukujących pracy	zł. 0.40
Każde ogłoszenie drobne w dzień powszedni, najmniej	zł. 0.90 (str. VIII-lamowa)	Każde ogłoszenie drobne w niedzielę i dnie świąteczne, najmniej	zł. 0.12
Nekrologi do 60 mm. 60% taniej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 35%. Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę. Wyrazy wyko-	napo tłustym drukiem liczy się podwójnie.		zł. 3.20